

w numerze m.in.:

Wywiad z Dodą

Głosuj w DBO

Zapraszamy na Cross Duathlon



czas
DOPIEWA

Nr 73, wrzesień 2019

ISSN 2084-1086

www.dopiewo.pl

Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo

Idź na wybory!

**WYBORY DO PARLAMENTU RP
13 października 2019 r.**

Dąbrowa ● Dąbrówka ● Dopiewiec ● Dopiewo ● Drwęża
Fiatkowo ● Glinki ● Gołuski ● Joanka ● Konarzewo ● Lisówki
Pałędzie ● Podłożyny ● Pokrzywnica ● Skórzewo ● Trzcielín
Więckowice ● Zakrzewo ● Zborowo ● Żarnowiec

GMINA DOPIEWO





Filary są wśród Was!



Po raz czwarty zapraszamy mieszkańców Gminy Dopiewo do zgłaszania kandydatów do Nagrody Wójta Gminy Dopiewo „Dopiewski Filar”. Kandydatów w 3 kategoriach: „animator”, „ambasador” i „super – filar” można zgłaszać do

końca listopada 2019 r. Laureatów wyłoni Kapituła Konkursowa.

Nagroda „Dopiewski FILAR” ma charakter honorowy. Została ustanowiona przez Wójta Gminy Dopiewo w 2017 r. Jej celem jest dostrzeżenie osób, które wyróżniają się działalnością, dorobkiem i osiągnięciami, przyczyniając się do: integracji środowisk lub sławienia dobrego imienia Gminy Dopiewo, a także swoją postawą, przedsięwzięciami i aktywnością mogą być dla innych wzorem, przykładem, oparciem.

Zgłaszającym może być:

- osoba fizyczna zamieszkująca na terenie Gminy Dopiewo,
- osoba prawna posiadająca siedzibę na terenie Gminy Dopiewo,
- firma z terenu Gminy Dopiewo,
- instytucja i organizacja pozarządowa działająca na terenie Gminy Dopiewo,
- grupa nieformalna działająca na terenie Gminy Dopiewo,
- członkowie Kapituły Konkursu.

Jak zgłaszamy?

- Można przynieść wypełniony i podpisany formularz zgłoszeniowy (do pobrania na stronie gminnej) do Biura Podawczego w Urzędzie Gminy Dopiewo - w zaklejonej kopercie, z dopiskiem na kopercie „Dopiewski FILAR”,
- wysłać pocztą pod adres Urzędu Gminy Dopiewo,

- wysłać e-mailem pod adres: konkurs@dopiewo.pl - z dopiskiem w tytule e-maila: „Dopiewski FILAR” (czytelny skan lub zdjęcie wypełnionego formularza z uzupełnieniami i podpisami).

Wręczenie nagród odbędzie się na uroczystej gali, podczas „Spotkania Noworocznego Gminy Dopiewo” na początku 2020 r.

Dotychczas „Dopiewskimi Filarami” zostali nagrodzeni w poszczególnych kategoriach:

2019:

- „super filar” – Wojciech Jankowiak, samorządowiec – Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego
- „animator” – Tomasz Napierała, biegacz – twórca „parkrun Dąbrówka”
- „ambasador” – Jacek Jaroszewski, lekarz reprezentacji Polski w piłce nożnej, ze Skórzewa

2018

- „super filar” - Józef Brandenburg, biegacz z Dopiewa
- „animator” - ks. Krzysztof Różański, proboszcz parafii w Konarzewie
- „ambasador” - Aldona Latosik, poetka z Zakrzewa

2017

- „super-filar” Henryk Walenciak, działacz ruchu rolniczego
- „animator” - ks. Karol Górawski, proboszcz parafii w Dąbrówce
- „ambasador” - Grzegorz Tomczak – poeta, bard i kabareciarz z Dopiewa
- O tym, kto zostanie „Dopiewskim Filarem” w tej edycji, zadecydują mieszkańcy.

Adam Mendrala, Redaktor Naczelny, Kierownik Referatu Promocji i Rozwoju Gminy



Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo

Wydawca, redakcja:

Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c
Tel. 61 814 83 31 w. promocja
czas@dopiewo.pl

Redaktor Naczelny:

Adam Mendrala

Materiały redakcyjne przyjmujemy w redakcji w godzinach pracy Urzędu Gminy w Dopiewie, pocztą tradycyjną i elektroniczną: czas@dopiewo.pl. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiuścacji nadesłanych tekstów i listów.

Skład:

GWart Agencja Reklamowa
Grzegorz Wiza
os. Rzeczypospolitej 6, 63-200 Jarocin
tel. 609 807 095
biuro@gwart.pl

Druk:

Drukarnia Nowak Jarocin
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 33
tel. 62 747 1737
biuro@dnj.pl

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nakład: 10 000 egz.

Prawa autorskie: Urząd Gminy Dopiewo
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Współpracujemy z NGO

Gmina Dopiewo zaprasza organizacje pozarządowe do zgłaszania uwag do „Programu współpracy Gminy Dopiewo z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2020 r.”. Konsultacje trwają do 7 października.

Coraz bliżej ogłoszenia konkursu, warto więc rozpocząć przygotowywanie ofert, które co roku stowarzyszenia, kluby, fundacje i inne organizacje pożytku publicznego składają, starając się o dotacje na realizację wartościowych projektów. Gmina Dopiewo wspiera ich działalność od wielu lat, a kwota dofinansowania zadań wykonywanych

w ciągu roku wynosi kilkaset tysięcy złotych. W ubiegłym roku wyniosła ok. 900 tys. zł.

Niedawno Urząd Gminy Dopiewo zorganizował szkolenie w zakresie zlecania i rozliczania dotacji na realizację zadań publicznych przekazanych w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, które odbyło się 19 września 2019 r. Poprowadził je ekspert w tej dziedzinie - Artur Gluźniński. Te organizacje, które wysłały na nie swoich przedstawicieli z pewnością lepiej poradzą sobie z wypełnianiem dokumentacji po wprowadzeniu zmian w tym zakresie, sprawozdawczością i rozliczaniem zadań.

AM



Szkoła, dożynki, wybory

Tradycyjnie, 2 września rozpoczął się rok szkolny. W szkołach podstawowych w Konarzewie i Dąbrowie wydarzenie to było wyjątkowe, z tego względu, że oddaliśmy nowe sale gimnastyczne, wraz z pomieszczeniami dydaktycznymi. To ogromna radość dla społeczności lokalnych, bo rozbudowy szkół w obu miejscowościach były długo wyczekiwane. Kolejną inwestycją oświatową, która rozpocznie się niebawem, konieczną ze względu na dynamikę rozwoju Gminy Dopiewo w rejonie Dąbrówki, jest rozbudowa szkoły podstawowej przy ul. Malinowej, którą tym razem powiększymy o 6 sal dydaktycznych.

Przed nami następne wyzwanie inwestycyjne – rozbudowa oczyszczalni ścieków w Dopiewie za blisko 17 mln zł, na które pozyskaliśmy dofinansowanie w niebagatelnej kwocie 6,9 mln zł. To inwestycja o kluczowym znaczeniu dla rozwoju Gminy Dopiewo, ale ważna także dla środowiska naturalnego, więc i perspektywiczna, i ekologiczna. Pozyskana na ten cel przez nas dotacja ma istotne znaczenie dla naszego gminnego budżetu. Dwie kolejne inwestycje znajdują się na etapie przygotowania przetargowego, związane z budową dróg -ul. Akacyjowa w Dopiewie i Berłowa w Dąbrówce. Pozyskaliśmy na nie 1 mln zł z Funduszu Dróg Samorządowych, co stanowi połowę wartości inwestycji.

Niedawno mieliśmy w Dopiewie Gminne Dożynki. Wydarzenie to w ostatnich latach na trwałe wpisało się już w gminny kalendarz. Można by rzec:

Nie ma września bez Gminnych Dożynek! Organizując „Święto Plonów” przypominamy o rolniczych korzeniach naszej Gminy i tradycji polskiej wsi. Święto ma wymiar symboliczny. Odbывается wprawdzie po żniwach większości zbóż, ale gdy wciąż jeszcze kukurydza i rośliny okopowe są na polach, więc rolnicy, którzy w takich uprawach się specjalizują na koniec żniw muszą jeszcze poczekać.



Otwarcie nowej części Szkoły Podstawowej w Dąbrowie, 1.09.2019 r.



Szkoła Podstawowa w Konarzewie po rozbudowie, 1.09.2019 r.

Dziękuję Państwu za liczny udział w Gminnych Dożynkach 2019. Zarówno rolnikom, jak i tym wszystkim, dla których „Święto Plonów” jest przede wszystkim okazją do kontaktu z kulturą ludową i źródłem rozrywki. Nowi mieszkańcy, którzy w większości przybyli do Gminy Dopiewo z miast, ale i goście spoza Gminy, mogą zasmakować nieco folkloru - przejść w korowodzie dożytkowym, zobaczyć obrzęd, czy pokazy tańców ludowych. Duża frekwencja, już podczas części ludowej, mówi nam, że wydarzenie jest potrzebne, a jego poziom satysfakcjonujący i warto je kultywować.

Wrzesień jest również okresem kampanii przedwyborczej, bo 13 października czekają nas wybory parlamentarne. Efekty aktywności politycznej kandydatów towarzyszą nam na ulicach w postaci banerów i plakatów, którymi wyłożone są płoty, słupy, gabloty. Przedwyborcza gorączka widoczna była także na Dożynkach w

postaci większej reprezentacji parlamentarzystów ubiegających się o reelekcję – Pani Senator i 5 Panów Posłów oraz kilkoro startujących na ul. Wiejską w Warszawie po raz pierwszy. Na łamach „Czasu Dopiewo” prezentujemy wywiady z kilkoma osobami ubiegającymi się o mandat, wśród nich są osoby obecne w „wielkiej polityce” od lat, ale i takie, które sukces w tej dziedzinie mają przed sobą.

Samorządowcy nie mają łatwo, bo bez względu na własne sympatie polityczne, powinni kierować się dobrem Gminy,

dla której pracują. Okres przedwyborczy daje okazję do uzyskania od kandydatów pewnych deklaracji, które lokalnie mogą stać się elementem programów wyborczych kandydatów i w przyszłości może przelożyć się na ich realizację. Jesteśmy otwarci na propozycje tych, którzy chcą zadbać o sprawy naszego regionu. Stąd obecność na łamach polityków – kandydatów, którzy wykazali się aktywnością i zechcieli się zaprezentować.

Wszystkich Państwa zachęcam do udziału w wyborach parlamentarnych 13 października. Ważna jest nasza aktywność, bez względu na preferencje polityczne – przyjdzie do lokalu wyborczego oraz świadome i mądre oddanie głosu. Wybory są świętem demokracji, wszyscy powinniśmy skorzystać z przysługującego nam prawa głosu, wskazać odpowiadającego nam kandydata na kartce do głosowania i wrzucić ją do urny. To suma pojedynczych głosów składa się na wynik, który decydować będzie o tym, kto i jak będzie rządził Polską przez kolejną kadencję.

Adrian Napierała
Wójt Gminy Dopiewo,
fot. Adam Mendrala





Wybory parlamentarne ' 2019

13 października 2019 r. Polacy wybiorą 460 posłów i 100 senatorów. Lokale wyborcze będą czynne od godz. 7.00 do godz. 21.00. Mieszkańcy Gminy Dopiewo mają wpływ na obsadzenie 10 mandatów do Sejmu RP i 1 do Senatu RP. Każdy głos jest ważny. Zachęcamy do uczestnictwa.

Zasady głosowania

W lokalu wyborczym stawiamy po jednym iksie na każdej z dwóch kart do głosowania, jakie otrzymamy. Głosujemy stawiając w polu przy nazwisku znak „X” (lub inny znak, będący przecięciem się dwóch linii). Wskazujemy 1 osobę w wyborach do Sejmu i 1 osobę w wyborach do Senatu. Mieszkańcy Gminy Dopiewo mogą wybierać spośród 100 kandydatów na posłów – po 20 na każdej z 5 list komitetów wyborczych. Ich numery wyłoniono w losowaniu, które odbyło się 13 września. Są to: Polskie Stronnictwo Ludowe (lista nr 1), Prawo i Sprawiedliwość (lista nr 2), Sojusz Lewicy Demokratycznej (lista nr 3), Konfederacja Wolność i Niepodległość (lista nr 4) oraz Koalicja Obywatelska PO .N Zieloni (lista nr 5).

Sejm

Okręg w wyborach do Sejmu (nr 39) obejmuje w tym przypadku Powiat Poznański i miasto Poznań. Wszystkie oddane głosy zadecydują o podziale 10 mandatów, których w okręgu do obsadzenia jest 10. Głosując na kandydata na posła, głosujemy również na listę, z której kandyduje. W podziale mandatów między komitety wyborcze zastosowanie znajduje metoda D'Hondta (ilorazy wyborcze). O tym, którzy kandydaci z komitetu (listy) otrzymają mandat z puli, która przypadła w związku z sumą głosów oddanych na wszystkich kandydatów, decyduje z kolei liczba głosów, które zostały oddane na nich. Listy kandydatów podajemy obok.

Senat

Z kolei w przypadku wyborów do Senatu teren Polski podzielono na jednomandatowe okręgi wyborcze, co oznacza, że w każdym okręgu senatorem zostanie ta osoba, która otrzyma największą liczbę głosów spośród wszystkich zgłoszonych kandydatów. Mieszkańcy Gminy Dopiewo, podobnie jak i całego Powiatu Poznańskiego (ale nie miasta Poznania) wybierają senatora spośród 2 kandydatów - to:

PUCEK Jarosław, radca prawny z Poznania. Startuje z KW Prawo i Sprawiedliwość. Bezpartyjny.

ROTNICKA Jadwiga Kazimiera, nauczyciel akademicki z Mielna. Startuje

z KKW Koalicji Obywatelskiej. Członek Platformy Obywatelskiej.

Listy kandydatów w wyborach do Sejmu



POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE (LISTA NR 1)

1. JANKOWIAK Wojciech
2. ZYDORCZAK Włodzimierz Andrzej
3. KRAKOWIAK Julia Maria
4. KALEMBA Marcin Krzysztof
5. BAUMGART Marek Piotr
6. BRZEZIŃSKA Agnieszka Adriana
7. BŁOCHOWIAK Arkadiusz Stanisław
8. MANIKOWSKA-KRAWIEC Grażyna Maria
9. PAWAŁOWSKI Sylwester
10. WOŚKOWIAK Wojciech Tadeusz
11. WICHER Aneta Iwona
12. FRĄCKOWIAK Szymon
13. KACZMAREK Urszula Teresa
14. PAWŁOWSKA Miranda Beata
15. KLIMEK Rafał
16. TOMCZAK Michał Bartłomiej
17. WŁODARCZYK Martyna Maria
18. KOSTANIAK Olga Sara
19. BEER Marek Stanisław
20. SIEMIŃSKI Paweł Czesław



PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (LISTA NR 2)

1. EMILEWICZ Jadwiga Katarzyna
2. DZIUBA Tadeusz Antoni
3. SZYŃKOWSKI VEL SĘK Szymon Andrzej
4. STRYJSKA Małgorzata Irena
5. ZYSK Tadeusz
6. WRÓBLEWSKI Bartłomiej Piotr
7. SOMMERFELD Jacek
8. CZERWIŃSKI Zbigniew
9. RACZKOWSKI Mateusz Kacper
10. ŻELAZNY Filip
11. STACHOWIAK-GAUDEN Anna

12. BRZOZOWSKA Iwona Anna
13. KRZYŻANOWSKA-WALASZCZYK Ewa Urszula
14. SZELAĞOWSKI Piotr Adam
15. BRATKOWSKI Wojciech
16. KULECZKA-DRZEWIECKA Ewa
17. MARKIEWICZ Marian Jan
18. DALESZYŃSKA Marta Ewa
19. WŁODARCZAK Katarzyna Barbara
20. DEMBIŃSKI Krzysztof Henryk



SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ (LISTA NR 3)

1. UEBERHAN Katarzyna
2. WACHOWSKA-KUCHARSKA Anna Małgorzata
3. KRETKOWSKA Katarzyna Maria
4. KANIA Henryk
5. URBAŃSKA Beata Kinga
6. SZLINDER Maciej Karol
7. WOJCIECHOWSKA Magdalena Adrianna
8. MAJEWSKI Dawid
9. MONDRY Marek Ireneusz
10. OWSIANKA Halina Maria
11. BORUSIŃSKA Renata Teresa
12. LEWANDOWSKA Zuzanna Sara
13. DYLEWICZ Łukasz Mateusz
14. PALUS Adrianna
15. WRÓBLEWSKI Maciej Jarosław
16. KRYSZEK Grzegorz Andrzej
17. JÓŻWIK Dariusz Radosław
18. STANIEWSKI Marcin
19. SKURZYŃSKI Jakub Marcin
20. ZIÓŁKOWSKA Agnieszka Maria



KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ (LISTA NR 4)

1. MIERZEJEWSKI Jakub Piotr
2. OSZMIAN Ryszard
3. MAĆZKA Paweł Stefan
4. ZIMMER Paweł
5. SAKOWICZ Grzegorz Michał
6. MUSZAK Aldona
7. SOCHA Justyna Anna

8. SZCZESIAK Sylwia
9. ANDRZEJEWSKI Michał
10. DOMBKOWSKI Marcin
11. ANDRZEJCZAK Katarzyna Elżbieta
12. PAECH Jan Aleksander
13. DUDZIAK Alicja Maria
14. FRANKOWSKI Michał Aleksander
15. HEIDRYCH Ewa Grażyna
16. SPIESZALSKI Jędrzej
17. ŚWIERGIEL Szymon
18. PULIK Krystyna Grażyna
19. KARBOWSKI Radosław
20. MALICKI Paweł Dawid



KOALICJA OBYWATELSKA PO .N ZIELONI (LISTA NR 5)

1. JAŚKOWIAK Joanna
2. GRUPIŃSKI Rafał Szymon
3. SZŁAPKA Adam Stanisław
4. DZIKOWSKI Waldy
5. GUTORSKA Agata Hanna
6. ZIÓŁKOWSKI Szymon Jerzy

7. JANICKA Izabela Anna
8. MAZUREK Marta
9. WITUSKI Maciej Maria
10. FIEDLER Arkady Elpidio
11. FABIŚ-SZULC Karolina Urszula
12. PANKOWSKI Marek Jerzy
13. KOSAKOWSKA Magdalena Anna
14. WIECZOREK Nina Magdalena
15. IGNASZEWSKI Bartłomiej Zdzisław
16. MURAWA Dawid Paweł
17. KARCZEWSKA-KRZEMIŃSKA Beata
18. CYBULSKA Wioletta
19. SADYŚ Izabela
20. STERCZEWSKI Franciszek Wojciech

AM, graf. Archiwum KW

Wybory 2019. Gdzie głosujemy?

Nr obwodu	Co obejmuje?	Lokal wyborczy
1	Wieś Dąbrowa	Szkoła Podstawowa, Dąbrowa ul. Szkolna 41
2	Wieś Dąbrówka ulice: Akacja, Azaliowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Cyprysowa, Daglezjowa, Dębowa, Głogowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jarzębinowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kasztanowa, Leszczynowa, Limbowa, Lipowa, Magnoliowa, Majątkowa, Malinowa, Modrzewiowa, Nad Potokiem, Oliwna, Olszynowa, Parkowa, Platanowa, Polna, Poznańska, Różany Zakątek, Słoneczna, Sosnowa, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowia, Wrzosowa.	 Szkoła Podstawowa, Dąbrówka ul. Malinowa 41 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
3	Wieś Dąbrówka ulice: Berłowa, Cesarska, Dworska, Fortowa, Fosowa, Gościńiec, Herbowa, Jagiellońska, Kolejowa, Komornicka, Koronna, Królewska, Książęca, Olecka, Palisadowa, Pałacowa, Piastowska, Plac Szlaku Bursztynowego, Rycerska, Skarbcowa, Torowa, Wadowicka, Widok, Zamkowa, Zbrojowa.	 Szkoła Podstawowa, Dąbrówka ul. Malinowa 41 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
4	Wieś Dopiewiec	 Budynek GOK, Dopiewiec ul. Szkolna 11 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
5	Wieś Dopiewo ulice: Akacja, Brylantowa, Chabrowa, Deszczowa, Dworcowa, Kasztanowa, Kolejowa, Konarzewska, Księża Alfonsa Majcherka, Lasero-wa, Leśna, Łukowa, Magnacka, Marcowa, Migdałowa, Niecała, Nowa, Pogodna, Polna, Południowa, Powstańców, Poznańska, Rzepakowa, Sokołowa, Sportowa, Stawna, Strażacka, Szkolna, Szlachecka, Świętojańska, Trzcielińska, Tysiąclecia, Więckowska, Wiosenna, Wodna, Wysoka, Wyzwolenia, Zacisze, Zimowa.	Zespół Szkolno-Przedszkolny ul. Bukowska 13
6	Wieś Dopiewo ulice: Aksamitkowa, Bukowska, Czerwowa, Hiacyntowa, Jasna, Klonowa, Krótka, Lipowa, Lazurkowa, Majowa, Młyńska, Ogrodowa, Piękna, Przy Leśniczówce, Północna, Różana, Słoneczna, Storzycowa, Waniliowa, Wierzbowia, Wiśniowa. Wsie: Podłoziny, Żarnowiec.	Zespół Szkolno-Przedszkolny ul. Bukowska 13
7	Wsie: Gouski, Pałędzie	 Świetlica Wiejska-Dom Strażaka Pałędzie ul. Leśna 17 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
8	Wsie: Glinki, Joanka, Konarzewo, Lisówki, Trzcielin	Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne Konarzewo ul. Poznańska 19
9	Wieś Skórzewo ulice: Akacja, Antoniego Patka, Aroniowa, Brzoskwiniowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Czereśniowa, Dębowa, Gruszowa, Jabłoniowa, Jarzębinowa, Jarzynowa, Jaworowa, Jesienna, Kasztanowa, Klonowa, Kolejowa, Koszykarska, Krótka, Księżycowa, Laskowa, Leszczynowa, Leśna, Letnia, Lipowa, Łanowa, Lyżwiarska, Malwowa, Maratońska, Mieczycowa, Modrzewiowa, Morełowa, Morwowa, Niecała, Nizinna, Ogrodowa, Olimpijska, Oliwkowa, Orzechowa, Piękna, Piłkarska, Pogodna, Polna, Porankowa, Poznańska, Przyjazna, Przylesie, Radosna, Różana, Rzemieślnicza, Sadowa, Skórzewska, Sosnowa, Spokojna, Sportowa, Spółdzielcza, Stawna, Strumykowa, Szarotkowa, Szkolna, Świerkowa, Świt, Tęczowa, Topolowa, Ustronna, Wakacyjna, Wesoła, Winoroślowa, Wiosenna, Wioślarska, Wiśniowa, Wschodnia, Wspólna, Zacisze, Złota, Żeglarska.	 Szkoła Podstawowa Skórzewo ul. Poznańska 70 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
10	Wieś Skórzewo ulice: Ananasowa, Arbusowa, Batorowska, Bazyliowa, Biedronki, Borówkowa, Botaniczna, Bratnia, Cytrynowa, Daktylowa, Dobra, Działkowa, Figowa, Grafitowa, Grejfrutowa, Jagodowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jowisza, Kminkowa, Kokosowa, Koleżeńska, Kolorowa, Koperkowa, Ks. Stanisława Kozierowskiego, Kwiatowa, Lawendowa, Limonkowa, Łopianowa, Macierzankowa, Malinowa, Mandarynkowa, Miętowa, Miła, Miodowa, Motylka, Nad Potokiem, Nektarowa, Otwarta, Pasikonika, Podbiałowa, Pomarańczowa, Poziomkowa, Promienna, Przedwiośnie, Rumiankowa, Runa Leśnego, Serdeczna, Słoneczna, Szczera, Szczęśliwa, Świerzcza, Świetlika, Truskawkowa, Trzmiela, Tymiankowa, Uroczą, Ważki, Wąska, Wrzosowa, Zakręt, Zielna, Zuczka, Życzliwa.	 Szkoła Podstawowa, Skórzewo ul. Poznańska 70 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
11	Wsie: Drwęsa, Fiałkowo, Pokrzywnica, Więckowice, Zborowo.	Zespół Szkolno-Przedszkolny Więckowice ul. Gromadzka 7
12	Wieś: Zakrzewo	 Dom Strażaka, Zakrzewo ul. Długa 73 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
13	Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach	Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach Lisówki Leśne Zacisze 2

UG

Pociąg do normalności

Rozmowa z **Wojciechem Jankowiakiem**, Wicemarszałkiem Województwa Wielkopolskiego, kandydatem na posła z listy PSL.



Jest Pan inicjatorem udanych projektów związanych z rozwojem kolei w naszym województwie, w tym regionalnych połączeń pasażerskich. Ile pociągów kursuje obecnie w Wielkopolsce w ramach połączeń regionalnych?

– Pociągi, które są naszą własnością, a dysponuje nimi samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie, to łącznie 58 pojazdów. Wśród nich są m.in. 22 „elfy”, 22 szynobusy i 12 zmodernizowanych elektrycznych zespołów trakcyjnych EN57. Ponadto 54 pociągi kursują w regionie jako tabor spółki Przewozy Regionalne. To oznacza, że łącznie, w ramach zamawianych przez Samorząd Województwa pasażerskich przewozów regionalnych, mamy do dyspozycji ponad 110 składów.

Aby zapewnić sprawne funkcjonowanie Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, która, mimo że jest jeszcze w fazie rozwoju, już okazała się sukcesem, potrzebne są kolejne pociągi.

– Dlatego najpierw przyjedzie 10 nowych dłuższych „elfów 2”, wyprodukowanych przez bydgoską spółkę PESA. Rozstrzygnięto też przetarg na 5 kolejnych takich pociągów, których zakup

jest współfinansowany z Programu Infrastruktura i Środowisko. Do tego dojdą 4 szynobusy, zamówione przez spółkę Koleje Wielkopolskie. Ten tabor, 19 nowych pociągów, ma pozwolić na sukcesywne zwiększanie częstotliwości kursowania składów na liniach, które w kolejnych rozkładach jazdy dołączą do PKM.

Intensywnie pracuje Pan nad unowocześnianiem wojewódzkiej infrastruktury drogowej. Efekty tej pracy są widoczne w regionie. Wielkopolanie doceniają Pana działania każdorazowo w wyborach samorządowych. Możliwe, że docenią również w nadchodzących wyborach parlamentarnych, w których będzie Pan startował do Sejmu z pierwszego miejsca



na liście Polskiego Stronnictwa Ludowego - Koalicji Polskiej w okręgu poznańskim. Jak to jest, że na szczelu wojewódzkim PSL świetnie dogaduje się z PO i Lewicą, a centralnie zapadła decyzja,

by nie powtarzać scenariusza z niedawnych wyborów do Parlamentu Europejskiego i stworzyć swój blok – Koalicję Polską?

– Zdecydowało o tym kilka przesłanek. Pierwszą jest wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego. Kiedy szliśmy do nich jako szeroka koalicja, osiągnęliśmy średni wynik, około 38 procent, tymczasem PiS znacznie przekroczyło 40%. Zastanawialiśmy się, co zrobić, by ten wynik odrzucić w wyborach do parlamentu krajowego. W końcu zadecydowaliśmy, że powielanie europejskiego scenariusza nie ma sensu, bo poniesiemy klęskę. Oczywiście na to nałożyły się także ideologiczne hasła lewicy, które dla nas nie stanowiły kanwy do poważnej dyskusji. Niestety, za to oberwaliśmy nieuzasadnione ciężki od części wyborców.

Nie oberwiecie teraz za współpracę z Kukiz'15?

– (śmiech) Między nami i Kukizem nigdy nie było bariery ideologicznej. Skoro ogłosiliśmy już, że chcemy budować szerszą płaszczyznę, to tego efektem są wspólne listy. Proszę jednak pamiętać, że pierwszą ofertę współpracy złożyliśmy Platformie Obywatelskiej, która jest naturalnym sojusznikiem mojej partii. Ubolewam, że PO do nas nie dołączyła.

Jak chcecie odzyskać zaufanie wyborców w Wielkopolsce? Wybory, które odbyły się w 2015 r. były dla Was najgorsze od lat. Zdobyliście tylko 2 mandaty w całym województwie.

– Rzeczywiście, 4 lata temu zanotowaliśmy najniższy wynik w historii PSL, ledwo przekraczając próg wyborczy. Przyczyn było wiele, między innymi odpływ naszego wiejskiego elektoratu, który zachłysnął się obietnicami PiS. Ale nie tylko partia rządząca „podkraźła” nam wyborców. Cztery lata temu zaistniało też takie modne zjawisko jak partia Nowoczesna, która zebrała bardzo dużo głosów.



Dziś też liczyć głównie na głosy mieszkańców wsi?

- To zbyt proste uogólnienie. Elektorat wiejski przestał dominować już jakiś czas temu. Moi wyborcy, jako lidera listy, w dużej mierze lokują się przede wszystkim w małych miastach takich jak Buk, Sęszew, Śrem, czy Środa Wielkopolska.

Ale nadal nie potraficie przebić się do elektoratu wielkomiastowego.

- On rzeczywiście nas nie dostrzega, skupiając się na politycznej dwubiegowości. Mam wielu przyjaciół żyjących w Poznaniu, którzy mówią, że zagłosowałoby na mnie, „ale ty jesteś z PSL”. Być może dlatego w okręgu poznańskim nigdy nie zdobyliśmy mandatu. Jednak zmianę w tym zakresie może przynieść właśnie wspólny start z Kukiz'15 oraz ze środowiskiem przedsiębiorców, których przedstawiciele znaleźli się na naszych listach.

Jak sam Pan wspominał, nie jest to pierwszy Pana start. Kojarzony z wielkopolskimi sukcesami w dziedzinie infrastruktury transportowej i komunikacyjnej Wojciech Jankowiak na poważnie myśli o porzuceniu samorządu i zdobyciu mandatu posła?

- Czuję się przede wszystkim samorządowcem. To, co robię tutaj, w Urzędzie Marszałkowskim, wydaje mi się szalenie istotne. Wypełnia moje aspiracje polityczne i zawodowe. Kandydowanie do Sejmu traktuję jako pracę na rzecz całej formacji. Nie jest bez znaczenia, czy w okręgu poznańskim zdobędziemy 5, czy 25 tysięcy głosów. To będzie bowiem rzutowało na wynik całej formacji w skali kraju. W poprzednich wyborach, kiedy ledwo przekroczyliśmy próg, te kilkanaście tysięcy głosów okazało się ważne, by wejść do Sejmu.

Kto pojawi się na poznańskiej liście?

- Jako „dwójka” pojawi się przedstawiciel rzemiosła i biznesu Włodzimierz Zydorczak. To ukłon w stronę środowisk gospodarczych. Poza nim listę zdominują członkowie PSL i sympatycy, między innymi były poznański radny Wojciech Wośkowiak, czy Michał Tomczak z Kukiz'15.

Przed kilkoma dniami, w obecności Władysława Kosiniaka – Kamysza, PSL zainaugurowało swoją poznańską kampanię. A jak potoczy się ona dalej, bo wasi konkurenci już na serio zabrali się za zabieganie o głosy wyborców. Jadwiga Emilewicz odwiedza targowiska, biega, wrzuca zdjęcia z dożynek, Joanna Jaśkowiak bierze z kolei udział w demonstracjach.

- To kwestia indywidualnego temperamentu poszczególnych polityków. Ja należę do ludzi, którzy nie pchają się na scenę, nie tańczą i nie śpiewają. Nie umiem tego po prostu robić. Z drugiej strony uważam, że takie zachowania są nie do końca uczciwe, myślę głównie o kandydatach, którzy pojawiają się z zewnątrz. Przyjeżdżają do Poznania, obiecują różne rzeczy, które do tej pory nie były załatwiane, jak np. most w Czapurach. To temat sprzed wielu miesięcy, inwestycja znajdowała się na liście rezerwowej i nikt nie dawał jej szans na realizację. Nagle okazuje się, że można. Tylko ciekaw jestem, kto przebuduje cały układ komunikacyjny wokół mostu, bo zahacza to o naszą drogę wojewódzką, której modernizacji nie mamy w planach. Jak więc widać, są to obietnice stricte na potrzeby wyborcze. Potem bywa tak, że nie ma kto się z nich rozliczyć.

To z czym Pan idzie do wyborów?

- Chcę zaoferować wyborcom moje kompetencje i doświadczenie, zdobyte

przez lata pracy w samorządzie. Jak wiadomo specjalizuję się w infrastrukturze czy gospodarowaniu środkami unijnymi. To tematy, które można przenieść do Sejmu z korzyścią dla tej izby. W aspekcie politycznym chciałbym uczestniczyć w przywracaniu normalności.

To znaczy?

- To co się wydarzyło przez ostatnie 4 lata w sferze sądownictwa, kompetencji samorządu, gospodarki, wymaga powrotu do status quo ante. Nie może być tak, że premier Morawiecki mówi, że przeznaczy miliard, dwa, a może pięć miliardów złotych na przykład na rolnictwo. Tak nie wolno postępować, mówimy przecież o środkach publicznych. Rolnikom trzeba pomóc, ale systemowo. Jeśli dojdzie w końcu do kryzysu gospodarczego, a mamy już jego pierwsze symptomy, wtedy wszyscy się zaczną zastanawiać, czy na przykład trzynaste emerytury rzeczywiście były możliwe do wypłaty.

Ale PSL też idzie do wyborów z pewnymi obietnicami socjalnymi, między innymi z emeryturą bez podatku.

- To nasz postulat sprzed wielu lat. Zebraliśmy nawet w tej sprawie odpowiednią ilość podpisów pod obywatelskim projektem stosownej ustawy. W tym przypadku to jednak realna pomoc dla emerytów. Oczywiście niesie ona za sobą ekonomiczne konsekwencje, ponieważ wpłynie m.in. na budżety gmin, bo mamy do czynienia z PIT-em. Ale PSL chce ten ubytek rekompensować, w odróżnieniu od populistycznych rozwiązań PiS, takich jak zwolnienie młodych ludzi od podatku. W niektórych gminach z tego tytułu zniknie nawet kilkadziesiąt milionów złotych, za taką mniej więcej kwotę można wybudować na przykład nowe szkoły.

Na ile mandatów liczyć w województwie po październikowych wyborach?

- Byłbym zadowolony gdybyśmy powtórzyli wynik wyborów z 2011 r. i zdobyli cztery mandaty.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Błażej Cisowski

Fot. Archiwum
Wojciecha Jankowiaka
i Urzędu Gminy Dopiewo

Oplaty dla Selektu

Związek Międzygminny „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” przypomina mieszkańcom Gminy Dopiewo o terminowym regulowaniu płatności za odbiór odpadów. Od nieterminowych wpłat będzie naliczał odsetki. Nieuregulowanie zaległych należności spowoduje skierowanie sprawy do postępowania egzekucyjnego, co znacznie zwiększy koszty, które dodatkowo obciążą niedyscyplinowanego płatnika.

UG

Zapłać podatek

16 września 2019 r. upłynął termin płatności III raty podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób fizycznych. Tym, którzy podatku jeszcze nie zapłacili, przypominamy o zaległości. Należności prosimy wpłacać na nadane Państwu indywidualne rachunki bankowe lub:

- na rachunek gminy Nr 22 9043 1012 3012 0025 9105 0001 (Poznański Bank Spółdzielczy w Poznaniu - Oddział w Dopiewie),
- w Urzędzie Gminy kartą płatniczą, u inkasentów.

UG

Twórz z nami „Czas Dopiewa”

Zapraszamy Państwa do współtworzenia czasopisma, teksty, zdjęcia, informacje o wydarzeniach, tematy którymi warto się zająć można przysyłać na adres: czas@dopiewo.pl

Obrałem właściwy kurs

Rozmowa z Bartłomiejem Wróblewskim, posłem na Sejm RP i kandydatem na posła z listy PiS.

Panie Pośle, czy jest Pan blisko Prezesa?

- Nie jestem. Gdybym był, to nie miałbym 6 miejsca na liście wyborczej, lecz wyższe. Z drugiej strony w 2015 r. byłem na miejscu 11, a więc awansowałem o pięć oczek. Numery na listach, poza „jedyneką”, nie mają żadnego znaczenia.



Startując w 2015 r. z 11 miejsca na liście, uzyskałem drugi wynik. Jeśli tym razem będzie podobnie albo lepiej, i otrzymam silny mandat w wyborach, to Wielkopolska, w tym Gmina Dopiewo na tym skorzysta. Sprawy mieszkańców Gminy Dopiewo są dla mnie bardzo ważne.

Uprawiał Pan wspinaczkę wysokogórską. Wdrapał się Pan na najwyższe szczyty Ziemi. A polityka? Czy jest Pan zadowolony z tego, jak wysoko udało się Panu wspiąć do tej pory w polityce?

- Moja sytuacja jest inna niż 4 lata temu. Nie jestem w pierwszym rzędzie, ale stałem się rozpoznawalnym politykiem PiS, który w ocenie wielu osób ma swój styl. Nie jestem typowym politykiem partyjnym. W niektórych sprawach wyrażałem swoje odmienne stanowisko. Dzięki pracy legislacyjnej w Sejmie i dyplomacji parlamentarnej, mam solidną reputację. W szczególności mogą to docenić osoby, które zajmują się sprawami legislacji. Staram się postępować zgodnie z własnym sumieniem, czasem idę pod prąd. Nie wszyscy są entuzjastycznie do tego nastawieni. Mnie to nie zniechęca, lecz utwierdza w przekonaniu, że obrałem właściwy kurs. Mimo ostrych sporów, Polska potrzebuje porozumienia. Staram się

o nie zabiegać, szukać zbliżenia i płaszczyzn do rozmowy. Jestem osobą dobrze wykształconą, znającą kilka języków. Angażując się w politykę, myślałem o tej wielkiej polityce - polskiej i europejskiej. Moja droga zaczęła się od odwiedzin sołectw w gminach: Dopiewo, Buk czy Stęszew. Mocno działałem lokalnie, ale mam większe ambicje, bo uważam że tego w Wielkopolsce potrzebujemy. Chciałbym, żeby nasza wielkopolska klasa polityczna wyszła z tej średnio-

ści, która od wielu lat u nas dominuje. Będąc lojalnym członkiem PiS, osobą o konserwatywnych poglądach, będę mocniej wyrażał swoje osobiste poglądy.

Jest Pan aktywnym parlamentarzystą, obecnym w terenie. To Pana wyróżnia na tle innych posłów i senatorów, bez względu na opcje polityczne.

- Jestem wielkopolaninem, z urodzenia i z przekonania. Rozumiem wartość ludzkiej pracy, mam do niej ogromny

szacunek. Im bardziej społeczeństwo jest podzielone, tym więcej powinno się pracować w terenie. Przyjąłem taki sposób działania, mając nadzieję, że nawet Ci, którzy się ze mną nie zgadzają, mogą dzięki temu zobaczyć, że to, co robię, przynosi i im korzyści.

Kiedy niedawno koledzy wieszali na słupie w Skórczewie moje plakaty wyborcze, usłyszeli od konkurencji zbierającej podpisy: „Wróblewski? On może być, on jest w porządku”.

Czy opinie w środowiskach opozycyjnych są dla Pana ważne?

- Zależy mi na tym, żeby z mojej działalności korzystali wszyscy, niezależnie od poglądów. Nie zależy mi na tanim poklasku, ale na tym, żeby ludzie mieli poczucie, że to, co robię, robię także dla nich. Istota demokracji polega tym, że różne grupy społeczne mogą wyrażać swoje poglądy. Nigdy nie jesteśmy w stanie zaspokoić oczekiwań wszystkich. Ważne jest to, że są miejsca i rzeczy, które nas łączą, np. sprawa budowy drogi wzdłuż torów w Gminie Dopiewo, realizacja programu „Czyste powietrze”, budowa sali gimnastycznej w szkole. Ważne jest to, żeby robić takie rzeczy, z których będą korzystali wszyscy.

Od jak dawna jest Pan członkiem PiS?

- W 2011 r. kandydowałem z listy PiS do Senatu z Powiatu Poznańskiego. Wówczas jednak nie należałem do żadnej partii. Członkiem PiS jestem od 2013 r.

Jakiej frekwencji się Pan spodziewa podczas wyborów? Jakiego Pana szanse? Czy wierzy Pan sondażom przedwyborczym. Czy wynik będzie lepszy niż 4 lata temu?

- Do sondaży należy mieć dystans, najlepiej jest się opierać na wynikach, które już znamy. W wyborach do Parlamentu Europejskiego PiS osiągnęło 27% tj. najlepszy wynik w Powiecie Poznańskim w historii, choć czeka nas jeszcze



dużo pracy, żeby móc powiedzieć że przekonaaliśmy większość mieszkańców naszego regionu.

Ilu posłów PiS wprowadzi w okręg, w którym Pan startuje? Listy liczą po 20 kandydatów. Na jaki wynik Pan liczy?

- Sondáže wskazują, że co najmniej 3 posłów na 10 z naszego okręgu będzie z PiS. Ostatnio miałem drugi wynik na liście PiS. Przez ostatnie 4 lata ciężko pracowałem, więc wynik nie powinien być gorszy, a może lepszy.

Kto jest Pana największym rywalem w najbliższych wyborach?

- Przede wszystkim rywalizujemy z Koalicją Obywatelską. Na naszej liście liderką jest Jadwiga Emilewicz. Jest jednym z najlepszych ministrów, osobą którą bardzo wysoko cenię. Nie postrzegam osób z listy jako przeciwników, choć ze sobą konkurujemy. Mam nadzieję, że mój wynik będzie adekwatny do mojej pracy w regionie. Sam jestem ciekaw, czy i jak ta praca zostanie oceniona przez wyborców. Jest to dla mnie ważne, bo jestem posłem stąd, czuję się mocno związany z każdą częścią Gminy Dopiewo.

Czy uważa Pan, że w ramach struktur Prawa i Sprawiedliwości jest miejsce na demokrację?

- W partiach politycznych swoboda często bywa ograniczana. Problem ten zauważył już 100 lat temu niemiecki socjolog Max Weber. W żadnej partii nie ma pełnej jednolitości poglądów, zarówno w kwestiach ideologicznych, sprawach społecznych czy gospodarczych. Podobnie jest w PiS. Dwie osoby, posiadające podobną wiedzę, mogą mieć dwie różne recepty na rozwiązanie konkretnego problemu. Zanim wstąpiłem do PiS, niemal zawsze głosowałem na PiS, co nie oznacza, że w każdej sprawie miałem i mam taki sam pogląd. Powiem więcej również Jarosław Kaczyński nie w każdej sprawie zgadza się z oficjalną linią PiS. Gdyby decydował samodzielnie w niektórych sprawach decyzje byłyby inne np. w sferze ochrony środowiska i ekologii.

Czy uważa Pan, że takie sprawy, jak hejt wymierzony w sędziów, inspirowany przez grupę związaną z Ministerstwem Sprawiedliwości, czy loty marszałka Kuchcińskiego odbijają się na wyniku najbliższych wyborów?

- Każda z tych spraw jest inna. Negatywne zjawiska w życiu publicznym należy eliminować. PiS stara się takie zachowania oceniać jednoznacznie. Nastąpiła zmiana na stanowisku Marszałka Sejmu oraz Wiceministra Sprawiedliwości. Zostały wprowadzone regulacje,

które sprawią, że takich sytuacji będzie mniej, albo nie będzie ich wcale. Najważniejsze osoby w państwie muszą korzystać z rządowych samolotów. Sprawa byłaby inaczej postrzegana, gdyby do delegacji częściej zapraszano polityków opozycji. Jeśli ktoś pełni ważną funkcję w państwie i musi korzystać z lotów, to z punktu widzenia państwa, może być ważne, by małżonek, czy małżonka takiej osoby również mogli uczestniczyć w wizycie.

Z czego jest Pan najbardziej zadowolony, biorąc pod uwagę działalność w mijającej kadencji.

- Wiem, że moja praca jest doceniana. W ocenie „Głosu Wielkopolskiego” byłem w ostatnich latach najbardziej aktywnym posłem z Wielkopolski. Zgodnie z oficjalną statystyką Sejmu jestem szóstym najbardziej zaangażowanym posłem w prace legislacyjne na 460 polskich posłów. Docenił to także Dziennik Gazeta Prawna, który dwukrotnie w 2017 i 2018 ułokował mnie w pierwszej „50” najbardziej wpływowych prawników w Polsce. Traktuję to jako wyróżnienie mojej pracy i sposobu działania. Zawsze starałem się pracować rzetelnie i być otwartym na dyskusję, szanując opinie wszystkich i starając się szukać w Sejmie kompromisu. Współuczestniczyłem w pracach nad wieloma ustawami, np. kodeksem postępowania administracyjnego, zmianami w procedurze karnej, w ustawie o rejestrze pedofilów. Utworzyłem w Poznaniu i Powiecie Poznańskim, wraz z adwokatami i radcami prawnymi, 18 terenowych biur pomocy prawnej, z których pomocy skorzystało ponad 2200 osób. Mam na koncie kilkadziesiąt interwencji, w tym wiele skutecznych. Byłem inicjatorem stworzenia parlamentarnego zespołu do spraw budowy drogi ekspresowej S11. Najważniejszym sukcesem było uzyskanie 40 mln zł na prace przygotowawcze na całym 300-kilometrowym odcinku wielkopolskim S11 - prace ruszyły w styczniu 2018 r. Skutecznie wspierałem projekty budowy tuneli w Pobiedziskach czy Kostrzynie, zbiornik retencyjny w Tulcach, czy uzyskanie 15 mln zł na budowę hali lekkoatletycznej na Gołęczynie. Udało mi się także pomóc w pozyskaniu 15 mln na budowę najnowocześniejszego SOR w Wielkopolsce, który ma być pierwszą częścią Zintegrowanego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Przenieśmy się do Gminy Dopiewo. Co będzie z rampą między Pałędziem a Dąbrówką? Obecnie jest ona eksploatowana ze wielokrotną siłą. Włączył się Pan w sprawę. Rozmawiał Pan z przedstawicielami ruchu „Wspólnota”. Czy uda się Panu dotrzymać

obietnicy danej mieszkańcom i doprowadzić do tego, by rampa im nie przeszkadzała?

- Nie składałem obietnic, tylko wyszedłem naprzeciw problemowi mieszkańców Pałędzia i Dąbrówki, związanemu z funkcjonowaniem rampy. Rozmawiałem o tej sprawie także z Wójtem Adrianem Napierałą, któremu problem ten leży na sercu. Rozumiem argumenty, dotyczące uciążliwości rampy. Jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że w naszym regionie muszą istnieć rampy. Gospodarka musi się rozwijać. Jeśli chcemy stawiać na transport kolejowy, gdzieś towar musi być załadowany i rozładowany. Nie oferuję populistycznych rozwiązań, ale zachęcam Polskie Linie Kolejowe, żeby wspólnie zastanowić się nad rozwiązaniem problemu. Mam zaplanowane spotkanie z mieszkańcami Pałędzia i z dyrektorem PKP-PLK, aby zastanowić się, co możemy zrobić, żeby zmniejszyć uciążliwości. Być może przesunięcie centrum przeładunkowego, jest możliwe. Być może realne są inne rozwiązania zmniejszające uciążliwości. Trzeba rozmawiać.

Zaangażował się Pan w sprawę przejścia podziemnego dla pieszych w Dąbrówce – Pałędziu. Jakie są rokowania? Czy przejście dla pieszych ma szansę na szybką realizację?

- Szanse są duże. Po kilku rozmowach mogę potwierdzić, że jest wola PKP, żeby przedłużyć przejście. Mam nadzieję, że dojdzie w tej sprawie wkrótce do podpisania listu intencyjnego. W przeciągu 4 lat inwestycja powinna zostać przeprowadzona. Zdobycie 10 mln, czy 5 mln. zł jest łatwiejsze niż rozwiązanie konfliktu społecznego, w którym są dwie silne racje. Wszyscy rozumiemy, że przedłużenie przejścia jest konieczną inwestycją, podobnie jak potrzebne jest zbudowanie drogi wzdłuż torów, natomiast w przypadku rampy są różne racje i musimy je wyważyć.

Niedawno rozpoczął się rok szkolny. Uczestniczył Pan w otwarciu nowych skrzydeł szkolnych w Konarzewie i Dąbrowie. Padło z Pana ust publicznie zapewnienie o wsparciu starań o odrolnienie ziemi pod kościół między Skórzewem a Dąbrówką oraz o pozyskanie dofinansowania na nowe sale gimnastyczne. Co może Pan zrobić?

- To prawda, zadeklarowałem wsparcie Księdzu Proboszczowi, Sołtysowi Walentemu Moskalikowi i mieszkańcom, że podejmę działania, żeby przyspieszyć przekazanie tego gruntu pod kościół. Podobne działania skutecznie podejmowałem podczas

budowy szkoły w Gminie Komorniki i budowy boiska w Wojnowie. Natomiast, jeśli chodzi o dofinansowanie obiektów sportowych, temat jest dla mnie nowy. Nie wiem, na jakim etapie jest postępowanie w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Będę się starał pomóc, ale niczego nie obiecuję. Uczciwiej zadeklarować wsparcie w innych tego rodzaju inwestycjach w przyszłości. Mogę też pomóc w stworzeniu w szkole ścianki wspinaczkowej czy boulderingu, o czym również wspominałem podczas wizyty w szkołach Gminy Dopiewo na rozpoczęciu roku.

Czy bycie posłem zamroziło pana działalność naukową?

- Ilość czasu i energii, którą mogę poświęcać na sprawy naukowe, będąc posłem, jest ograniczona. Jednak cały czas wykładam prawo konstytucyjne i prawa człowieka. Publikuję kilka artykułów każdego roku.

Czy Pana zdaniem w Polsce jest wszystko w porządku z prawem konstytucyjnym i jego przestrzeganiem?

- Nie powinniśmy przenosić ciężaru stanowienia prawa z parlamentu na sądy konstytucyjne. Niektórzy interpretatorzy konstytucji przyjmują założenie, że w konstytucji wszystko jest uregulowane, a rolą parlamentu jest odczytanie jedynej możliwej interpretacji. Moim zdaniem to błędna koncepcja. Ogólne przepisy konstytucji dają możliwość szerokiej interpretacji. Podam dwa przykłady, mamy zasadę demokratycznego państwa prawnego i czy z niej wynika jak powinien być zorganizowany Trybunał Konstytucyjny, czy nie? Moim zdaniem, w każdym razie co do zasady – nie. Między innymi dlatego, że istnieją państwa, w których taka zasada też obowiązuje, a nie mają sądu konstytucyjnego. Czy z zasady suwerenności narodu można odczytać, czy system wyborczy ma być większościowy czy proporcjonalny. Oczywiście, że nie. I jeszcze jedno - w zależności od przyjętych założeń interpretacyjnych, dwie osoby o dobrej woli i solidnej wiedzy, w zależności od przyjętych założeń, mogą dojść do różnych wniosków. Nieuczciwe jest odmawianie im dobrej woli, czy kwestionowanie ich intencji. O tym zapomniano zbyt często w emocjonalnych dyskusjach o konstytucji w ostatnich latach.

Dużo organizacji prawniczych mówi, że obowiązuje u nas w kraju zasada, że ten kto ma władzę, ten ma rację. Czy zdarza się Panu czasem nie zgadzać się z samym sobą – Panu jako parlamentarzystcie z Panem konstytucjonalistą?

- Regularnie nie zgadzam się z opiniami opozycji, ale czasami również z

opiniami niektórych moich kolegów. Gdyby ode mnie zależało wiele zmian w wymiarze sprawiedliwości, czy na przykład w szkolnictwie wyższym wyglądałoby inaczej.

Jest czymś naturalnym, że w kręgu zainteresowań prawnika znajduje się wymiar sprawiedliwości. Czy często Pan bywa w Ministerstwie Sprawiedliwości? Jak często zdarza się Panu spotykać z Ministrem Sprawiedliwości Zbigniewem Ziobro? Czy liczą się tam z Pana opinią?

- Z Ministrem Ziobro rozmawiałem tylko kilka razy. Znacznie częściej rozmawiam z wiceministrami odpowiedzialnymi za poszczególne ustawy. Siłą rzeczy, gdy zostałem posłem byłem osobą nową w Sejmie, więc wpływ na bieg rzeczy był więcej niż skromny. Stopniowo stawał się większy. Coraz częściej udaje mi się przekonywać do mojego punktu widzenia.

Czy zamierza Pan wrócić do wspinaczki?

- W przyszłym roku będziemy organizować kolejną Narodową Zimową Wyprawę na K2. Jeśli będzie to możliwe, będę chciał wziąć w niej udział, choć raczej, aby wesprzeć wyprawę, a nie zdobyć szczyt. Na Mount Everest uchwodziłem 3 razy. Za pierwszym razem zabrakło mi 1000 m, bo pogoda się załamała. Za drugim razem 500 m od szczytu popsuła mi się maska tlenowa. Za trzecim razem wszedłem. Ta wspinaczka była próbą charakteru, bo każda wyprawa to 6 miesięcy przygotowań. Przerwanie ataku szczytowego przed zdobyciem szczytu jest trudnym doświadczeniem. Uczy pokory.

Kiedyś ktoś mi powiedział: „Fajnie, że wszedłeś, ale najważniejsze jest to, że po pierwszej i drugiej nieudanej wyprawie się nie poddałeś”. Te słowa mają zastosowanie w polityce, bo i tu nie można się zrażać. 4 lata temu 11 miejsce na liście miało mnie zniechęcić - wiele osób pewnie by się zniechęciło, a mnie zmobilizowało do wysiłku. W polityce jest jak we wspinaczce - trzeba dążyć do ambitnych celów i nie zrażać się przejściowymi trudnościami. Nie chcę być posłem, żeby nim tylko być. Chciałbym zrobić coś dobrego dla Polski, dla Wielkopolski, ale także naszych małych ojczyzn.

Czy chciałby Pan być kiedyś Ministrem Sprawiedliwości?

- Chciałbym mieć w większym stopniu wpływ na rzeczywistość, na to żeby polskie prawo było lepsze, żeby polskie sądy były bardziej sprawne i transparentne, żeby Polska była bardziej sprawiedliwa. Jakkolwiek moje losy się nie potoczą, chciałbym działać tak, jak działałem do tej pory, konsekwentnie na

rzecz wszystkich, szukając tam gdzie to możliwe porozumienia. Jeśli otrzymam silny mandat od mojego regionu, zrobię wszystko aby Wielkopolska i Polska na tym skorzystały

Rozmawiał: Adam Mendrala,

Współpraca: Izabela Kostyk

Fot. Archiwum

Bartłomieja Wróblewskiego

Ważne telefony

Urząd Gminy Dopiewo

61 814 83 31

61 814 80 92 (fax)

Straż Gminna w Dopiewie

(7:30-22:00)

61 894 19 86

512 457 982

512 457 977

Straż Pożarna 998

Komenda Miejska Straży

Pożarnej w Poznaniu 61 82153 00

Komendant Ochotniczych

Straży Pożarnych w Gminie Dopiewo 606 260 004

Policja 997

Komisariat Policji

w Dopiewie

519 064 612, 61 841 32 30

Gminna Biblioteka

Publiczna i Centrum Kultury

w Dopiewie

61 814 82 23

Gminny Ośrodek Sportu

i Rekreacji w Dopiewie

61 814 82 62

Ośrodek Pomocy Społecznej

w Dopiewie 61 814 80 20

Zakład Usług Komunalnych

w Dopiewie 61 814 82 31

Spółka Wodna w Dopiewie

607 032 085

Pogotowie ratunkowe 999

Pogotowie energetyczne 991

Pogotowie gazowe 992

Telefon Antysmogowy

722 323 362

Pomoc doraźna (18:00-6:00)

61 863 87 60

Centrum Medyczne

Dąbrówka: 535 404 099

Przychodnia Zespół Lekarzy

Rodzinnych

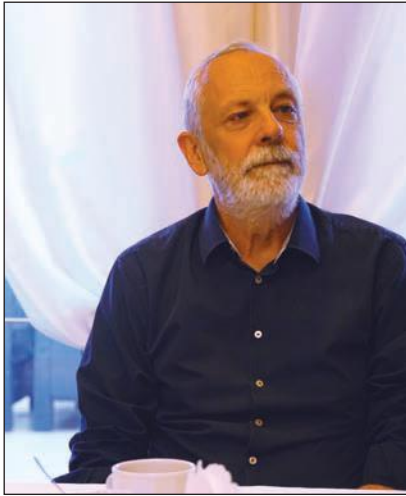
w Dopiewie: 61 814 83 21

Przychodnia Bonus

w Skórzewie: 61 814 36 25

Parlament to jest rozmowa

Rozmowa z Rafałem Grupińskim, posłem na Sejm RP, ubiegającym się o reelekcję, członkiem Platformy Obywatelskiej.



Był Pan kiedyś redaktorem naczelnym „Czasu Kultury”. Nasza rozmowa ukaze się w „Czasie Dopiewa”, miesięczniku wydawanym przez Gminę Dopiewo.

- „Czas Kultury” ukazuje się nieprzerwanie, od chwili powstania w 1985 roku, w obiegu niezależnym. W przyszym roku obchodzić będziemy 30-lecie istnienia czasopisma.

Panu, jako człowiekowi kultury, przypadła funkcja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ogłoszonym w 2016 r. przez Platformę Obywatelską „gabiniecie cieni”. O co ma Pan największe pretensje do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Piotra Glińskiego?

- O ideologiczne traktowanie kultury, o próby wprowadzania cenzury do spektakli teatralnych, do festiwali, do produkcji filmowych. To jest paradoksalne, że można po 30. latach wracać do tego rodzaju pomysłów, by z powodu politycznej ideologii ograniczać komuś swobodę wypowiedzi lub działania. Cenzura, do której współczesnym coraz bliżej, funkcjonowała w rzeczywistości PRL – mieściła się na Mysiej w Warszawie, a w Poznaniu na rogu Słowackiego i Mickiewicza. To, co się dzisiaj dzieje w tej sferze życia społecznego, to są rzeczy niesłychane, że przypomnę zabranie przez ministra 300 tys. zł Festiwalowi Teatralnemu „Malta”. Na szczęście sąd nakazał ministrowi Glińskiemu wypłacić te zablokowane środki.

Jest Pan od kilkunastu lat posłem Platformy Obywatelskiej. Był Pan Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PO. Co Pana najbardziej denerwuje w obecnej kadencji? Czym różni się ona od poprzedniej? Niektórzy mówią, że

odchodzimy stopniowo od zasad państwa demokratycznego i zmierzamy w niepożądanym kierunku.

- Przede wszystkim jesteśmy świadkami upadku parlamentaryzmu w Polsce. Sposób zarządzania, sprawowania władzy przez obecną większość sejmową jest beznadziejny. Przeglądanie ustaw w trybie nocnym, błyskawicznym, bez konsultacji społecznych i opinii prawnych, w tym ustaw łamiących konstytucję - to jest absolutny skandal. Jest to odejście od najlepszych tradycji parlamentarnych. Przecież w Polsce wybierano króla w elekcji wiritim. W Polsce parlamentaryzm ma blisko 600-letnie korzenie.

Druga sprawa to ograniczanie demokracji wewnątrzparlamentarnej. Parlament to jest rozmowa, a tu serwuje nam się limity czasowe, wylęcza mikrofon, nakłada się kary finansowe posłom z opozycji. Marszałek Kuchciński doprowadził do tego, że albo wcale nie pozwalano na debatę albo ograniczono wypowiedzi do 30 sekund. Obecnie posłowie nie są w stanie nawet dokończyć zdania, bo marszałkowie z PiS-u wylęczają opozycji brutalnie mikrofon. Przerzywa się w połowie zdania - myślą, że ponieważ mają władzę, to tak mogą. Stopień agresji w Sejmie jest przerażający. Zaproponowałem byleży Premier - Hannie Suchockiej, aby zaangażowała się w te wybory. Powiedziała, że była wprawdzie kilkanaście lat w Sejmie, ale tego poziomu agresji nie jest w stanie zaakceptować.

Jakie są szanse na poprawę kultury politycznej w Polsce? Czy możliwe jest przywrócenie szacunku dla konstytucji, parlamentaryzmu, opozycji, wymiaru sprawiedliwości?

- Myślę, że jest taka szansa, tylko muszą się włączyć ludzie kultury, tzw. autorytety. Muszą mieć przewagę w Sejmie i szansę powrotu do mediów publicznych.

Czy drugie miejsce na liście wyborczej Koalicji Obywatelskiej Pana satysfakcjonuje? A może odczuwa Pan niedosyt?

- Przyzwyczaiłem się. Dwójka jest dla mnie bardzo dobra, szczęśliwa. Ostatnio też miałem „2”, a wyborcy docenili moją pracę. Wtedy „1” miał Szymon Ziółkowski - złoty olimpijczyk, w tym roku „1” ma u nas Joanna Jaśkowiak.

Jak kształtuje się poparcie dla KO w kraju? Czasem, obserwując aktywność i obecność niektórych posłów PiS w terenie i nieobecność opozycji można odnieść wrażenie, że KO nie zależy.

W Poznaniu i Powiecie Poznańskim mamy najwyższe poparcie dla Platfor-

my Obywatelskiej, wyższe nawet niż w Gdańsku. Tradycyjnie największe poparcie w kraju mamy na zachodzie. Niewiadomą jest czy zdobędziemy więcej niż dotąd mandatów na wschodzie Polski i w centrum. Natomiast PiS wygrywa w kampanii nieograniczoną ilością pieniędzy na kampanię i wsparciem przez publiczne instytucje, w tym telewizję publiczną. W tym roku TVP dostała prawie miliard złotych dofinansowania, w istocie na propagandę PiS. Naprawdę trudno z tym rywalizować, nie ma tu żadnej gry fair, bez złudzeń.

Czy fakt, że nie powstała szeroka koalicja wzmacnia czy osłabia Koalicję Obywatelską?

- Koalicja Europejska na poprzednie wybory była jedynym blokiem opozycyjnym w stosunku do PiS. Teraz mamy kilka podmiotów. Chętnie idzie się na wybory, kiedy się wierzy w zwycięstwo, chętnie się wówczas walczy nawet z przeciwnikiem silniejszym. Dziś walczymy o zwycięstwo, by PiS nie miał większości.

Uważam, że PSL powinien iść razem z nami, z tego względu, że ma ogromne problemy z elektoratem wiejskim, który w znacznym stopniu odebrał ludowcom PiS. Blisko 70 % wyborców PSL nie poszło na wybory do Parlamentu Europejskiego lub znalazło się już po stronie PiS, być może z braku odrębnej listy. W tym roku, w wyborach parlamentarnych, taka lista jest, choć razem z Kukiz15. Problem w tym, że jeśli PSL przekroczy próg wyborczy, „kukizowcy” mogą wylądować w PiS od razu po przysiężeniu, to jest realne zagrożenie. PSL idzie osobno, bo tam podobno Artur Balazs się włączył (dawniej minister rolnictwa – przypis red.) do rozmów. To fatalna decyzja z punktu widzenia ich 120-letniej tradycji. W PSL część działaczy połączyłoby się chętnie z PiS-em, bo po 4 latach czują głód władzy, ale wydaje mi się, że dopóki Władysław Kosiniak – Kamysz jest prezesem PSL-u takiego zagrożenia nie ma. Sądzę, że bez PSL mamy jako Koalicja Obywatelska wprawdzie nieco trudniej, ale nie ma co narzekać.

Natomiast zjednoczenie Lewicy daje jej szansę na wprowadzenie reprezentantów do Parlamentu. Oni na pewno nie zdecydują się na porozumienie z PiS-em.

Czy możliwe jest przejście władzy po wyborach przez Koalicję Obywatelską, być może w koalicji z innymi ugrupowaniami.

- Moim zdaniem jest to w pełni możliwe. Obecnie mamy do czynienia z wyraźnym kryzysem władzy. Liczba problemów, afer, przypadków nadużycia władzy, by wspomnieć chociażby o samolotowych „wycieczkach” Kuchcińskiego i o tym co się dzieje w Ministerstwie Sprawiedliwości - niszczeniu



ludzi, jest na tyle przygnębiające i anty-humanitarne, że nawet część wyborców PiS-u może się zreflektuje.

Z czego jest Pan najbardziej zadowolony z tej kadencji? Co się udało, mimo tych trudnych warunków, zrobić działając w ramach opozycji?

Jestem zadowolony z tego, co zrobiliśmy w samorządach. To, że wygraliśmy w Poznaniu, że tak wiele zmieniamy, by poprawić jakość życia mieszkańców, że mamy prawdziwych samorządowców z krwi i kości w gminach podopiecznych - choćby tu w Dopiewie. Mamy bardzo wiele programów społecznych, które realizujemy. PiS zlikwidował „Państwowy Program Wsparcia In vitro”, a myśmy jako samorząd poznański to wprowadzili jako program lokalny: urodziło się dzięki niemu już ponad 160 dzieci! W sejmie niewiele udało nam się przegłosować. Ponieważ i tak ostatecznie PIS wszystko zmienia i psuje to co próbowaliśmy naprawić, np. wsparcie dla niepełnosprawnych (500 plus dla niepełnosprawnych).

Jaki ma Pan pomysł na politykę regionalną?

- Mam bardzo dobrą strategię na rzecz rozwoju Wielkopolski w sejmiku, lecz ja sam wpadłem na pomysł budowy „Szlaku Pracy Organicznej”. Zaraziłem tym pomysłem Marszałka Woźniaka. Jest już rozpisany konkurs, aby cały ten szlak zbudować na wzór szlaku

początków Państwa Polskiego. Aby cały ten szlak opisać, oznaczyć wraz z zabytkowymi budowlami, odnowić, zrewitalizować.

Chcę, aby Wielkopolska była dumna z własnej historii i dokonań przodków, by budowała własną politykę historyczną ale chcę też, by państwo, Minister Kultury po tych wyborach partycypował w budowie „Szlaku Pracy Organicznej”. Chociażby dlatego musimy wygrać wybory (śmiech)

Jakie scenariusze powyborcze są możliwe?

- Jeśli wygramy, wprowadzimy „Akt Odnowy Demokracji”, zlikwidujemy wszystkie prawa ograniczające wolności zgromadzeń i praw obywatelskich. Rozliczymy tych, którzy łamali konstytucję. Nawet gdyby tak się zdarzyło, że PiS stworzy rząd mniejszościowy, dzięki prezydentowi Andrzejowi Dudzie, to nie będzie w stanie dłużej się utrzymać niż półtora roku, dwa lata. Myślę, że czas PiS-u dobiega końca, dni rządów tej formacji są policzone.

To dość optymistyczny scenariusz, sondaże mówią co innego. Co się będzie działo z opozycją, jeśli wygra PiS? Czy będzie się ona jednoczyć, czy pozostanie rozproszona?

- Jakieś elementy scalania dalej będą z pewnością obecne. Kukiza'15 bym do opozycji nie zaliczał, bo przez

4 lata głosował z PiS-em. Dopiero jak mu się Klub rozpadł, to poszedł do PSL. To jest przypadek dosyć żalony, jeśli chodzi o podejście do polityki. Osobiście liczę na dalsze zacieśnianie więzów chociażby z Nowoczesną czy Zielonymi.

Doszliśmy do takiej sytuacji, że dzisiaj wszystkie ugrupowania polityczne, w trosce o głosy wyborców, mówią, że nie zlikwidują przywilejów przyznanych przez PiS, takich jak na przykład 500+. Czy w programie Koalicji Obywatelskiej znaleźć można coś oryginalnego?

- Mam nadzieję, że przebijemy się do świadomości Polaków z programem „Wyższe Płace”, w którym nie rozdaje się pieniędzy lekką ręką, jak to robi PiS, ale nagradza się za pracę. Takie nasze 600+. Program ten skierowany jest do młodych pracowników i przedsiębiorców. To pomoc dla tych, którzy wchodzić na rynek pracy. Pokrywa się w niej część wydatków na pensje dla początkujących: przedsiębiorca ma dzięki temu niższe koszty, pracownik na starcie zaś wyższe wynagrodzenie. Jest to naprawdę policzony i dobrze skonstruowany program. Chcemy po prostu wspierać ludzi aktywnych, nagradzać za pracę. Chcemy także skrócić okres oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty do 21 dni. Chcemy, by płace kobiet i mężczyzn, zatrudnionych na tych samych stanowiskach, były równe, bo kobietom niesłusznie płaci się mniej. Spotykamy się z ludźmi zarówno w dużych miastach, jak i w miasteczkach czy w gminach wiejskich. Wcześniej w całej Polsce robiliśmy tematyczne konferencje: ochrona zdrowia, edukacja, ekologia, program dla seniorów itd. Swoje kampanie prowadzą dziś w terenie wszyscy kandydaci Koalicji Obywatelskiej.

Rozmawiał: Adam Mendrala

Współpraca: Beata Spychała

Fot. A. Mendrala, B. Spychała

Siła jest w grupie

Rozmowa z Krzysztofem Dembińskim, radnym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, dyrektorem Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Poznaniu, kandydatem na posła z listy PiS.

Jest Pan radnym Sejmiku Wojewódzkiego, dlaczego chce Pan zostać posłem? Czy ubiegał się Pan już wcześniej o mandat posła?

- To pierwsze moje podejście, tak samo jak pierwsze było podejście do funkcji radnego Sejmiku Województwa

Wielkopolskiego. Chcę zostać posłem, bo sprawy ogólnopolskie bardziej odpowiadają moim kompetencjom. Radny województwa skupia się na sprawach dotyczących regionu, a moje zainteresowania i ambicje obejmują większe terytorium.

Od dawna należy Pan do PiS?

- Od 2013 r.

Co udało się Panu zrobić podczas pełnienia funkcji radnego Sejmiku? Czym się Pan zajmo-

wał? Z czego jest Pan najbardziej zadowolony? W jakich komisjach Pan zasiadał?

- Jestem jednym z 13 radnych wojewódzkich Prawa i Sprawiedliwości w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. PiS nie ma większości. Najwięcej, bo 15 z 39 radnych ma w Sejmiku PO, 7 ma PSL, 3 SLD. Zasiadam w Komisji Gospodarki i Komisji Strategii, jestem wiceprzewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Zażaleń. Niewiele można zrobić przez rok, zwłaszcza, gdy się działa w opozycji. W związku z wykształceniem najbardziej interesuje mnie Komisja Gospodarki i Komisja

Strategii. Wiem jak wygląda rozdział finansów w samorządzie wojewódzkim. Dosyć dużym zaskoczeniem są dla mnie spółki, w których samorząd ma swoje udziały. Jestem w trakcie analizy dokumentów finansowych i wydarzeń, które miały miejsce w ciągu ostatniego roku. Interesuje mnie zwłaszcza spółka Centrum Wyszkożenia Jeździeckiego Hipodrom-Wola, która wykazuje co roku ogromne straty. To pieniądze publiczne. Od kilkunastu lat finansujemy działania spółki, na którą całkowicie nie ma pomysłu.

Czy praca w strukturach Samorządu Wojewódzkiego czegoś Pana nauczyła?

- Uczestniczę w projekcie wprowadzenia paliwa wodorowego, jako alternatywnego dla zasilania elektrycznego pojazdów. Polska jest jednym z większych producentów wodoru, który niestety jest zanieczyszczony. W lutym 2019 r., wraz z Komisją Gospodarki, byłem w Hiszpanii, gdzie poznaliśmy region, który prowadzi badania nad wykorzystaniem wodoru do celów komercyjnych. Jesteśmy jako Polska na początku tej drogi, natomiast mamy dosyć duży potencjał.

Pracuje Pan w Agencji Mienia Wojskowego. Czym się Pan zajmuje?

- Jestem dyrektorem jej Oddziału Regionalnego w Poznaniu, gdzie pracuję od 2016 r. Podlega mi 60 pracowników. AMW bezpośrednio podlega Ministerstwu Obrony Narodowej. Struktura i podległość wynika bezpośrednio z ustawy o Agencji Mienia Wojskowego. Agencja ma 10 oddziałów i Biuro Prezesa. Zapewnia żołnierzom mieszkania lub wypłaca ekwiwalent mieszkaniowy. Z ustawy o AMW oraz ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP wynika, że żołnierz ma prawo do mieszkania, do kwatery internatowej lub do ekwiwalentu pieniężnego. Zarządzamy nieruchomościami, ale też budujemy i remontujemy. To jest jedno

z zadań AMW. Ponadto AMW zajmuje się zagospodarowaniem mienia powojenskowego, a więc nieruchomości i ruchomości powojenskich - używanych lub nieużywanych, drobnego sprzętu (mundurów, hełmów, pasków, butów). Przed pracą w AMW pracowałem w bankowości - w Deutschebanku, mBanku i Polbanku. Kilkanaście lat prowadziłem jednoosobową działalność gospodarczą, byłem także udziałowcem i prezesem spółki wspierającej przedsiębiorstwa z sektora MSP w procesie aplikowania o środki z funduszy europejskich.

Czy AMW działa rynkowo czy administruje mieniem, nie marząc się o wynik finansowy?

- Opiaramy się na rachunku zysków i strat. Co roku przyjmujemy do wykonania plan finansowy. Agencja, realizując powierzone zadania, musi osiągać wynik dodatni. Są pewne elementy w rachunku zysku i strat, które w związku ze specyfiką działalności będą na minusie, jednak pozostałe elementy składowe naszej działalności muszą generować takie wyniki, aby w efekcie osiągać na koniec roku wynik dodatni.

AMW ma w Poznaniu ok. 5% tzw. pustostanów. Dysponujemy pulą ponad 2 tys. mieszkań, z czego ok. 100 mieszkań jest niezamieszkałych, oczekujących na zasiedlenie bądź remont. Staram się dobrze zarządzać przedsiębiorstwem, eliminować nieefektywne kierunki działania, dbać o powierzone mienie, tak zarządzać nieruchomościami, aby efekt był jak najbardziej korzystny dla Skarbu Państwa. Kilka miesięcy temu zastanawialiśmy się wraz z dowódcą 12 Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, w jaki sposób dodatkowo zachęcić do służby w obronie terytorialnej. W wyniku spotkań i rozmów doszliśmy do wniosku, że atrakcyjna dla kandydatów do WOT będzie możliwość wynajęcia mieszkania na warunkach, jakie przysługują żołnierzom zawodowym. Stworzone regulacje sprawiły, że puste do tej pory mieszkania w Witkowie i Swarzędzu mogą wynająć żołnierzom

WOT, na preferencyjnych warunkach. Pierwsze mieszkania z wolnych zasobów wynajęliśmy w tym programie w sierpniu. To dodatkowy przychód Agencji i motywator do wstąpienia w szeregi WOT. Jak widać na przykładzie programu „Mieszkanie dla terytorialsa” nawet w dość sztywnych strukturach, przy odpowiedniej motywacji i chęci działania, można dodatkowo generować zyski dla agencji rządowej, a także wspomagać Ministerstwo Obrony Narodowej w rekrutacji.

Jakie warunki trzeba spełnić, żeby kupić czołg?

Przedsiębiorstwo, które chce zakupić czołg lub inne uzbrojenie musi posiadać koncesję z MON. Jedną z tegorocznych transakcji dotyczyła sprzedaży przez AMW kutra torpedowego, który pozabawiony jednak został cech bojowych.

Wielu wojskowych odeszło w ostatnich latach z wojska, nie zgadzając się z linią byłego Ministra Obrony Narodowej – Antoniego Macierewicza. Czy te nastroje udzielają się pracownikom cywilnym? Jak Pan ocenia zmiany w Wojsku Polskim?

- Ze względu na specyfikę pracy, w większości mam styczność z dowódcami jednostek. Często rozmawiamy o nastrojach i zmianach, które następują w Armii. Wielu żołnierzy wypowiada się w sposób otwarty, często wskazując, że niektóre zmiany można by przeprowadzić szybciej, lepiej, mniejszym kosztem. Zmian nie da się przeprowadzić bezkosztowo. Straty i błędy się zdarzają, jednak kierunek zmian oceniany jest przez żołnierzy pozytywnie.

Słyszałem różne opinie, często negatywne, dotyczące niezadowolonia żołnierzy, że tylko czekają na to, aby odejść z wojska, ale nie jest to prawda. Gdy ministrem był Antoni Macierewicz, media niezwykle ostro wypowiadały się w kwestii jego zarządzania. Jednak ja słyszałem od żołnierzy wiele bardzo pozytywnych słów o ministrze. Rozpoczął i przeprowadził zmiany niezbędne do sprawnego funkcjonowania nowoczesnego wojska. Dowódcami są obecnie żołnierze, którzy kształcili się i doksztalcali w najlepszych akademiach wojskowych w USA i Wielkiej Brytanii. To ludzie młodzi, z otwartymi głowami, pełnymi pomysłów i ideałów. Więcej nam takich ludzi potrzeba.

Dużo młodszy? Z ekonomicznego punktu widzenia, odchodzenie relatywnie młodych i doświadczonych dowódców z wojska, lub rezygnacja z nich, jest stratą. Mogliby dalej służyć wojsku i krajowi.

- Nowi dowódcy to nie są dzieciaki, mają 40-50 lat. Moi rówieśnicy, to w



tej chwili generalowie. To nie są osoby, które są w wojsku z przypadku. To dobrze wykształceni żołnierze, w Polsce i w USA, którzy mówią z szacunkiem o swoich byłych dowódcach.

Czym chciałby się Pan zajmować jako poseł – wojskowością czy ekonomią?

- Uważam że tymi tematami nie należy zajmować się rozdzielnie, lecz dostrzec zależność pomiędzy nimi. Warto inwestować w wojsko, gdyż, jak pokazuje historia, to wojsko jest motorem zmian napędzających gospodarkę i innowacje. Stąd w mojej opinii, to niezwykle zbieżne kierunki, dlatego jako poseł chciałbym zajmować się zarówno wojskowością jak i ekonomią. Istnieje wiele przedsięwzięć, które pracują tylko dlatego, że są potrzebne wojsku, a mogą swoje moce wykorzystywać także na rynku cywilnym.

Często z przymrużeniem oka podchodzi się do wojsk obrony terytorialnej, podważając wartość bojową tych wojsk, ze względu na to, że tworzą je cywile, rzadko uczestniczący w zajęciach. Jakie jest Pana zdanie?

- Organizowana od początku 2018 r. w Poznaniu brygada WOT liczy ok. 1,2 tys. żołnierzy, stacjonujących w Poznaniu, Śremie i Lesznie. Przechodzą oni na początku 16-dniowe szkolenia na poligonie. To pełnoprawni żołnierze lekkiej piechoty, bardzo dobrze wyszkoleni i maksymalnie zmotywowani. Nie musieliby tego robić, mogliby siedzieć w domu, a jednak chcą się szkolić, chcą służyć Ojczyźnie. Jest coś niezwykle go w tym, co robią. Poświęcają czas prywatny, który mogliby przeznaczyć na cokolwiek innego. Ich pasja, zaangażowanie i chęć szkolenia są godne naśladowania.

Prawo i Sprawiedliwość szero-kim gestem przekazuje pieniądze z budżetu państwa różnym grupom społecznym, których los lub głosy są ważne. Jest Pan ekonomistą. Czy te transfery finansowe są dla naszego budżetu i dla nas bezpieczne? Czy skutki tego „rozdawnictwa” nie skończą się kryzysem?

- Siła jest w grupie. Bez względu na to, ile zarabiamy, na podstawowe rzeczy wydajemy mniej więcej tyle samo. Zdecydowanie korzystniej jest dla gospodarki, gdy liczba konsumentów jest większa. Gdy więcej ludzi może pozwolić sobie na większą konsumpcję. Eliminując lub w znacznym stopniu ograniczając sferę ubóstwa w Polsce, Prawo i Sprawiedliwość doprowadziło do znacznej poprawy warunków materialnych dużej części społeczeństwa. W chwili obecnej wyniki finansowe Skarbu Państwa w sposób oczywisty pokazują, że jest to słuszny kierunek. I nie jest to tylko sfera



teoretycznych rozważań, tylko twardy dowód na to, że transfery finansowe doskonale stymulują gospodarkę. Zarówno przedsiębiorstwa duże jak i małe, płacą nominalnie o wiele większe podatki dochodowe niż rok, dwa, trzy lata wcześniej. To dowód na to, że transfery finansowe przekładają się na finanse nie tylko gospodarstw domowych, ale też na zwiększone zyski przedsiębiorstw.

Dlaczego Pana zdaniem niewiele wyszło z Programu Mieszkanie+? Czy był to jedynie slogan polityczny?

- Program jest realizowany. I jest to dobry program, zaspokajający podstawowe potrzeby młodych ludzi. Z tego co wiem, realizacja idzie z pewnymi oporami, jednak mam nadzieję, że realizacja tego programu nabierze odpowiedniego tempa.

Z którego miejsca startował Pan do Sejmu Województwa Wielkopolskiego?

- Z drugiego.

A teraz, do Sejmu RP?

- Z ostatniego, dwudziestego.

Nie jest tak, że im niższe miejsce, tym mniejsze szanse? Czy jest Pan zadowolony z pozycji na liście? Czy nie obawia się Pan, że z głosów oddanych na Pana pożytek będzie miał ktoś inny?

- Jestem bardzo zadowolony z „20”! Koniec listy jest dobry, prawie tak dobry, jak początek. W poprzednich wyborach parlamentarnych z listy PiS dostały się: „1”, „5” i „11”. Zdobyliśmy 3 mandaty z 10, jakie przypadają na okręg obejmujący Poznań i Powiat Poznański. Piąte miejsce na liście nie musi być gorsze od trzeciego. Wszystko zależy od popularności i kampanii. Zazwyczaj „1” i „2” dają bonus, bo kandydaci z tych miejsc przeważnie się dostają, ale – jak pokazuje poprzednie rozdanie – nic nie jest przesądzone.

Czy dużo ma Pan Pracy w kampanii? Jeździ Pan po regionie?

- Dużo, bo oprócz trzech obecnych posłów, na liście PiS jest minister Jadwiga Emilewicz z Krakowa, startująca u nas z „jedyńki”. Nie postrzegam moich przyjaciół z listy jako przeciwników. Zdaję sobie sprawę, że jeśli się nie dostanę, to moje głosy zasilą listę PiS w okręgu nr 39. Jestem członkiem PiS i pracuję dla partii. Jak się nie dostanę, nie będę zawiedziony. Śmieję się, że mam najwyższy potencjał wzrostu, bo niżej nie spadnę. Obowiązki służbowe uniemożliwiają mi prowadzenie intensywnej kampanii, jednak staram się sprostać zadaniu. Charakter kampanii zależy od kandydata. „1”, „2” i „3” mają niewątpliwie większą rozpoznawalność i możliwość lepszej organizacji. Funkcjonuję w sferze elektronicznej, kolportuję ulotki i spotykam się z ludźmi. Okręg jest 10-mandatowy, możliwe że poprawimy wynik z ubiegłej kampanii i więcej osób z naszej listy otrzyma mandat.

Niebawem wybory. Na ile procent głosów może liczyć PiS w Wielkopolsce?

- Na jakieś 30%, jesteśmy w opozycji. Ostatnie sondaże są wprawdzie dla nas bardziej optymistyczne, ale podchodzę do nich z rezerwą.

Jeśli nie zostanie Pan posłem, pozostanie Pan w sferze militarnej, czy wróci Pan do bankowości?

- Nie zamykam sobie drogi do bankowości. Bank, agencja czy innego rodzaju przedsiębiorstwo, gdzie liczy się kreatywność, gospodarność i umiejętności zarządzania pozostają w sferze moich zainteresowań. Póki co, pracuję w Agencji Mienia Wojskowego i praca ta przynosi mi niezwykle dużo satysfakcji. Po 13 października może będę musiał podejmować tego rodzaju decyzje, na razie mam przed sobą końcówkę kampanii, kolejne dni ciężkiej pracy.

Rozmawiał: Adam Mendrala,
Współpraca: Milena Wolna

Fot. Archiwum
Krzysztofa Dembińskiego

Porozmawiajmy o Powiecie

Święto plonów w Buku



Przełom sierpnia i września to czas zakończenia prac polowych. Miłą tradycją jest wspólne świętowanie z tej okazji. Tegoroczne dożynki powiatowo-gminne odbyły się na Stadionie Miejskim w gościnnej gminie Buk. Zgodnie z obyczajem, rozpoczęło je od mszy i prezentacji obrzędu przygotowanego przez Zespół Pieśni i Tańca „Lusowiaczy”. Gości zachwycaly misternie plecione wieńce i kolorowe stroje ludowe. Z bliska można było zobaczyć sprzęt rolniczy i zajrzeć na promocyjne stoisko Powiatu Poznańskiego. Zgromadzonym przygrywała Kapela Podwórkowa „Junki z Buku”, a także zespoły MeGustar i Shantel. Wreszcie na scenie pojawił się Antek Smykiewicz. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci, lokalnych przysmaków i zabawy tanecznej do późnych godzin wieczornych. Dla mnie, co szczególnie miłe, to zawsze wyjątkowa okazja do spotkań i rozmów z mieszkańcami z całego Powiatu. Cieszę się, że tak licznie przybyli.

W dzisiejszych czasach industrializacja dotyka praktycznie wszystkich aspektów życia. W powiecie poznańskim intensywnie rozwija się przemysł, powstają fabryki, centra logistyczne, centra dużych firm. Rolnictwo jednak nadal pozostaje silne. Potrafi bowiem łączyć odwieczny szacunek i przywiązanie do ziemi z najnowocześniejszymi technologiami, które zarówno ułatwiają codzienną pracę, jak i pomagają utrzymać najwyższą jakość produktów.

Święto plonów było radosnym wydarzeniem mimo faktu, że wielu gospodarzy zmagalo się w tym roku z suszą. Ze względu na dotykające nas zmiany klimatyczne, motywem przewodnim imprezy stała się ekologia i ochrona środowiska. Dziękując gościom za obecność, a rolnikom za ich trud oraz codzienny chleb na naszych stołach, serdecznie gratuluję gminie Dopięwo zwycięstwa w konkursie na najładniejszy wieńiec.

Kochany tato...

Alicja Plucińska ze Szkoły Podstawowej w Skórzewie została laureatką okręgowego etapu piątej edycji konkursu „List do Taty”. Jego pomysłodawcami są Senacka Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Fundacja im. Św. Cyryla i Metodego, a w naszym regionie zorganizował go senator Piotr Florek. Zadaniem młodych ludzi było napisanie pracy w formie listu do ojca na temat „kim jest i co dla mnie znaczy mój tata”. I dzieci tego wyzwania się podjęły.

Komisja konkursowa oceniła 46 prac nadesłanych przez uczniów czwartej i piątej klasy szkół z powiatu poznańskiego. Jak przyznawali członkowie jury, wybór był naprawdę trudny. Wszyscy byli pod wrażeniem tego, co napisały dzieci. W zdecydowanej większości są to bowiem osobiste i emocjonalne wyznania. Ojcowie, którzy są adresatami listów mogą być dumni ze swoich dzieci.

Największe wrażenie zrobił na oceniających list autorstwa Alicji Plucińskiej ze Szkoły Podstawowej w Skórzewie. Został on teraz przesłany do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej Senatu RP, która wyłoni zwycięzców całego konkursu. Rozstrzygnięcie nastąpi 25 września w stolicy.

Komisja doceniła również listy napisane przez innych uczniów z gminy Dopięwo: Marię Andrzejczak ze Szkoły Podstawowej w Skórzewie oraz Weronikę Witczak i Marię Annę Szymiel ze Szkoły Podstawowej w Konarzewie. Wszyscy nagrodzeni zostali zaproszeni na spotkanie do biura senatorskiego Piotra Floraka, gdzie otrzymali dyplomy oraz upominki.

Dworzec w Puszczykowie po rewitalizacji

1,7 mln zł to środki, jakie przeznaczył w tym roku Powiat Poznański na ratowanie zabytków. Część tej kwoty pozwoliła odrestaurować budynek dawnego, drewnianego dworca w Puszczykowie. Prace były prowadzone sukcesywnie od 2013 r. Wtedy też kolejny zegar zaczął ponownie odmierzać godziny. W następnych latach systematycznie odnawiano elewację. Obecnie od tego miesiąca możemy podziwiać tę perełkę architektury drewnianej w pełnej krasie. Na jej remont Powiat przekazał łącznie niemal 110 tys. zł.

Warto przypomnieć, że jednym z beneficjentów naszego programu były zabytki z Gminy Dopięwo. Kościół pw. parafialny pw. św. Marcina i św. Piotra w Okowach w Konarzewie otrzymał w 2018 r. 20 tys. zł. W 2017 r. przeznaczono natomiast 37 tys. zł na osuszenie jego zawilgoconych pomieszczeń piwnicznych. W 2016 r. 35 tys. zł dotacji



POWIAT
POZNAŃSKI

pozwoili na konserwację i restaurację osiemnastowiecznego ołtarza bocznego świętego Marcina bpa. Rok wcześniej przeprowadzono podobne prace przy obrazach ołtarzowych (za 30 tys. zł) przedstawiających świętego Marcina i Matkę Boską Częstochowską. Pierwsze dofinansowanie (20 tys. zł) trafiło do parafii konarzewskiej w 2014 r. na konserwację ołtarza głównego. Wiele obiektów, które otrzymały powiatowe środki to cenne budynki, których właściciele nie stać na przeprowadzenie koniecznych remontów. Dbalność o dziedzictwo kulturowe jest dla nas równie istotna jak inwestowanie w infrastrukturę, drogi, obiekty edukacyjne czy zdrowie.

Obwodnica Chomęć już gotowa

Zakończyła się budowa obwodnicy Chomęć. Kierowcy jeżdżą już przebudowaną trasą z Chomęć do Głuchowa, po drodze mijając nowe rondo. Wzdłuż jezdni ciągnie się też wygodna ścieżka rowerowa. Budowa odcinka o długości 1,55 km od węzła S5 w Konarzewie do ulicy Komornickiej w Głuchowie niewątpliwie poprawi komfort i bezpieczeństwo podróżowania wszystkich użytkowników dróg. Prace kosztowały niemal 10 mln zł. A jeśli uda nam się otrzymać dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, w przyszłym roku zamierzamy kontynuować prace i zbudować obwodnicę Głuchowa.

Nie poprzestajemy na tym! Właśnie została podpisana umowa z wykonawcą i wkrótce rozpocznie się remont drogi powiatowej Dopięwo – Stęszew na odcinku Trzcielina – S5. Na fragmencie o długości około 2 km ułożone zostaną nowe warstwy wyrównawcza i ściernalna. Pobocza zostaną umocnione kruszywem. Koszt tej inwestycji to niemal 1 mln zł.

Sto lat dla Powiatu Poznańskiego
Powiat Poznański ma 20 lat! Okrągły jubileusz to temat przewodni nowej, wydanej niedawno „Kroniki Powiatu Poznańskiego”. O minionych dwóch dekadach mówią osoby najbardziej z naszym samorządem związane. Do rocznicy nawiązuje również specjalnie z tej okazji przygotowane kalendarium, tekst na temat wyborów z 4 czerwca



1989 roku czy też rozdział poświęcony Stowarzyszeniu Metropolia Poznań. Co jeszcze znajdziemy w „Kronice Powiatu Poznańskiego”? Są w nim m.in. materiał na temat 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego, ciągle rozwijającego się i coraz piękniejszego Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Owińskach czy też projektu pod nazwą Certyfikacja Atrakcji

Turystycznych Powiatu Poznańskiego. W kronice znalazły się również aktualne informacje dla miłośników spędzania wolnego czasu na dwóch kółkach, sportowe podsumowanie ostatnich miesięcy, a także materiał na temat ekologii. Jak zwykle nie mogło też zabraknąć kroniki wydarzeń. Nową, tak jak i wcześniejsze „Kroniki Powiatu Poznańskiego”, moż-

na znaleźć na stronie powiat.poznan.pl. Zapraszamy do lektury i do fascynującej wędrowki przez historię Naszego Powiatu!

*Tomasz Łubiński,
Wicestarosta Poznański*

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego.

*Zachęcam do odwiedzania
strony: www.powiat.poznan.pl*

Szkodliwa bierność



Nie ma takich, którzy w wyborach nie uczestniczą. Jeśli ktoś 13 października nie pofatyguje się do komisji oddać głos, też dokonuje wyboru, ma wpływ na wynik. Jest bardzo prawdopodobne, że wynik ten będzie przez to zły.

Często osoby uprawnione do udziału w wyborach powtarzają znaną formułkę: Nie interesuję się polityką, nic mnie to nie obchodzi, mój głos i tak o niczym nie zadecyduje. Otóż zadecyduje, gdy również biernych osób będzie więcej. A z pewnością będzie, bo w Polsce do urn fatyguje się tylko połowa do tego uprawnionych. To zawstydzająco mało, choć często mówi się, że jeżeli frekwencja przekroczyła 50 procent, to nie jest tak źle.

Otóż to jest źle, choćby w porównaniu do krajów o długiej, ustabilizowanej demokracji. W niektórych frekwencja oscyluje wokół 90 procent, a nawet przekracza tę liczbę. Tam nie ma dziwnych, niespodziewanych przypadków. Nikt nie narzeka, że ludzie źle nam wybrali władze. Nie słyhać opinii: „Kto na nich głosował, skoro wszyscy ich krytykują?”. U nas natomiast co drugi obywatel, który mógłby wybrać taką lub inną opcję polityczną, nie korzysta z tego przywileju.

Niektórzy twierdzą, że nie interesuje ich to, co dzieje się w Warszawie, albo jeszcze dalej, bo w Brukseli. Zajmuje ich tylko to, co mają wokół, co ich bezpośrednio dotyczy. Nie zdają sobie sprawy, że najbliższe wybory będą miały bezpośrednie przełożenie na to, co widzimy za oknami i za co odpowiada samorząd. Nie jest tajemnicą, że obecna władza opowiada się za centralizacją kraju. Ogranicza możliwości samorządu, o którym mówi się, że jest ostatnim bastionem wolności w kraju zawłaszczonym przez jedną partię.

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich czterech latach samorządowi było w Polsce coraz gorzej. Faktem jest, że władza dostrzegła potrzeby obywateli, ukłoniła się w ich stronę, przekazuje im rozmaite finansowe bonusy, a zjawisko to nasila się akurat w okresie wyborczym. Ludziom to się podoba, i trudno się dziwić. Chętnie korzystają z dodatkowych pieniędzy. Ich własnych pieniędzy, bo rząd własnej kasy nie rozdaje w formie zasiłków społecznych, dodatkowej emerytury.

Przed najbliższymi wyborami rząd ma dla obywateli jeszcze jeden prezent – obniżenie podatków (choć nie wszystkich, niektóre są bez zbędnego rozgłosu podwyższone). Każdy chce, by w kieszeni zostało mu więcej pieniędzy. Rząd sobie ze zmniejszonymi wpływami poradzi. Zwiększy inne daniny. Natomiast w samorządach biją na alarm. Mniejsze będą teraz wpływy państwa z podatku od osób fizycznych, osoby do 26 roku życia nie zapłacą go w ogóle. Trzeba pamiętać, że prawie 40 procent wpływów z tych podatków trafia do gmin i stanowi dla nich główne źródło finansowego zasilenia. W skali kraju mówi się o wielkich stratach w budżetach. Miasta szacują je na dziesiątki lub setki milionów. Małe gminy nastawiają się na kilku- lub kilkunastomilionowe ubytki w budżecie.

Przełoży się to na mniejsze możliwości inwestowania. Jeżeli z niektórych wydatków trzeba będzie zrezygnować, to nie z tzw. wydatków bieżących, bo szkoły i inne instytucje muszą funkcjonować bez zakłóceń. Pracownicy muszą otrzymywać wynagrodzenie. Natomiast przedsięwzięcia mające poprawić wygodę codziennego życia mieszkańców można odłożyć na potem. Polska w ostatnich latach zmieniła się na lepsze głównie za sprawą inwestycji samorządowych. W każdej miejscowości coś się dzieje pozytywnego. W dodatku ludzie mają bezpośredni wpływ na to, jak wydawane są ich pieniądze, budżety dzielą bowiem radni, czyli ich sąsiedzi, krewni lub przynajmniej znajomi.

O reformie samorządowej mówi się, że była najbardziej udaną zmianą po pożegnaniu komunizmu. Dzięki tej reformie Polska jest teraz innym krajem. Trzeba zrobić wszystko, by samorząd funkcjonował w sposób niezakłócony,

by w dalszym ciągu przeobrażał małe ojczyzny, a przez to cały kraj. Nie wolno mu wkładać kija w szprychy. Tymczasem aktualna władza robi wiele, by niezależne od rządu samorządy miały się coraz gorzej. Decyzje dotyczące spraw lokalnych są centralizowane na myśl przekonania, że urzędnicy wojewody, czyli nominata rządzącej partii wiedzą lepiej o potrzebach mieszkańców niż osoby przez tych mieszkańców w wolnych wyborach wyłonione.

Władza państwowa ma narzędzia, którymi może ukarać gminy rządzone przez tych, którzy rządzącej partii nie lubią. Może obciąć rządowe dotacje (na przykład odebrać powiatowi poznańskiemu wcześniej przyznane dofinansowanie do budowy obwodnicy Chomeć i Konarzewa).

Obserwując frekwencję wyborczą w ostatnich latach trzeba z bólem przyznać, że nasze

społeczeństwo chyba nie jest wystarczająco wyedukowane. Aż się prosi, by w szkołach prowadzić naukę obywatelskości. Trzeba zaszczepić wśród młodych ludzi aktywność społeczną. Dzięki niej będą kiedyś żyć w lepszym, mądrzej rządzonym kraju. Zrozumieją, że niespełniony obowiązek uczestnictwa wyborach przełoży się na rozmaite niekorzystne zjawiska.

W wyborach do Senatu obowiązują okręgi jednomandatowe. Głosuje się tam na jedną osobę. W wyborach do Sejmu ciągle głosuje się proporcjonalnie, na listy partyjne. Każda partia, czy komitet wyborczy układa listy. Utarło się przekonanie, że kto zajmuje na niej pierwsze lub drugie miejsce, wygraną ma w kieszeni. Niektórzy kandydaci wyrażają niezadowolnienie, że umieszcza się ich niżej, gdy ludzie z zasady stawiają krzyżyki przy osobach figurujących na czele listy.

Warto zachęcić wyborców, by sprawdzili, jakie nazwiska znajdują się na takiej liście. Może ktoś z odległej pozycji bardziej zasługuje na ich głos niż ktoś z miejsca czołowego. Najpierw więc wybieramy preferowany przez siebie komitet wyborczy, a potem oddajemy głos na osobę tego godną. Nie musimy opowiadać się za kimś, kto na liście znalazł się za zasługi z przeszłości i niczego już nie musi, nie rozmawia z wyborcami, nie stara się pozyskać ich przychylności. Niektóre partie na czołowych miejscach lokują osoby „z nazwiskiem”, mające za-

chęć głosujących, przykuć ich uwagę. Pamiętajmy, że sympatia sympatią, ale powinniśmy wybrać kogoś sprawdzonego, kto mandat posła lub senatora

wypełni w sposób właściwy – będzie służył ludziom, a nie sobie.

Andrzej Strażyński
Przewodniczący
Komisji Komunikacji,

*Budownictwa i Infrastruktury,
Rady Powiatu Poznańskiego*
Fot. Arch. A. Strażyńskiego

80. rocznica wybuchu II wojny światowej



Pamiętajmy o zamordowanych z naszego powiatu

Podczas majowej sesji Rady Powiatu Poznańskiego pojawił się pomysł, aby Starosta Poznański objął honorowy patronat nad obchodami wybuchu II wojny światowej w naszym Powiecie. Postulat ten uzasadniono faktem, że w trzech miastach, które obecnie są w granicach Powiatu Poznańskiego, 20 października 1939 r. Niemcy dokonali masowych egzekucji w ramach operacji Tannenberg (Wielkopolska). Te trzy miasta to Kostrzyn – gdzie rozstrzelano 27 osób oraz Kórnik i Mosina – tutaj w każdym z miast rozstrzelano po 15 osób. Celem Operacji Tannenberg była eksterminacja polskiej warstwy przywódczej i inteligencji w 1939 r., na początku wojny. Wśród zamordowanych przez Niemców było także wielu Powstańców Wielkopolskich. Łącznie, w wyniku tych działań, w całej Wielkopolsce życie straciło ponad 20 tys. Polaków.

Należy oczywiście pamiętać i przypominać młodszym mieszkańcom także inne miejsca, gdzie w latach 1939-1945 ginęli Polacy. A takich miejsc w naszym Powiecie jest więcej. Są wśród nich m.in. dawny obóz karno-słedczy w Żabikowie Gmina Luboń, obecnie teren muzeum czy tereny w lesie zakrzewsko - pałędzkim, upamiętnione mogiłą zbiorową.

Ostatecznie na sierpniowej sesji przyjęliśmy przez aklamację stanowisko Rady Powiatu w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz ofiar okupacji niemieckiej i sowieckiej lat 1939-1945.

Sprawa reparacji

Na koniec chciałbym poświęcić kilka słów kwestii reparacji wojennych. Temat,

który odżył wiele miesięcy temu, ciągle wśród nas Polaków budzi wiele emocji. Poza zamordowanymi mieszkańcami, Polska straciła w czasie wojny miliardy złotych, które w różnej postaci trafiły do naszych najeźdźców.

Tak, jak przywrócenie liczby mieszkańców z roku 1939 zajęło dziesiątki lat, tak w punkcie rozwoju gospodarczego mamy jeszcze wiele lat do nadgonienia. Kto był w Niemczech, z pewnością spotkał się z pocztówkami pokazującymi zniszczenia wojenne i szkody, jakie poniósł ten kraj. Można tam także zobaczyć miejsca, które zostały w stu procentach zrekonstruowane i teraz przyciągają tysiące turystów, chcących je zobaczyć. Można się zastanawiać, czy w Niemczech wkrótce nie zaniknie świadomość tego, kto był agresorem, a kto ofiarą oraz kim byli naziści.

W ostatnich tygodniach wykonana przez zespół ekspertów niemieckiego parlamentu ekspertyza wykazała, że reparacje Grecji się należą, Polsce natomiast nie. Kilka tygodni wcześniej, w maju 2019 r., ukazał się artykuł w niemieckim „Die Welt”, w którym napisano, że wypłacenie reparacji Polsce mogłoby przynieść więcej szkód niż pożytku i wpłynąć na relacje polsko - niemieckie.

Należy pamiętać o polskich ofiarach zbrodniczego nazistowskiego terroru. Warto przypominać naszym zachodnim sąsiadom, że pojednanie powinno polegać nie tylko na słowach, ale też na materialnym zadośćuczynieniu.

Paweł Ratajczak,
Wiceprzewodniczący Rady
Powiatu Poznańskiego
Fot. Arch. P. Ratajczaka

Fakty historyczne

1 września obchodziliśmy 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Największej wojny w historii świata. Według ostatnich badań prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej zginęło w niej od 5,4 do 5,7 mln Polaków i Żydów – obywateli polskich. Fakt, że ciągle ta liczba jest przybliżona świadczy o tym, jak skomplikowana to sprawa. Trudności w ustaleniu ostatecznej liczby zamordowanych wynikają m.in. z tego, że wiele ofiar zbrodni dokonanych przez Niemców i Sowietów pozostaje anonimowa.

Jak olbrzymia to była strata, odczuwamy do dziś. O skali zbrodni świadczy zmiana liczby ludności zamieszkującej granice Polski przed i po wojnie. I tak w lutym 1939 r. liczbę ludności w Polsce szacowano na 35,1 mln, a w lutym 1946 r. na 23,9 mln (przy powierzchni kraju zmniejszonej o ponad 75 tys. km²). Trzeba było ponad 30 lat, aby liczba mieszkańców w Polsce przybliżyła się do stanu przed wybuchu wojny.

Gołębie pokoju



Po 100 gołębi pocztowych wypuszczono ku niebu z dwóch rond na terenie gminy Dopiewo w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Otrzymały one w tym roku patronów związanych z

tym tragicznym wydarzeniem. Wcześniej uczestnicy obchodów modlili się w Lesie Zakrzewsko – Pałędzkim, przy „Kwaterze Siedmiu Grobów” - w miejscu śmierci tysięcy Polaków. Mszę koncelebrowali proboszczowie parafii w Zakrzewie i Dąbrówce. Wartę pełnili strażnicy gminni. Pośród drzew i mogił wystąpił chór i orkiestra dęta. Hołd złożyły poczty sztandarowe organizacji i szkół. Przedstawiciele samorządu gminy Dopiewo, powiatu poznańskiego i województwa, a także mieszkańcy, złożyli wiązanki i zapalili znicze.

Po mszy ronda zostały poświęcone.



Odegrano przy nich „Czerwone Maki spod Monte Casino”. Teren wokół rond zabezpieczali członkowie grupy miłośników motoryzacji wojskowej z Zakrzewa, posiadający na wyposażeniu liczne „perelki” z czasów „Wielkiej Wojny”.

Rondo na drodze wojewódzkiej 307 w Zakrzewie nosi imię Ofiar Pomordowanych w Lasach Zakrzewsko – Pałędzkich. Z kolei rondo na terenie sołectwa Dąbrówka, między Zakrzewem, Dąbrówką i Dąbrową -nosi imię Leona Dorny, mieszkańca Zakrzewa, który po wydostaniu się z niewoli, z sowieckiego łagru, wraz z Armią gen. Andersa walczył pod Monte Casino i poległ we Włoszech. Spoczywa w Loretto.

Często poszukujemy nazw nowych ulic, placów, skwerów. Nadajemy im nazwy wywodzące się od drzew, zwierząt lub państw, choć wśród mieszkańców naszych ziem – przedstawicieli wcześniejszych pokoleń nie brakuje tych, których warto uhonorować.

Adam Mendrala

*fot. Urząd Gminy Dopiewo /
Beata Spychała, Michał
Juskowiak, Adam Mendrala*



Katyń Zachodu w Lasach Pałędzkich. Zaproszenie

W 80 rocznicę rozpoczęcia ludobójstwa dokonanego przez Niemców na narodzie polskim - w latach 1939 – 1942. Stowarzyszenie Miłośników Dopiewca „Sami Swoi” i Stowarzyszenie Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych, wraz z Oddziałowym Biurem Upamiętnień Walk i Męczeństwa IPN w Poznaniu, zapraszają 19 października 2019 r. na obchody rocznicowe „Katyń Zachodu w Lasach Pałędzkich” - Społeczność Wielkopolski, której bliska jest prawda historyczna o holokauście Polaków, a zwłaszcza rodziny ofiar, których najbliżsi trafili podczas II wojny światowej do Fortu VII w Poznaniu lub innego miejsca kaźni - i nigdy nie powrócili do swoich domów, a Ich los nadal jest nieznany - także tych, którzy chcieliby oddać hołd Ofiarom – polskim patriotom, nauczycielom, urzędnikom i przedsiębiorcom, harcerzom i duchownym.

W programie:

11.30 - Lasy Pałędzkie - Marsz Pamięci od Gajówki w Zakrzewie do Kwatery

nr I „7 zbiorowych mogił” w Lasach Pałędzkich

12.00 - Uroczysta Msza św. Koncelebrowana

Złożenie Hołdu Ofiarom – przemówienia okolicznościowe, złożenie wiązanek kwiatów i zniczy

Świetlisty Przemarsz Pamięci z zapalonymi zniczami ufundowanymi przez Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu do kwatery nr II - Pomnika Pomordowanych Studentów Akademii Medycznej, gdzie znicze złożone zostaną w kształcie Białego – Czerwonego Serca - Symbolu Pamięci Narodowej o 13 tysiącach Ofiar Niemieckiej Barbarii w Lasach Pałędzkich

15.00 - Dom Kultury w Dopiewcu – Sesja Popularno – Naukowa

Zapraszamy mieszkańców Gminy Dopiewo, Powiatu i Miasta Poznania, poczty sztandarowe i młodzież z wielkopolskich szkół i innych jednostek w

całym kraju.

Przewidujemy udział przedstawicieli wysokich urzędów państwowych, środowisk patriotycznych, stowarzyszeń, placówek muzealnych i historycznych, przedstawicieli instytucji i samorządów, jednostek kultury.

Patronat Honorowy nad obchodami przyjął dr Jarosław Szarek, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Wydarzenie zostało wsparta organizacyjnie i finansowo przez Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, a także Gminę Dopiewo (w ramach dotacji dla Stowarzyszenia Miłośników Dopiewca – Sami Swoi, przyznanego na organizację przedsięwzięć kulturalnych w roku 2019), a także inne podmioty utożsamiające się z kultywowaniem pamięci o polskich ofiarach II wojny światowej -pomordowanych przez niemieckiego okupanta.

*Zofia Dobrowolska,
Prezes Stowarzyszenia
Miłośników Dopiewca „Sami Swoi”*

Nauczyciele podnoszą kwalifikacje



Nauczyciele szkół Gminy Dopiewo podnoszą swoje kwalifikacje i zdobywają stopnie zawodowe. Mamy coraz więcej nauczycieli mianowanych i dyplomowanych. Na początku września, podczas spotkania w CRK w Konarzewie 15 nauczycieli otrzymało z rąk Wójta Gminy Dopiewo – Adriana Napierały akty mianowania i złożyło przysięgę; wcześniej zdali egzamin w Urzędzie Gminy Dopiewo. Z kolei 11 innych nauczycieli otrzymało gratulacje za uzyskanie stopnia zawodowego nauczyciela dyplomowanego, który wymaga zdania egzaminu w kuratorium oświaty. Wcześniej powierzenie stanowisk dyrektora na 5 lat otrzymali dotychczas pełniący te funkcje dyrektorzy szkół Violetta Czerniak – dyr. ZSP Dopiewo, Iwona Napierała – dyr. SP w Dąbrówce i Katarzyna Kruger – Szczot z SP2 w Skórzewie.

AM, fot. A. Mendrala



Przyjdź i kibicuj Zeuskom!

Gminy Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie zaprasza do kibicowania najmłodszym mieszkańcom Gminy Dopiewo, którzy wezmą udział w Dopiewskich Igrzyskach Przedszkolaków „Zeuski 2019”. W tym roku impreza ta obchodzi okrągłą 10. rocznicę. Olimpiada odbędzie się w dniach 15-16.10.2019 r.

placówek przedszkolnych naszej Gminy. Wolontariuszami pomagającymi przy organizacji tegorocznej imprezy zostali pierwsi jej uczestnicy z 2009 r.

Ceremonię otwarcia Igrzysk zaplanowano na godz. 10:00. Mali sportowcy zaśpiewają hymn, złożą przysięgę, zapalą znicz olimpijski, wciągną flagę z pięcioma

konkurencji dla nauczycieli.

W każdym dniu zwycięży przedszkole, które zdobędzie najwięcej punktów w klasyfikacji generalnej. Podczas trwania imprezy na dzieci czekają niespodzianki, poczęstunek i coroczny deszcz balonów na koniec wydarzenia.

Zapraszamy kibiców do wspierania małych sportowców podczas tegorocznych Igrzysk!



Zmagania będą rozłożone na 2 dni. Rywalizować ze sobą będzie ponad 380 pięciolatek - ze wszystkich publicznych

okręgami. Dalej czekać na nich będzie 8 konkurencji, w których będą musieli dać z siebie wszystko. Nie zabraknie również

*Paulina Nowacka, GOSiR Dopiewo
Fot. Archiwum GOSiR Dopiewo*

Milionowa dotacja na gminne drogi

Ministerstwo Infrastruktury opublikowało 3 września 2019 r. wyniki naboru wniosków o dotacje z marca 2019 r., złożonych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Gmina Dopiewo złożyła wtedy 3 wnioski, z czego 2 figurują na liście jako zakwalifikowane do dofinansowania. Jeden znalazł się ponadto na liście rezerwowej.

Zadania, na które Gmina Dopiewo uzyskała dotacje:

- Budowa ul. Berłowej wraz z budową kanalizacji deszczowej w Dąbrówce - łączna wartość zadania to 1 299 723 zł, dofinansowanie 649 861 zł.
- Budowa ul. Akacjowej, wraz z budową kanalizacji deszczowej w Dopiewie - łączna wartość zadania to 716

331 zł, dofinansowanie 358 165 zł.

Na liście rezerwowej znajduje się jeszcze jeden wniosek, złożony przez gminę Dopiewo:

- Budowa ul. Leśnej wraz z budową kanalizacji deszczowej w Pałędziu, łączna wartość zadania to 1 651 925 zł, dofinansowanie 825 962 zł.

UG

Lunety i leżanki w Zborowie nad jeziorem

Zborowo, a dokładnie okolice „Owocowej Plaży” i przystani wzbogacą się o urządzenia małej architektury o łącznej wartości ok. 150 tys. zł.

Gmina Dopiewo otrzymała 60 tys. zł dofinansowania na realizację projektu „Zagospodarowanie terenu wokół jeziora Niepruszewskiego w Zborowie w Gminie Dopiewo”. Jego celem zakup i montaż urządzeń małej architektury na działce 2/47 przy kąpielisku GOSiR w Zborowie, przy ul. Plażowej 2, leżącej bezpośrednio nad jeziorem Niepruszewskim. Zaku-



Podpisanie umów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego przez przedstawicieli Gminy Dopiewo – Wójta Adriana Napieratę i Skarbnik – Małgorzatę Mazurek.



pione i zamontowane zostaną drewniane obrotowe leżanki i 3 komplety ławek. Koszty inwestycji wynoszą: 94 432 zł, z czego dotacja wynosi blisko 64%.

Będzie można obserwować przyrodę przez lunetę nad jeziorem Niepruszewskim. Gmina Dopiewo pozyskała dotację w kwocie blisko 33 tys. zł na zakup i montaż dwóch lunet widokowych – dwustanowiskowych, dla dzieci i dorosłych. Lunety będą dostępne dla osób niepełnosprawnych. Poza tym w

ramach projektu „Miejsca obserwacji przyrody nad jeziorem Niepruszewskim w Zborowie w Gminie Dopiewo” zostaną zainstalowane inne urządzenia - ławka edukacyjna i tablica z modułem dźwiękowym. Koszt inwestycji: 51,8 tys. zł, z

czego dotacja wynosi blisko 64%.

Termin realizacji obu projektów: do VIII 2020 r.

Maria Bąk, Referat Promocji i Rozwoju Gminy

Fot. Archiwum UG



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”



Pałędzie ma fontannę



Staw w Pałędziu przy skrzyżowaniu ulic Pocztovej i Ojca Mariana Żelazka 11 września wzbogacił się o fontannę, która nie dość, że tryska, to na dodatek świeci. Urządzenie poprawiło estetykę stawu i miejscowości. Jest funkcjonalne - napowietrza zbiornik, dostarczając tlen żyjącym w wodzie rybom, co jest istotne ze względu na śnięcie ryb latem w czasie długotrwałych upałów powodujących deficyt tlenu w zbiorniku. O zmroku w Pałędziu nad stawem robi się nastrojowo - strumień wody mieni się różnymi kolorami.

W instalacji urządzenia wzięła udział drużyna strażacka Ochotniczej Straży Pożarnej w Palędziu.

Fontanna została zakupiona w ramach projektu „Pięknieje Palędzie! – Dostawa i montaż fontanny w centrum wsi Palędzie”. Koszt fontanny to 18,5

tys. zł, dofinansowanie Samorządu Województwa Wielkopolskiego w ramach programu „Wielkopolska Odnowa Wsi

2013-2020” wyniosło 12 tys. zł.

AM, fot. Michał Juskowiak



Słonecznie na Pogodnej w Skórzewie



Prawie 1,2 mln zł przeznaczyła Gmina Dopiewo w tym roku na modernizację ul. Pogodnej w Skórzewie. Prace dobiegły niedawno końca i zostały odebrane 19.08.2019 r.

Położono nawierzchnię - jezdni, chodnika i zjazdów - na powierzchni

ok. 3638m², z kostki betonowej Droga ma teraz kanalizację deszczową o długości ponad 333 m, wraz z przykanalikami i studniami kanalizacyjnymi.

Wykonawcą robót była IZBRUK Maciej Rybicki Zakład Ogólnobudowlany

z Dziejic. Wartość wykonanych prac 1 194 063,47zł.

Aleksandra Rutyna,
Kierownik Referatu Inwestycji
i Gospodarki Komunalnej

Fot. Michał Juskowiak

Rozbudowa Przedszkola w Konarzewie



Dwie dodatkowe sale zajęć o powierzchni około 60 m² każda, zyska przedszkole w Konarzewie. Nowy budynek zostanie wykonany w technologii tradycyjnej. Sale będą wyposażone w toalety dla dzieci. W dniu 26.07.2019 r. Gmina Dopiewo podpisała umowę z firmą POL-Bud z Zamysłowa, wyłonioną w drodze przetargu, na rozbudowę przedszkola w Konarzewie. Wartość inwestycji 1 198 033,44 zł brutto. Termin zakończenia robót, wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie to 30.06.2020 r.

AR, fot. Michał Juskowiak



KABARET

RAK

KRZYSZTOF HANKE

KRZYSZTOF RESPONDEK

19.10.2019, godz. 19.00

cena biletu: 30zł

do nabycia w bibliotece w Dopiewie oraz on-line na www.bibldop.pl

sala widowiskowa w Konarzewie, ul. Poznańska 19

Budowa nowej linii najwyższych napięć 400 kV Baczyzna – Plewiska



Jednym z tematów ostatniej Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji, Porządku Publicznego i Ochrony Przeciwpowodźkowej Gminy Dopiewo (dalej: Komisji) była wstępna prezentacja wariantów przebiegu nowej linii najwyższych napięć relacji Baczyzna – Plewiska. Na spotkaniu obecni byli: przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych, przedstawiciele wykonawcy oraz zainteresowani radni. Inwestycję realizuje, według zasady „zaprojektuj i wybuduj” konsorcjum polsko – chińskie: Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektroenergetycznego „Elbud” z Warszawy, Shanghai Electric Power Construction Co. z Chin oraz Agencja Promocji Inwestycji.

Linii Baczyzna – Plewiska jest jedną z 23 inwestycji o strategicznym znacze-

niu dla państwa. Realizacja takich inwestycji może odbywać się w ramach tzw. specustawy przesyłowej. Ich celem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Linia Baczyzna – Plewiska, podobnie jak będąca na etapie realizacji linia 400 kV Plewiska – Piła Krzewina, znajduje się wśród inwestycji zapisanych w planie rozwoju sieci PSE do 2025 r.

Celem spotkania na Komisji było przedstawienie założeń dotyczących budowy linii Baczyzna - Plewiska i analizy, jakiej dokonał wykonawca w zakresie wstępnego przebiegu linii na terenie Gminy Dopiewo. Omówione zostały kryteria, jakimi kieruje się wykonawca podczas wyboru trasy. Oprócz aspektów ekonomicznych, takich jak: długość sieci, czy ilość słupów, pod uwagę brane są

aspekty przyrodnicze, np. występowanie obszarów chronionych „Natura 2000”; społeczne – odległości od budynków mieszkalnych i prawne.

Zaprezentowanych zostało kilka wariantów. Bardzo prawdopodobny wydaje się przebieg linii w kierunku Baczyzny korytarzem wzdłuż trasy S11 (od strony Gminy Komorniki) na południe i dalej wzdłuż autostrady A2, czyli przez teren sołectw: Gołuski, Konarzewo, Dopiewiec i Dopiewo.

Wykonawca przez kilka miesięcy prowadził dialog z Generalną Dyрекcją Dróg krajowych i Autostrad, by uzyskać możliwość maksymalnego przybliżenia się do pasa autostradowego. W części trasy taką możliwość wstępnie uzyskał.

Obecni na Komisji dowiedzieli się, że w przedstawianym wariantcie przebiegu linia na Baczyznę będzie miała na terenie Gminy Dopiewo ponad 9 km długości, zawieszona będzie na 24 słupach o wysokości od 50 do 70 m. Pas technologiczny tej linii ma mieć szerokość 70 m - po 35 m od osi, z każdej strony.

W ramach inwestycji zorganizowano 24 i 25 września 2019 r. konsultacje z mieszkańcami, dotyczące przebiegu linii przez teren sołectw: Gołuski, Konarzewo i Dopiewiec.

Więcej informacji o inwestycji można znaleźć na stronie www.baczyna-plewiska.pl.

*Remigiusz Hemmerling,
Kierownik Referatu
Planowania Przestrzennego
i Ochrony Środowiska
Fot. Archiwum
Urzędu Gminy Dopiewo*

Dopiewski Budżet Obywatelski

Weź udział w głosowaniu!

Przed mieszkańcami Gminy Dopiewo głosowanie na projekty zgłoszone do DBO. Zachęcamy do głosowania, które odbędzie się od 30 września do 13 października. Mamy 10 projektów w puli. Co najmniej 3 z nich będą zrealizowane przez Urząd Gminy Dopiewo, ale to mieszkańcy w głosowaniu wybiorą które. Każdy mieszkaniec może głosować, bez względu na wiek. Pula środków w budżecie wynosi 300 tys. zł. Podział sołectw na trzy grupy - ze względu na wielkość - i wprowadzenie współczynników korygujących do ustalenia „siły głosu” zwiększa szanse projektów zgłoszonych przez mieszkańców mniejszych sołectw na realizację.

Czwarta edycja DBO wystartowała w maju. Listę projektów, które wezmą udział w głosowaniu wyłoniono 28 sierpnia. Można było je zgłaszać od 10 maja do 30 czerwca. Potem miała miejsce weryfikacja i uzupełnienia. Do 28 września trwała kampania promocyjna. Głosować można elektronicznie – za pośrednictwem strony dbo.dopiewo.pl albo wrzucając papierową kartę do głosowania do urny w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Gminy Dopiewo. Termin głosowania: od 30 września do 13 października 2019 r. Ogłoszenie wyników nastąpi najpóźniej 21 października 2019 r.

Niżej prezentujemy wszystkie zgłoszone przez mieszkańców i zakwalifikowane do głosowania projekty (szersze opisy dostępne są na stronie dbo.dopiewo.pl).

Grupa I: Dopiewo, Dąbrówka, Skórzewo

1. Strefa dla młodzieży – Leśny Zakątek – etap II

Opis zadania: Projekt jest kontynuacją zagospodarowania terenu w Skórzewie, przy ul. Szkolnej (działka 701/6) - „Leśnego Zakątku” i utworzenia tam strefy dla młodzieży, miejsca do spotkań, integracji, gier i relaksu. Obejmuje: konstrukcję drewnianą typu climbing structure, małą architekturę i zagospodarowanie.

Autor: Karolina Klóska - Cackowska
Koszt: 144.328 zł

2. Bezpieczeństwo i wypocinek nad wodą

Opis zadania: Projekt obejmuje: zakup

łodzi ratowniczej z wyposażeniem dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Dopiewie i 6 bram zraszających, które w porozumieniu z Sołtysami rozstawiane byłyby (po dwie) w miejscowościach: Dopiewo, Dąbrówka i Skórzewo. Zadania te mają na celu podniesienie bezpieczeństwa i komfortu wszystkim mieszkańcom naszej Gminy.

Autor: Marcin Stróżyk
Koszt: 105.000 zł

3. Dąbrówka Pumptrack - Rowerowy plac zabaw

Opis zadania: Dąbrówka Pumptrack to innowacyjny, zdobywający niezwykłą popularność na świecie rowerowy plac zabaw przeznaczony do zbiorowej rekreacji (Dąbrówka, działka 91/49). To specjalnie przygotowany tor do bezpiecznej jazdy na rowerze, rolkach, deskorolkach, longboardach czy hulajnogach. Dla dorosłych, dzieci i młodzieży. Umożliwia rozpędzanie się i utrzymywanie prędkości bez pedałowania czy odpychania. Przeszkody z zakrętami tworzą zamkniętą pętlę, po której można jeździć w obu kierunkach.

Autor: Justin Nnorom
Koszt 145.000 zł

4. Zakup sprzętu biwakowego, wyposażenia i remont harcówki Szczepu ZHP Dopiewo

Ogólny opis zadania: Środki pozyskane z budżetu obywatelskiego pozwolą na zakup sprzętu biwakowego tj. namioty, śpiwory, łopaty, siekiery itp., które posłużą wszystkim członkom ZHP Dopiewo na wyjazdy, jak i całoroczną pracę szczepu. Planowany jest również zakup wyposażenia socjalnego oraz malowanie harcówki szczepowej.

Autor: Barbara Kruszona
Koszt: 50.000 zł

5. Strefa Rodzinna Dopiewo

Opis zadania: To projekt, który ma na celu stworzenie w centrum Dopiewa miejsca rekreacji dla mieszkańców w różnym wieku. Projekt zakłada budowę skate parku i siłowni plenerowej typu Street Workout oraz wykonanie elementy małej architektury.

Autor: Marta Kawa
Koszt: 145.000 zł

Grupa II: Dąbrowa, Dopiewiec, Konarzewo, Pałędzie, Zakrzewo

1. Monitoring ulicy Radosnej w Zakrzewie

Opis zadania: Projekt służący poprawie bezpieczeństwa mieszkańców ulicy Radosnej w Zakrzewie. Polega na instalacji 4 słupów wyposażonych w 2 kamery zewnętrzne każdy oraz centrali i oznakowania.

Autor: Olaf Makiewicz
Koszt: 57.000 zł



2. Uwaga tutaj szpycują - czyli monitoring we wsi

Opis zadania: Zadanie ma na celu poprawę bezpieczeństwa na terenie naszego sołectwa co może zapoczątkować rozbudowę monitoringu na terenie całej Gminy Dopiewo. Przy wzroście ilości mieszkańców zauważalny jest również wzrost zdarzeń niebezpiecznych, jak i przestępczości. Monitoring ten ma być narzędziem dla Straży Gminnej, jak i Policji. Wpłyne na zwiększenie bezpieczeństwa i prawdopodobnie ograniczy pole działania dla przestępczości.

Autor: Przemysław Miler
Koszt 94.380 zł (+ 5.000 zł ze środków sołectkich)

3. Bezpieczne Konarzewo - montaż radarowych wyświetlaczy prędkości

Opis zadania: Zwiększenie bezpieczeństwa na głównych drogach wjazdowych do Konarzewa, poprzez montaż przewencyjnych radarowych wyświetlaczy prędkości. Urządzenia te mają zwrócić wagę na ograniczenie prędkości obowiązujące na tych drogach. Projekt polega na umiejscowieniu 2 radarowych wyświetlaczy prędkości na ulicy Szkolnej oraz 2 na ulicy Dopiewskiej, a także po jednym przy wjeździe do miejscowości od Chomęcic i od Trzcielina (przy przedszkolu). Wyświetlacze będą miały za zadanie wyświetlanie prędkości kierowców, którzy znajdują się w punkcie pomiaru. Jeżeli prędkość będzie odpowiednia, będzie wyświetlany komunikat dziękujący za spokojną jazdę.

Autor: Bartosz Sobkowiak
Koszt: 95.000 zł

Grupa III: Gołuski, Trzcielina, Więckowice

1. Trampoliny Ziemne

Opis zadania: Urządzenia zabawowe instalowane na nawierzchni trawiastej na stałe w Więckowicach (działka 237). Sposób na urozmaicenie wypoczynku, zapewniają świetną zabawę - zarówno dzieciom, jak i osobom dorosłym.

Autor Justyna Białas
Koszt 59.600 zł

2. Park Wiejski w Gołuskach wraz ze ścieżką asfaltową do jazdy na hulajnogach i rolkach

Opis zadania: Zadanie polega na stworzeniu publicznego parku w Gołuskach, - za świetlicą wiejską przy ul. Polnej 4 (działki: 41/3 i 40). Zakłada wytyczenie i wykonanie ścieżki asfaltowej o długości 167 m i szerokości 1,5 m w formie serpentyny wiodącej przez nieruchomość i uporządkowanie drzewostanu. Ścieżka będzie służyła do jazdy na rowerkach, rolkach i hulajnogach. Park będzie miejscem spotkań i integracji. Obecnie na części nr 41/3 znajduje się już wysoki drzewostan.

Autor: Michał Pankiewicz
Koszt: 60.000 zł

*Adam Mendrala
Graf. Michał Juskowiak*

Bezpłatne szkolenia w Dopiewie

Gmina Dopiewo zaprasza do udziału w bezpłatnych szkoleniach realizowanych w ramach projektu grantowego „Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województw: wielkopolskiego i zachodniopomorskiego”, na które pozyskała dofinansowanie.

Dla kogo?

W szkoleniu mogą wziąć udział osoby, które ukończyły 25 rok życia, mieszkają na terenie województwa wielkopolskiego, które nie uczestniczyły wcześniej w szkoleniu w ramach projektu „Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województw: wielkopolskiego i zachodniopomorskiego”.

Czego się można nauczyć?

Przeprowadzone zostaną szkolenia z 7 modułów: „Rodzic w Internecie”, „Mój biznes w sieci”, „Moje finanse i transakcje w sieci”, „Działam w sieciach społecznościowych”, „Tworzę własną stronę internetową”, „Rolnik w sieci” i „Kultura w sieci”.

Jak?

Zajęcia będą się odbywać do stycznia 2020 r. na terenie Gminy Dopiewo. Zostaną przeprowadzone w wymiarze 16 godzin z każdego modułu (4 spo-

tkania po 4 godziny lub 2 spotkania po 8 godzin). Będą odbywały się zarówno w dni powszednie jak i w weekendy. Liczba szkoleń z danego modułu będzie zależała od zadeklarowanego zainteresowania zgłaszających się osób. Każdy chętny może wziąć udział tylko w jednym szkoleniu. Miejscem zajęć będzie Urząd Gminy Dopiewo i Centrum Rehabilitacyjno - Kulturalne w Konarzewie.

Zadzwoń, napisz, zapisz się

O przyjęciu na szkolenie decyduje kolejność zgłoszeń. Warto się pospieszyć z decyzją o uczestnictwie, bo miejsc z każdym dniem ubywa. Nabór rozpoczął się 10 czerwca. Szczegółowy harmonogram szkoleń zostanie ustalony na podstawie otrzymanych deklaracji przystąpienia do projektu. Dokumenty rekrutacyjne



naależy wysłać pocztą lub złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, pok. Nr 7. Informacje na temat szkoleń dostępne są na stronie: dopiewo.pl. Odpowiedzi na pytania można uzyskać pod numerem telefonu: 61 89 063 73 lub e-mailowo: szkolenia@dopiewo.pl. Regulamin i deklaracje w wersji papierowej dostępne są w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Izabela Kostyk



Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014- 2020 Osi Priorytetowej nr III: Cyfrowe Kompetencje społeczeństwa działania 3.1: Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych.

Pchli Targ w Dąbrówce



Nie potrzebujesz? Wymień, sprzedaj, oddaj!”. Po raz piątą Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce przy ul. Malinowej 41 organizuje „Pchli Targ”. Hol szkolny zmieni się w targowisko 12 października, między godz.

10.00 a 13.00. Będzie można sprzedać, kupić, wymienić przedmioty zalegające w szafach, skrytkach, pawlaczach i garażach.

Dochód ze sprzedaży stoisk oraz biletów wstępu zasili konto Rady Rodziców i będzie przeznaczony na wspieranie

inicjatyw dzieci i nauczycieli w szkole a dochód ze sprzedaży przedmiotów wystawionych na stoiskach zasili portfele sprzedających.

Koszt stoiska dla wystawców – 20 zł/ stoisko. Bilet wstępu dla odwiedzających 1 zł/osoby. Bilety będą do nabycia w dniu imprezy, w holu szkoły (dla wystawców od godz. 9.30, dla odwiedzających od godz. 10.00).

W poprzednich edycjach sprzedawcy oferowali zabawki, książki, płyty, audiobooki a także odzież. Można było też kupić używane foteliki dla dzieci, łyżworolki, rowery i hulajnogi – wszystko w bardzo dobrym stanie i po niezwykle atrakcyjnych cenach. W trakcie całej imprezy czynny będzie „kącik kawowy”, w którym można będzie kupić kawę i ciasto domowego wypieku przygotowane przez rodziców z Rady Rodziców. Całej imprezie towarzyszy miła i rodzinna atmosfera.

*Monika Nowacka,
Sekretarz Rady Rodziców*

*SP im. Kawalerów
Orderu Uśmiechu w Dąbrówce
Fot. Archiwum*

Jubilacie, zgłoś się!

Urząd Stanu Cywilnego w Dopiewie uprzejmie prosi pary małżeńskie obchodzące w 2020 r. jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego o zgłoszenie tego faktu osobiście przez małżonków do 31 stycznia 2020 r. Zgłoszenie to będzie podstawą do sporządzenia wniosku do Prezydenta RP, za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, o nadanie

medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” i zorganizowania uroczystości ich wręczenia. Jubilaci, którzy nie zgłoszą się osobiście, nie zostaną ujęci w zbiorowym wniosku.

W związku z wejściem w życie ustawy dotyczącej przetwarzania danych osobowych (25 maja 2018 r.), USC nie może skierować do Państwa bezpośrednio

pisemnego zapytania, dotyczącego wyrażenia zgody na wystąpienie z takim wnioskiem.

Miejsce przyjmowania zgłoszeń: Urząd Stanu Cywilnego, ul. Wyzwolenia 24 - budynek B, pokój 2. Czynny w godzinach: poniedziałki 9:00-17:00, od wtorku do piątku: 7:30-15:30. Tel. kontaktowy: (61) 890 64 29 lub 890 64 28.

*Grażyna Grześkowiak,
Kierownik USC w Dopiewie*

LGD wspiera przedsiębiorczość

Trzech przedsiębiorców z Gminy Dopiewo: Jord Ewa Czyżewska z Dąbrowy, Fundacja Innowacji Społecznych FISHKA z Dąbrówki i MOTIVON Sp. z o.o. z Konarzewa będzie rozwijała działalność dzięki środkom pozyskanym na ten cel za pośrednictwem LGD Źródło. Wsparcie na podjęcie działalności otrzymali z kolei przedsiębiorcy z Buku i Stęszewa.

W czerwcu 2019 r. odbył się nabór wniosków na operacje w zakresie poddziałania 19.2: „Podejmowanie działalności gospodarczej i rozwijanie działalności gospodarczej” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Wszyscy potencjalni wnioskodawcy mogli skorzystać z bezpłatnych szkoleń zorganizowanych przez pracowników biura Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Źródło”. Zostały na nich omówione wymogi, jakie muszą spełniać i kryteria wyboru operacji. Spotkania odbyły się w Strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Buku, w Urzędzie Miejskim Gminy Stęszew i w Urzędzie Gminy Dopiewo.

Wnioski złożone podczas naboru

zostały ocenione przez Radę Stowarzyszenia. Wszystkim beneficjentom udało się zdobyć choćby minimalną liczbę punktów, a ich wnioski zmieściły się w limicie dostępnych środków dla konkursów i zostały przekazane do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, gdzie dalej będą oceniane pod względem formalnym i merytorycznym.

Tym razem szansę na dofinansowanie w ramach podejmowania działalności gospodarczej wykorzystało dwóch beneficjentów z Gmin Buk i Stęszew, natomiast w przypadku naboru na rozwijanie działalności gospodarczej taką możliwość otrzymało trzech przedsiębiorców z Gminy Dopiewo.

Szczegółowe listy wszystkich wybranych wniosków dostępne są na stronie internetowej: www.lgzdrodlo.pl.

Kolejne nabory wniosków dla przedsiębiorców przewidziane są na 2020 r. Wnioskodawcami mogą być osoby prowadzące działalność gospodarczą na obszarze Gmin: Buk, Dopiewo lub Stęszew. Działalność gospodarcza musi być prowadzona przez 365 dni w roku i mieć status mikro lub małego przedsiębiorstwa. Szczegółowych informacji na temat zasad przyznawania dofinansowania udziela Biuro Lokalnej Grupy Działania „Źródło”. Zapraszamy do kontaktu.

Dziękujemy wóldarzom Gmin i bukowskiej Straży Pożarnej za nieodpłatne udostępnienie sal i możliwość przeprowadzenia szkoleń.

*Zuzanna Gorońska
Biuro LGD „Źródło”*



500+ dla niezdolnych dla samodzielnej egzystencji

Ponad 70 tys. osób w Wielkopolsce, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji, i których dochód miesięczny nie przekracza 1600 zł brutto, może już złożyć wniosek o tzw. dodatek 500 plus dla osób niepełnosprawnych. Z szacunków ZUS wynika, że od października tego roku do marca przyszłego roku, wnioski o nowe świadczenie może złożyć nawet 850 tys. osób. w całym kraju.

Uzyskanie świadczenia uzależnione będzie od łącznego spełnienia kilku warunków. Po pierwsze, jest ono adresowane do osób, które ukończyły 18 lat i są niezdolne do samodzielnej egzystencji. Po drugie, przysługuje osobom, które nie są uprawnione do świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub też łączna wysokość „brutto” tych świadczeń, z kwotą wypłacaną przez zagraniczną instytucję właściwą do spraw emerytal-

no-rentowych nie przekroczy 1600 zł. O dodatek będą się mogli ubiegać także cudzoziemcy, w tym obywatele państw członkowskich UE, legalnie przebywający na terytorium RP.

Przepis wchodzi w życie 1 października. Formularz wniosku o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji jest dostępny na stronie internetowej www.zus.pl i na salach obsługi klientów ZUS. Doradcy chętnie pomogą każdemu w wypełnieniu wniosku.

Co będą musiały zrobić osoby, które nie mają orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji?

Osoby te będą musiały do wniosku o świadczenie uzupełniające dołączyć dokumentację medyczną oraz inne dokumenty mające znaczenie dla wydania orzeczenia, np. kartę badania

profilaktycznego, dokumentację rehabilitacji leczniczej lub zawodowej oraz zaświadczenie o stanie zdrowia (wydane przez lekarza nie wcześniej niż na miesiąc przed złożeniem wniosku). Osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności powinny je także dołączyć do wniosku.

Od kiedy ZUS wypłaci pieniądze?

Świadczenie uzupełniające dla osób niesamodzielnych będzie przysługiwało od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek, nie wcześniej jednak niż od 1 października br., tj. od daty wejścia w życie przepisów. W pierwszych dwóch miesiącach obowiązywania ustawy, ZUS będzie miał nie 30, lecz 60 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności, na rozpatrzenie wniosku i wydanie decyzji.

W jakiej wysokości ZUS przyzna świadczenie?

Nowe świadczenie będzie przysługiwało w wysokości nie wyższej niż 500 zł, przy czym łączna kwota tego świadczenia i innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych nie może przekroczyć 1600 zł. Zgodnie z tą zasadą uprawnione do świadczenia są również osoby, których suma świadczeń ze środków publicznych zawiera się w przedziale powyżej 1100 zł do 1600 zł. Przykładowo, jeżeli suma tych świadczeń wynosi 1200 zł, to świadczenie uzupełniające zostanie przyznane w kwocie 400 zł.

Jakie dochody będą brane pod uwagę?

Do kryterium dochodowego będą brane pod uwagę prawie wszystkie świadczenia stałe finansowane ze środków publicznych, m.in. emerytury, renty, świadczenia przedemerytalne, świadczenia z pomocy społecznej. Istotne będą także świadczenia emerytalno-rentowe z zagranicy.

Czego nie uwzględni się przy obliczaniu dochodu?

Nie będą wliczane świadczenia o charakterze jednorazowym, np. za-

silki socjalne lub zasiłek pogrzebowy. Nie będzie wliczany także zasiłek pielęgnacyjny ani dodatki (np. dodatek kombatancki), dochody z pracy, renty cywilnoprawne, a także - w niektórych przypadkach - renta rodzinna. Do dochodu nie będzie wliczana renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobom, które stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16 lat lub przed ukończeniem 25 lat w przypadku kontynuowania nauki.

*Marlena Nowicka,
ZUS w Wielkopolsce*

10 lat Straży Gminnej



Dwa powody do świętowania mieli 29 sierpnia Strażnicy Gminni z Dopiewa. Na ten dzień przypada ogólnopolskie święto - Dzień Strażnika Gminnego i Miejskiego. Dopiewska formacja symbolicznie tego dnia obchodziła również 10-lecie istnienia, bo powstała w 2009 r.

Z okazji jubileuszu w Urzędzie Gminy Dopiewo zostało zorganizowane spotkanie przedstawicieli służb mundurowych i samorządu. Oprócz życzeń i wspomnień, przeprowadzono debatę o bezpieczeństwie. Wzięli w niej udział dwaj komendanci Straży Gminnej w Dopiewie (obecny i poprzedni) oraz dopiewscy strażnicy gminni, komendanci Straży Gminnych w Komornikach i Tarnowie Podgórnym, komendant i funkcjonariusze Komisariatu Policji w Dopiewie, Komendant Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Dopiewo, członkowie Prezydium Rady Gminy Dopiewo i Przewodniczący jej Komisji Bezpieczeństwa, a także Zastępca Wójta, któremu Straż Gminna bezpośrednio podlega w strukturze Urzędu Gminy Dopiewo. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej i dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury oraz przedstawiciele urzędu.

Podczas debaty przedstawiciele służb mundurowych zwrócili uwagę na róż-

nice i podobieństwa w pracy, wskazali na możliwe obszary współdziałania i wymieniali się doświadczeniami.

Straż Gminna w Dopiewie została utworzona 1.05.2009 r. i podlega Wójtowi Gminy Dopiewo. Powołano ją do życia uchwałą Rady Gminy Dopiewo z 27.10.2008 r.. Zespół liczy obecnie 5 osób, w tym komendanta, którym od 2017 r. jest Jacek Olejniczak. Pierwszym jej komendantem był Zbigniew Kowalczyk. Na początku komendant miał do pomocy 2 strażników gminnych, obecnie – ma 4. Strażnicy jeżdżą na interwencje dacią doker. Mają też dacię duster. Pierwszym ich samochodem była dacia logan. została



utworzona 1.05.2009 r. Powołano ją do życia uchwałą Rady Gminy Dopiewo z 27.10.2008 r. Pierwszym komendantem dopiewskiej SG został Zbigniew Kowalczyk. Po przejściu na emeryturę zastąpił go Jacek Olejniczak. Na początku komendant miał do pomocy 2 strażników gminnych, obecnie – ma 4. Strażnicy jeżdżą na interwencje dacią doker. Mają też dacię duster. Pierwszym ich samochodem była dacia logan.

Przez 10 lat zmieniła się w Gminie Dopiewo liczba mieszkańców i infrastruktura. W momencie powstania dopiewskiej SG, na terenie Gminy Dopiewo mieszkało ok. 16 tys. osób. Dziś mieszka ok. 26 tys. Zmieniło się otoczenie. Kie-

dyś w Dopiewie znajdował się jedynie Posterunek Dzielnicowych Policji, dziś jest Komisariat Policji. Lepszym wyposażeniem dysponują jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dopiewie, Pałędziu i w Zakrzewie.

W związku z dynamicznym rozwojem Gminy Dopiewo, przybyło strażnikom zadań. Są one różnorodne. Jest takie powiedzenie strażników gminnych, które znajduje potwierdzenie w praktyce: „Jak nie wiadomo co z czymś zrobić, to najlepiej dać to Straży Gminnej”. Tak się dzieje, a my realizujemy te zadania i załatwiamy bardzo różne sprawy.

SG jest ważnym ogniwem systemu bezpieczeństwa. Współpracuje z Policją, Strażą Pożarną i innymi służbami. Rocznie wykonuje ona ponad 3 tys. kontroli

i interwencji. Dbą o porządek publiczny, interweniuje np. w sprawach, dotyczących: dzikich wysypisk, spalania niedozwolonych odpadów, nieprawidłowego parkowania, porzuconych pojazdów, nielegalnej wycinki drzew, itp.), pomaga w akcjach społecznych i informacyjnych.

Przez 10 lat zmieniła się w Gminie Dopiewo liczba mieszkańców i infrastruktura. W momencie powstania dopiewskiej SG, na terenie Gminy mieszkało ok. 16 tys. osób, dziś mieszka ok. 26 tys. Zmieniło się też otoczenie, powstały nowe osiedla, drogi, szkoły. Kiedyś w Dopiewie znajdował się jedynie Posterunek Dzielnicowych Policji, dziś jest

Komisariat Policji. Lepszym wyposażeniem dysponują jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dopiewie, Pałędziu i w Zakrzewiu.

Wszystkim strażnikom gminnym i miejskim w Polsce życzymy satysfakcji z pracy, bezpiecznej służby i jak najmniej powodów do interwencji - wykroczeń, zagrożeń i naruszeń przepisów prawa.

Wszystkiego najlepszego!

Święto Straży Gminnej i Miejskiej obchodzimy w Polsce od 22 lat.

AM, fot. A. Mendrala

Historia straży miejskich (gminnych)

Współczesne Straże Miejskie i Straże Gminne narodziły się w 1990 r., kiedy powołano do życia samorządy terytorialne, na mocy ustawy z 8 marca 1990 r. Cały rozdział (r. IV) tematyce tworzenia i funkcjonowania straży miejskich poświęciła ustawa o policji z 6 kwietnia 1990 r. Zgodnie z art. 23 burmistrzowie i prezydenci miast mogli - w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych - tworzyć umundurowane straże miejskie. Artykuł 4 ust.1 pkt 5 te same ustawy przewidywał funkcjonowanie policji lokalnej jako części struktur typowo policyjnych. Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw zlikwidowała policję lokalną, zaś straże gminne (miejskie) mogły być tworzone w drodze stosownej uchwały rady gminy (miasta), bez konsultacji z MSW, lecz po porozumieniu z odpowiednim komendantem wojewódzkim policji. Po zmianie przepisów, zakazano używania nazwy Policja Muncypalna. Nazwa Policja została zastrzeżona tylko dla obecnie istniejącej Policji. W miastach i gminach miejskich dopuszczono używanie nazw straż miejska, a w gminach wiejskich - straż gminna. W 1997 r. zaprezentowano rozwiązania, które kompleksowo usprawniło funkcjonowanie straży gminnych i miejskich. Stało się to możliwe dzięki uchwalonej ustawie o strażach gminnych. Od 1997 r. ustawa o strażach gminnych (miejskich) ulegała wielu zmianom, jednak mimo to, obecne straże gminne i miejskie ugruntowały swoją samodzielną pozycję jako organy wykonujące zadania w zakresie porządku publicznego w wymiarze lokalnym.

Od początku

Pierwsze informacje o strażach miejskich, działających na terenie Polski, pochodzą z XIII w. Dynamicznie rozwijające się miasta, dzięki handlowi i rzemiosłu, sprzyjały powstawaniu zjawisk kryminogennych. W wielu grodach rady miejskie tworzyły specjalne organy i instytucje powołane do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku - takie jak: strażnicy miejscy, słudzy miejscy, pachółkowie i hetman ratuszowi oraz burmistrz nocny.

Kompetencje straży miejskich mogły się różnić w miastach, ewoluowały wraz ze zmianami wewnątrzmijskich przepisów porządkowych. Do głównych

zadań, stawianych służbom miejskim, należało nadzorowanie targowisk miejskich, kontrolowanie kupców w zakresie miar i wag, kontrolowanie przestrzegania przepisów sanitarnych, chwywanie złoczyńców, doraźne sądownictwo w drobnych sprawach, nadzorowanie ratusza oraz więzienia miejskiego a także nadzór nad pracą kata i jego pomocników. Za swoją służbę otrzymywali wynagrodzenie z kasy miejskiej. Składali przysięgę, w której zobowiązywali się do posłuszeństwa i wierności władzom miejskim, przestrzegania prawa i zachowania tajemnic, dbania o dobro miejskie, a także traktowania sprawiedliwie wszystkich mieszkańców i gości. Zgodnie z zapisami historycznymi, służby miejskie można było łatwo poznać po swego rodzaju mundurach.

Strażnicy miejscy podlegali ochronie prawnej. Za jakiegokolwiek wystąpienia przeciwko ich czci, zdrowiu i życiu groziły surowe kary. Na wyposażeniu posiadali: pałki, cepy bojowe, miecze, włócznie, halabardy, łuki, kusze, hełmy, tarcze, pancerze, półpancerze, potem broń palną. Regulacje dotyczące funkcjonowania straży miejskich zawarte były w statutach miejskich.

Taka sytuacja trwała nieprzerwanie do XVIII w. Wojny i podział Polski na zabory doprowadziły do upadku gospodarczego miast, a jednocześnie do degradacji roli straży miejskich. Organy bezpieczeństwa i porządku publicznego zostały zorganizowane zgodnie z istniejącym systemem danego państwa zaborczego. W zależności od zaboru, z inicjatyw obywatelskich w granicach dopuszczanych przez władze tworzono komitety obywatelskie, straże obywatelskie, milicje obywatelskie lub straże miejskie.

II RP

W styczniu 1919 r. Józef Piłsudski podpisał dekret powołujący Policję Komunalną, którą oparto na jednostkach Milicji Miejskiej i Milicji Ludowej. Policja Komunalna była organem samorządu, której obowiązkiem było zapewnienie bezpieczeństwa publicznego oraz wykonywanie poleceń państwowych i samorządowych. Wraz z narodzinami Policji Komunalnej zlikwidowano wszystkie istniejące organizacje porządkowe z wyjątkiem Milicji Ludowej. Jednocześnie cały czas trwały prace nad nową ustawą o Policji Państwowej, którą uchwalono

24 lipca 1919 r. Ukoronowaniem procesu kształtowania się systemu ochrony bezpieczeństwa w II Rzeczypospolitej było wydanie Rozporządzenia Prezydenta RP o Policji Państwowej z 1928 r. W tym kształcie organizacja instytucji dotrwała do września 1939 r. W okresie międzywojennym straże miejskie nie funkcjonowały. Wyjątek stanowiła Straż Miejska z Krynicy-Zdrój, gdzie z końcem 1928 r. władze wojewódzkie przekazały ponownie gminie część zadań z zakresu porządku publicznego. Miejską Straż Policyjną zwaną później Strażą Miejską powołano do życia uchwałą Rady Gminnej 23 stycznia 1929 r. Dalszy rozwój Straży Miejskiej Krynicy-Zdrój przerwał wybuch II wojny światowej.

Wybuch II wojny światowej wymusił na lokalnych władzach potrzebę powołania straży miejskich, gminnych i gromadzkich. Miały one za zadanie wspierać działania Policji Państwowej, chronić ważne obiekty i urządzenia takie jak mosty, wiadukty i przepusty drogowe, śluzy, urządzenia na drogach żeglugi śródlądowej, linie telegraficzne i telefoniczne, przewody elektryczne wysokiego napięcia, rurociągi gazowe i inne instalacje naziemne.

PRL

W okresie PRL można odnaleźć samorządową formację powołaną do ochrony porządku publicznego. Miejska służba porządkowa powstała w 1984 r., jako umundurowana formacja tworzona przez urzędy miejskie, które w tym czasie były urzędami terenowymi. Pracownicy miejskich służb porządkowych byli uprawnieni do nakładania grzywn w drodze mandatu karnego. Z początku mogły być powoływane tylko w miastach stołecznych takich jak Warszawa, Łódź czy Kraków. Po uchwaleniu Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 grudnia 1987 r. w sprawie zasad organizacji i funkcjonowania urzędów terenowych organów administracji państwowej, ograniczenia te zostały zniesione i w 1988 r. Miejska Służba Porządkowa została powołana w Poznaniu. To właśnie miejskie służby porządkowe były bezpośrednimi poprzednikami współczesnych nam straży gminnych (miejskich).

Opracował: Jacek Olejniczak,
Komendant Straży Gminnej

Kronika Straży Gminnej

Straż Gminna w Dopiewie interweniowała w sierpniu 2019 r. 314 razy. Najwięcej wśród tych zdarzeń było kontroli porządkowych - 92 (w tym dotyczących: spalania odpadów, numerów porządkowych, kanalizacji). Nieco mniej było kontroli bezpieczeństwa przy placówkach oświatowych i obiektach komunalnych - 81. Odnotowano też interwencje związane ze zwierzętami - 47 oraz kontroli

ruchu drogowego - 43 (w tym: kontroli parkowania oraz zajęcia pasa drogowego).

Wybrane interwencje

1.08.2019 - Zakrzewo, ul. Gajowa: biegnące bez uwięzi - ustalono i ukarano mandatem właściciela psa.

19.08.2019 r. - Skórzewo, ul. Skórzewska - wylewająca się zawartość ze

zbiornika na nieczystości płynne, ukarano właściciela posesji.

22.08.2019 r. - Dąbrówka ul. Komornicka - zanieczyszczenie drogi przez pojazdy z budowy - ustalono osobę odpowiedzialną i ukarano.

30.08.2019 r. - Dopiewiec, ul. Osiedle - spalanie odpadów roślinnych w ognisku, sprawcę ukarano.

*Jacek Olejniczak,
Komendant Straży Gminnej*

Leonard Ranus – podwójny powstaniec



Na cmentarzu w Konarzewie znajduje się nagrobek małżeństwa Leonarda i Marcjanny Ranus. Napis na nim informuje, że Leonard był powstańcem 1848 r. (tzw. powstanie poznańskie) i 1863 r. (powstanie styczniowe). Z zawodu był młynarzem. Był synem Józefa (ur. ok. 1793 r.), kowala w Jarocinie i Marianny Siersienieskiej (ur. ok. 1799 r.), córki Józefa i Brygidy.

Leonard urodził się w Jarocinie 3 listopada 1829 r. Został ochrzczony 6 dni później w tamtejszym kościele katolickim, gdzie jego nazwisko podano jako Rachnus. W Jarocinie miał miejsce w 1823 r. ślub jego rodziców. Posiadał rodzeństwo, siostry: Teklę (ur. 1824 r.) i Elżbietę (ur. 1825 r.) oraz braci: Piotra Pawła (ur. 1827 r.) i Wojciecha (ur. 1832 r.).

Ożenił się w wieku 33 lat. 22 maja 1862 r. poślubił w Miłosławiu Marcjannę Jankiewicz, urodzoną 9 stycznia 1840 r., córkę Feliksa (ur. ok. 1818 r., syna Feliksa i Ewy) i Agnieszki Gorczyckiewicz (ur. ok. 1820 r., córki Melchiora i Marianny). Marcjanna wcześniej straciła matkę i jej ojciec Feliks w 1849 r. w Nietrzanowie ożenił się powtórnie z Marianną Radziejewską.

Małżeństwo Leonarda i Marcjanny doczekało się kilkoro dzieci:

- Leona, urodzonego w Zaniemyślu 21 czerwca 1882 r. i tam zmarłego 26 sierpnia 1909 r.,
- Mariannę, urodzoną w Zaniemyślu 5 marca 1878 r.,
- Stanisława, urodzonego w Zaniemyślu 8 maja 1880 r.,

- Seweryna, urodzonego w Mechlinie w 1866 r., zmarłego w Zaniemyślu 21 stycznia 1889 r.,

- Jana, urodzonego w Zaniemyślu 14 czerwca 1876 r., który wziął ślub 8 października 1905 r. z Pelagią Scheller I v. Wagner.

Do Konarzewa Leonard przybył pod koniec życia, mając już ponad 80 lat. W 1909 r. zamieszkiwał jeszcze w Zaniemyślu. Zmarł w Konarzewie 15 grudnia 1918 r., doczekawszy wyzwolenia ojczyzny, za którą walczył w dwóch powstaniach, ale jeszcze nie wyzwolenia Wielkopolski, w której mieszkał.

Jego żona Marcjanna (Marianna na nagrobku) zmarła również w Konarzewie 25 sierpnia 1920 r. W lokalnej poznańskiej prasie z grudnia 1918 r. nie zamieszczono nekrologu Leonarda Ranusa. Brak jest informacji o jego udziale w poszczególnych walkach, czy też potyczkach stoczonych w 1848 r., czy też w 1863 r. Być może brał udział w bitwie pod Koźminem 21 kwietnia 1848 r., jako najbliższej jego miejscu zamieszkania - Jarocina. Niewątpliwie są to informacje do odszukania w Archiwach Państwowych.

Po upadku powstania styczniowego istniała współpraca zaborców (Prus i Rosji), mająca na celu ujawnienie i ukaranie mieszkańców zaboru pruskiego



uczestniczących w powstaniu styczniowym. Groziły im wysokie kary pieniężne, utrata majątku - w przypadku właścicieli ziemskich, czy też więzienie. Być może i Leonarda dotknęła kara pieniężna lub pozbawienie wolności. Brak odszukanych dzieci Leonarda urodzonych pomiędzy 1863 a 1864 mogłoby świadczyć o spędzeniu tego okresu w powstaniu styczniowym.

Niewątpliwie osoba Leonarda Ranusa zasługuje na szacunek i uwagę, a jego nagrobek na pielęgnację i jak najdłuższe zachowanie.

dr Piotr Dziembowski

fot. Archiwum P. Dziembowskiego

Kronika Policyjna

Komisariat Policji w Dopiewie odnotował w sierpniu 2019 r. następujące wydarzenia

Nietrzeźwi kierujący

- 5.08.2019- Dopiewo – 0,33 mg/l.
- 24.08.2019- Dopiewiec – 0.40 mg/l.
- 27.08.2019- Dopiewo – 1,21 mg/l.

Kradzieże

- 2.08.2019 – Skórzewo, Biedronka - kradzież portfela z kartami i pieniędzmi.
- 4.08.2019 – Zakrzewo - kradzież pojazdu – VAUXHALL Insignia, rocznik 2012.
- 5.08.2019 – Dąbrówka - kradzież pojazdu – Ford Fiesta, rocznik 2016.
- 3.08.2019 - Skórzewo - kradzież pojazdu – Ford Fiesta, rocznik 2011.

- 6.08.2019 – Dąbrówka - kradzież torby z zawartością kosmetyków.
- 9.08.2019 - Zakrzewo - kradzież torby motocyklowej z laptopem.
- 14.08.2019 – Skórzewo - kradzież pieniędzy z hurtowni.
- 9-12.08.2019 – Skórzewo - kradzież z włamaniem do pojazdu.
- 19.08.2019 - Skórzewo - kradzież katalizatorów.

*st. asp. Przemysław Waliński,
Kierownik Ognia Prewencji
w Komisariacie Policji w Dopiewie*

Piknik integracyjny OSP

Wspólne biesiadowanie strażaków z trzech jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu Gminy - z Pałędzia, Zakrzewa i Dopiewa i ich rodzin stało się tradycją. Pod wiatą biesiadną w Żarnowcu odbyło się w sobotę 31 sierpnia 2019 r. czwarte tego rodzaju spotkanie.

Wspólne biesiadowanie pozwoliło strażakom spędzić czas w miłej atmosferze. Przy kielbasce z grilla i słodkościach przygotowanych dla dzieci można było porozmawiać o wspólnych akcjach ratowniczo-gaśniczych, planach na przyszłość i dalszej współpracy. Dzieci mogły pobawić się na placu zabaw i pograć w piłkę nożną.

Zarząd ZOSP RP w Dopiewie serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji pikniku strażackiego .



Zapraszam wszystkich druhów i ich rodziny za rok.

*Prezes Zarządu Gminnego
ZOSP RP w Dopiewie Paweł Jurga*

Good morning stranger! czyli: Dzień dobry Dąbrówko!



Mieszkam w Dąbrówce. Jestem emerytowanym marynarzem. Niemal codziennie jadę na godzinną przejażdżkę rowerową po lesie zakrzewskim. Spotykam matki z dziećmi w wózkach, rowerzystów, biegaczy i pieszych spacerowiczów. Wszystkim spotykanym ludziom na leśnych ścieżkach, mówię z uśmiechem na ustach: dzień dobry! Starszym i młodszym, także dzieciom, nie dbając o archaiczną regułę, że młodszy powinni mówić pierwsi. Robię to instynktownie, mam to we krwi, tak zostałem wychowany. Jakież 98 % odpowiada mi powitaniem, niekiedy z pewnym zdziwieniem na twarzy, sporadycznie się uśmiechając. Pewnego dnia zrobiłem eksperyment. Jadę do lasu i mijam ludzi bez pozdrowienia. Na dwadzieścia kilka spotkanych osób, tylko jedna mówi "dzień dobry", kiedy się mijamy. Niech Państwo spróbują sami.

Dlaczego?

Dla mnie sprawa jest prosta. Czy



osobę, którą widzę już z daleka na leśnej ścieżce, mam potraktować jak powietrze? Czy zauważenie obecności drugiego człowieka jest nietaktem? Czyż na górskim szlaku, w poczekalni u lekarza, czy w przedziale kolejowym nie pozdrawiamy nieznajomych, wyrażając dla nich po prostu naszą życzliwość i szacunek? Przecież w lesie też łączy nas miejsce i rodzaj wykonywanej czynności. A może do „obcych” nie wypada się odzywać, bo nie wiadomo kto zacz? I po co się wychylać? A może odbiorą to za arogancję, dziwactwo, impertynencję, bezczelne skracanie dystansu? A może to jakaś lewacka szmata, albo pisuar, albo tęczowy? I do tego się jeszcze głupio uśmiecha? Aż strach pomyśleć co może zrodzić się w głowach ludzi.

Dzień dobry - niby nic, a jak trudno się wypowiada. Jakby nagle dopadł nas paraliż narządu mowy. Jeszcze niedawno było to normą grzecznościową. Dziś zanika, grozi wręcz ostracyzmem.

Kiedyś byłem w Australii. Ludzie w małej społeczności, bez względu na wiek i pochodzenie, witają się po imieniu: Hello Jack! Hello Muhammed! Hello

Ernesto! I do tego, wyobraźcie sobie Państwo, bezczelnie się uśmiechają!

W kolejce linowej na nartach we Włoszech, naprzeciwko mnie siedziała mała dziewczynka z rodzicami. - Cześć! - powiedziała do mnie - Mam na imię Julia i jestem z Genui. A ty jak masz na imię? Skąd jesteś? - Co to za wychowanie? Skąd ta ciekawość innych ludzi i otwarcie na świat? Niedorzeczne, prawda?

Na Santa Lucia, jednej z wysp karaibskich, wybrałem się na spacer - na szczyt niewielkiej góry. Na drodze spotkałem ciemnoskórą damę w eleganckim, czarnym kapeluszu. Prawdopodobnie zmierzającą do kościoła, bo była niedziela. Na mój widok, uśmiechając się, powiedziała: - Good morning stranger. - Do mnie? Przecież wcale mnie nie zna. Jestem tu pierwszy raz w życiu.

Podane przykłady z podróży nie są wyjątkami, są powszechne.

Marzę o tym, żeby i tutaj, w „Żabce” nie pracowała „jakaś Ukrainka” - tylko Oksana. Żeby kebabu nie sprzedawał „jakiś Turek” - tylko Nuretin. Marzę o tym, żeby ludzie byli bardziej otwarci na siebie i zaczęli się uśmiechać, kończąc z

odwieczną żalobą narodową.

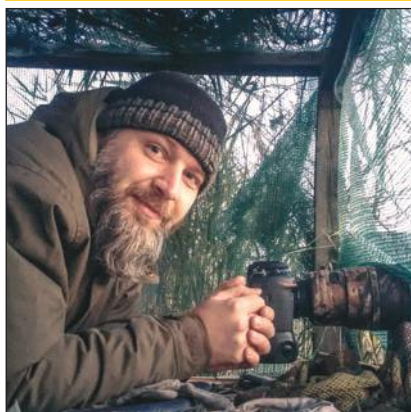
Niestety, Australia jest daleko, a obecna władza i kościół toczy kampanię nienawiści, co oddala od siebie ludzi. Co gorsze, rząd zmierza ku dyktaturze, a moje doświadczenia z pobytów w krajach autokratycznego reżimu, są koszmarne. No i wreszcie: jakoś trudno mi sobie wyobrazić, skądinąd inteligentnego i wyrobionego społecznie rolnika z Gólupek, by stać go było na pozdrowienie przechodzącego przez wieś Afrykanina słowami: - Good morning stranger.

Na ostatnich na wyborach sołtysa w Dąbrówce dużo mówiono o integracji. Jedna z definicji mówi, że: „Integracja to intensywna częstotliwość kontaktów między członkami danej zbiorowości i akceptacja w jej obrębie wspólnych systemów wartości, norm i ocen.” Mam pomysł! Zaczniemy integrację od „dzień dobry” i uśmiechu na twarzy. Może się uda chociaż nam, tutaj, w Dąbrówce i okolicach, żyć ze sobą bez uprzedzeń, nie rezygnując z siebie i własnych przekonań.

*Adamczak Stanisław,
mieszkaniec Dąbrówki*

Fot. Paweł Dykban

Wrześniowe migawki z wody, łąki i lasu



Często obrazy więcej mówią niż słowa. Przedstawiam kolejną porcję zdjęć, wykonanych na terenie Gminy Dopiewo lub jej okolic.



Czapla biała podczas porannego polowania na małe rybki



Co rano nad wodą odbywa się czapli balet



Tuż przed świtem. Żurawie w błogim spokoju śpią z głowami schowanymi w miękkim puchu pod swoimi skrzydłami



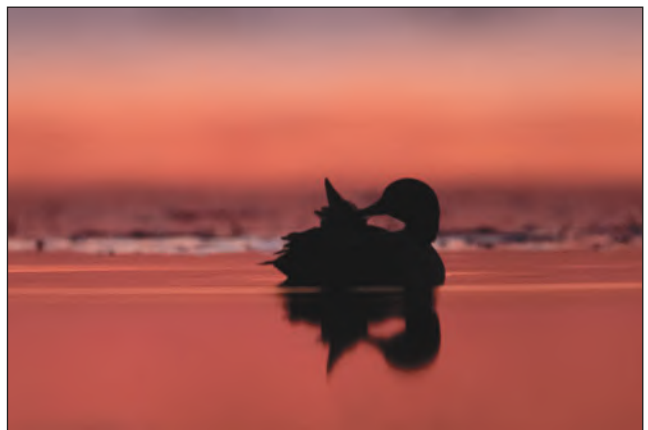
Poranna gimnastyka, suszenie i ćwiczenie skrzydeł



Do odlotu gotowi? START!



Poranny spacer po lesie bardzo często owocuje spotkaniem z „leśnymi ryjkowcami”, jak czasem nazywam dziki. Najczęściej pojawiają się nagle i szybko znikają w gęstwinie. Nie sposób przygotować sprzęt i zrobić zdjęcie



Kaczka krzyżówka przyłapana podczas porannej toalety. Czystczenie, natłuszczenie i układanie piór to ich główne zajęcia



Jak wrzesień i muszą być zdjęcia jeleni. Tutaj młodzież, która głównie obserwuje zmagania starszych osobników



Typowa scenka rodzajowa podczas rykowiska – byk i łania



Jak jelenie to rykowisko. Jak rykowisko to RRRYYYYYKKKKIIII!!!!



Co dzielniejsi rywale pozują do zdjęć z większą ilością łań. To tak zwany harem. Im silniejszy byk tym większe stadko prowadzi

Wierszowisko wrzosowisko

Żywicielom w podzięce

Czy doceniamy pracę rolnika,
gdy w pocie czoła zapewnia jądło?
Czy trud roboty znamy od podstaw,
gdy pajdy jemy, kiedy popadnie?

Za każdy okruch pracy na polu,
za sukcesywność w obo-
rach, chlewniach,
DO SAMEJ ZIEMI CHY-
LIMY GŁOWY,
przed każdym który,
chleb nam zapewnia.

Aldona Latosik, 17 VIII 2019

No i po wakacjach

(Wiersz dedykowany dzieciom)

Opaleni, wypoczęci,
wróciliście w szkolne ławy.
Czas wakacji w mig się skończył,
czas bez troski i zabawy.

Szkołę naszą odnowiono,
w klasach błyszczy, pachnie farbą.
Inne bardzo się rozrosły,
by nie było dzieciom ciasno.

Pod tablicą kreda z gąbką,
kłócą się o swoją ważność.
Pełnią i tak swoje role,
jedno pisze, drugie maże.

Powodzenia uczniom życzę,
by chłonęły wiedzy krocie,
byśmy wszyscy byli dumni,
z ukochanych naszych pociech.

Aldona Latosik, 20 VIII 2019

Po lecie

Słońce otrząsnęło się
z ciepłych promieni,
do cna studząc aurę
przed jesienną szarugą.

Słota obleka drogi
w wilgotne szaty,
rozświetlając
niekończące się wstęgi
umykające pod kołami.

W przerwie budowy
nowych dróg,
na twarzy wyrysuje się
kolejna ścieżka.

Niby to normalne,
kiedy wlokąca się pora
wciąż wymyśla
przedjesienne,

nakrapiane deszczem zabawy.

Aldona Latosik, 10 X 2014

Wrogie nastawienie

do jesiennych szarug

Niegodziwa auro ruda,
zwykle robisz w uszach przeciąg.
Grozisz wichrem, szumisz, świsz-
czysz,
welon mgieł rozwieszasz nocą.

Chrzęścisz, szemrząc pod butami,
na obcasy wbijasz blaszki.
Po mistrzowsku się nadziewasz,
szpilki zmieniasz w listny szaszłyk.

Prawie się zadomowiłaś,
choć ciągle pora letnia.
Tkasz koronki pośród wrzosów,
ugrem paćkasz sploty srebra.

Aldona Latosik, 22 IX 2013

Tak też bywa

Na trzeciej przecznicy,
mają piękny widok
za okienną ramą.

Stara wierzba
i krwisto-czerwone
kiście korali.

Tak jest za oknem.
A w domu?

Ćma połamała skrzydła,
szukając światła.

Zanim pierwszy promień
wkradnie się między ażur
pajęcznej tkalni,
popelni samobójstwo,
wałąc głową w szybę.

Tylko muchy
mole
i wszelkie inne robactwo
żyją komfortowo
na wciąż rosnącej stercie
wszędobylskiego szajsu.

Aldona Latosik, 19 IX 2016

Maraton czasu

Ujmując wzrostu
bronujesz twarz.

W zatroskane noce,
księżycowy kurz

rozsypujesz na kosmykach włosów.

Ręce
jakby za krótkie,
coraz
trudniej coś przeczytać.

Tylko
kurzym łapkami
wciąż
rosną pazurki.

Mówią
- nie przejmuj się
to zmarszczki mimiczne,
nie zauważając,
że z każdym dniem
mniej się uśmiecham

Aldona Latosik, 18 IX 2015

Nocni ogrodnicy

Jak zwykle o północy,
przesadzają dni.

Wczoraj zwiędło,
żeby z pąka
kolejnych godzin,
rozkwitło dzisiaj.

Tylko nam,
z każdą dobą,
coraz szybciej
szronieją skronie.

Naturze
nie w głowie
przeszczepiać cebulki.

Aldona Latosik, 15 IX 2016

Niepewność

Koszyk stoi tam,
gdzie zwykle.

Ponieważ
nie lubię przekrętów,
z zimną krwią
będę cięła po nogach.

Idę
nie mając pewności,
czy rydzom
kapelusze
zdążyły porzewieć.

Aldona Latosik, 10 IX 2016

U schyłku lata

Jeszcze żar z nieba leje się strugą,
co nie oszuka dat kalendarza.
Jesień się kłania astrów paletą,
rosy poranne iskrzą na trawie.

Od Anki wieczór czai się chłodem,
wcześniej przygasza dzienna żarówka.
Nocy przybywa ot-mimochodem,
jakby wkradała się na paluszkach.

Czy nie za krótko trwa pora letnia?
Czy lato mało jest elastyczne?

Czy ptasim skrzydłom tak
bardzo śpiesznie?
Czy instynkt lotki wzbi-
ja w powietrze?

A można by tak porą jesienną,
Cieszyć się wiosną, tą na dnie serca.

Nie bać się aury deszczowo-wietrznej,
Kunstem dzierga-
nych pajęczych sieci.

Aldona Latosik, 3 IX 2019

Łodzią między falami wierszy



tać przed widownią kilka napisanych
przez siebie wierszy.

Zanim rozpoczęła się prezentacja
wierszy, odbyły się warsztaty - literackie,
malarskie, rękodzieła i teatralne.
Uczestniczyłam w tych ostatnich i
okazało się, że jestem niezłą artystką.
Takie słowa usłyszałam od instruktora
prowadzącego warsztaty. Nie samą
poezją poeta żyje. Integracja i zakulisowe
rozmowy to coś, na co czekamy
do kolejnych spotkań. Nowi znajomi,
nowe przyjaźnie, odnowienie starych,
znaczą dla nas poetów równie wiele.
Było ognisko, śpiew przy gitarach,
humor i kiełbaski – istna poezja.

Aldona Latosik, 27 VIII 2019

Kontakt: aldona51@poczta.fm

Rozjeździłam się w różne
strony naszego pięknego kra-
ju, dzieląc się z innymi swoimi
wierszami. Przy okazji, jak na
laureatkę Filara 2018 w kategorii
„Ambasador” przystało, wszę-
dzie tam, gdzie mnie poezja rzuci,
staram się promować Gminę
Dopiewo, w której mieszkam od
42 lat.

Ostatnio trafiłam do Łodzi.
Okazją mojej wizyty w mieście
włókniarzy i jednorożca był V
Międzynarodowy Zlot Poetów.
Jak to zwykle na takich spot-
kaniach bywa - poezja, którą
kochamy, zajmuje miejsce na
pedestale. Mieliśmy po dwa
wystąpienia, w tym jedno na
sali, drugie pośród przyrody, z
muskającym po włosach słońcem
i chłodzącym lekkim powiewem
wiatru. Miałam okazję przeczy-



Słonecznik gigant

Słonecznik 10-letniego Huberta
Pięty osiągnął gigantyczne rozmiary.
Choć młody ogrodnik z ul. Polnej w
Dopiewie od 4 lat hoduje słoneczniki
w przydomowym ogrodzie rodziców,
tak wysokiego przedstawiciela gatunku
nie udało mu się jeszcze wyhodować.
Jak dotąd zdarzały się egzemplarze o
łodygach 2-metrowych, natomiast jeden
z tegorocznych kwiatów ma łodygę
wysoką na 3,2 metra, budząc zachwyt
Huberta i znajomych rodziny Piętów.
Oprócz słoneczników Hubert uprawia
dynie, licząc na to, że do Halloween i na

tym polu uda się pobić rekord.

- Hubert od małego interesuje się
rolnictwem. Pasjonuje go ogrodnictwo i
mechanizacja – mówi Beata Pięta, mama
chłopca. – Z wypiekami na twarzy co
roku obserwuje wzrost roślin, o które sa-
modzielnie wysiewa i dba, aż do zbiorów.
Jego pasją są też traktory i kombajny.
Często nasz sąsiad zabiera go ze sobą,
gdy jedzie pracować w polu – dodaje
pani Pięta.

Wszystko wskazuje na to, że Hubert
zostanie rolnikiem.

AM, fot. Archiwum Huberta Pięty



Kosiarka między książkami



Dyrektor i pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Dopiewie serdecznie dziękują Sołtysom Gminy Dopiewo za przekazanie kosiarki spalinowej, którą otrzymali w nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie na najładniejszy wianek dożynkowy podczas tegorocznych „Powiatowo - Gminnych Dożynek” w Buku. Oprócz pól z książkami oraz sal, w których odbywają się koncerty, warsztaty, przeglądy, konkursy, spektakle, czy spotkania autorskie, GBPiCK posiada spore połacie trawników w Dopiewie, Dopiewcu, Dąbrówce, Skórzewie, Konarzewie, które dzięki sprezentowanej kosiarce łatwiej będzie równo przycinać.

Tekst i fot. GBPiCK

Dożynki z Dodą



delegacje sołectw z koszami, starości dożynkowi, oficjele i mieszkańcy, wśród których nie brakowało rolników.

Obrzęd ludowy w tym roku wykonał na scenie pod wiatą Zespół Folklorystyczny „Marynia” z Wronek. Rozpoczął go przyśpiewką „Hej kosiarze z pola. idą...”. Potem na scenę został wniesiony wieniec. Zaproszono starostów dożynek – Violetę i Andrzeja Cerbów, rolników z Konarzewa oraz gospodarzy gminy Dopiewo – wójta Adriana Napierałę i przewodniczącego rady Leszka Nowaczyka. Starostowie przekazali bochen, a władze obiecali dzielić go sprawiedliwie przez cały rok. Po wyprowadzeniu pocztów sztandarowych, stojących w szpalerach po obu stronach sceny: sołtysów gminy Dopiewo, Kółek Rolniczych, Rodzinnych Ogródków Działkowych, Ochotniczych Straży Pożarnych, wędkarzy i harcerzy, tancerze Zespołu „Marynia” obtańcowali wieniec, po czym poczęstowano chlebem z koszy i kiełbaskami wszystkich zebranych na placu.

Po obrzędzie Zespół Folklorystyczny „Marynia” zaprezentował wiązanek tańców ludowych. Można było podziwiać

Zanim Dopiewem zawładnęła rozrywka, musiało stać się zadość tradycji.

Uroczystości dożynkowe w Dopiewie rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele, którą odprawili wspólnie proboszczowie z Dopiewa, Konarzewa i Skórzewa. Poświęcili chleb i inne płody rolne, które przynieśli w koszach przedstawiciele 11 sołectw. Szczególny charakter mszy dziękczynnej podkreślała oprawa muzyczna gminnego Chóru „Bel Canto” i Orkiestry Dętej Gminy Dopiewo oraz obecność licznych pocztów sztandarowych, a także wpięte w marynarki i zakąty uczestników kłosy zbóż, związane biało – czerwonymi wstążkami.

Po mszy przed kościołem został uformowany korowód, który przeszedł główną ulicą Dopiewa na plac gminny. Tam zaplanowano dalszą część „Święta Płonów”. Kolejność w korowodzie nie była przypadkowa. Tradycyjnie poprowadziła go orkiestra i zespół ludowy. Za nimi szły pocztu sztandarowe, gospodynie

z wieniec, reprezentanci ogródków działkowych z koszem owoców i warzyw oraz przedstawiciele spółdzielni rolniczych SPR Agrofirma ze Skórzewa i RSP Dąbrówka. Po nich na plac wchodziły



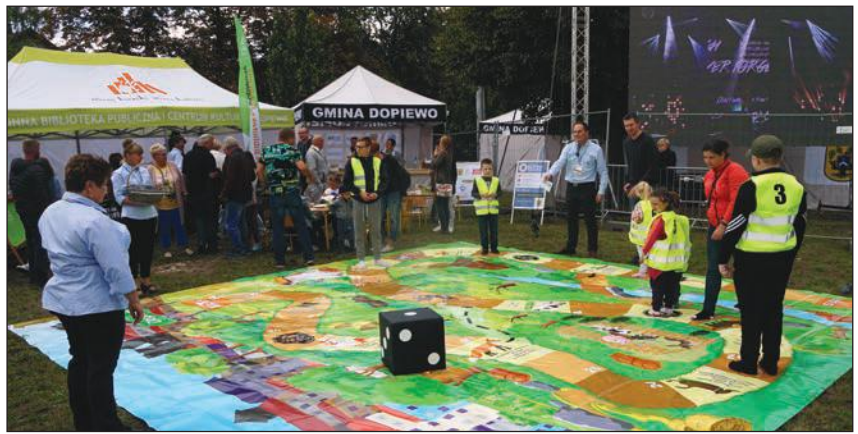
wielobarwne stroje z różnych regionów Polski i skoczne tańce - wielkopolskie, rzeszowskie, lubelskie, kurpiowskie i żywieckie, a także wziąć udział w zabawach ludowych „Praczeki” i „Brzuchaty”, które poprowadzili tancerze.

Występy na „dużej scenie” rozpoczęli specjaliści od biesiady śląskiej – Grupa Fest, czyli Mirosława i Jakub Tomaszewscy z córką Sabiną. Gwarowemu śpiewaniu towarzyszył dobry humor. Formacja od 11 lat bawi Polaków, ma na koncie 4 krążki i sukcesy na „Liście Śląskich Przebojów”.

Dwie odsłony miała Grupa Taneczna Incanto, która najpierw połączyła tańce ludowe z rytmami latynoamerykańskimi, a następnie z tańcem nowoczesnym. Tancerki opowiadały ruchem historie. W połowie każdego pokazu zmieniała się muzyka, a one zrzuciły zewnętrzne ludowe osłony, pod którymi kryły się współczesne stroje, i przenosiły widzów do współczesności.

Zespół Good Staff, wystąpił między pokazami tańca. To grupa znana z pieśni renesansowych, które gra od 10 lat. W Dopiewie, ze względu na dożynki, wykonała żywiołowe utwory folkowe – tradycyjne i miłosne, polskie i ukraińskie.

Gwiazdą wieczoru była Doda i zespół Virgin. Ich koncert w Dopiewie był jednym z ostatnich - w ramach trasy pożegnalnej, ponieważ postanowili zawiesić działalność. Podczas koncertu publiczność mogła usłyszeć kilkanaście największych przebojów Virgin z ostatnich 20 lat – m.in. „Szansę”, „Nie daj się”, „Dwie Bajki”, „Dżagę”, „Mam tylko Ciebie”. Był i cover - „Where do we go now” z repertuaru Guns’n’Roses, których Virgin supportowało w 2017 r. w Gdańsku. Doda występowała w Dopiewie na dwóch scenach, bo 30 metrów od sceny głównej wzniesiona została mniejsza platforma. Z niej rozpoczęła koncert ognistym wystrzałem z miotacza, który trzymała w dłoni. Przeniesiono ją tam w drewnianej skrzyni. Zanim z niej wyszła, zebrani usłyszeli z głośników historię Virgin, którą opowiedział lektor i zilustrował film na telebimie na



scenie. Potem z gitar muzyków Virgin stojących na podwyższeniach popłynęło „Thunderstruck” AC/DC. Podczas całego występu na scenie często buchały ognie i fontanny iskier. W stronę publiczności strzelały kolorowe serpentyny, podczas innej została wturlana na widownię olbrzymia, dmuchana piłka, która unosiła się nad głowami tłumu. Gwiazda kilkakrotnie zmieniała kreacje – najpierw występowała w czerwonej sukni, potem w białej pelerynie, w licznych kostiumach - z piór, z włosów anielskich, z czarnego lateksu, ze stali. Przez cały czas miała dobry kontakt z widzami. Przechodząc z jednej sceny na drugą, witała się z fanami i zapraszała do wspólnego śpiewu. Od jednego z wielbicieli dostała dużego białego misia z serdeczną dedykacją. Po koncercie chętnie rozdawała autografy

i pozowała do zdjęć. Na koniec Doda wraz z muzykami Virgin pokłoniła się publiczności. Ze szczytu sceny opadła czarna kurtyna z białym napisem Virgin. Lektor powiedział kilka słów pożegnania. Rzadko na koncertach polskich zespołów można zobaczyć tak barwne show, jak w wykonaniu gwiazdy dopiewskich dożynek.

Ci, którym nie było dość emocji i wrażeń, mogli potańczyć przy muzyce na żywo, w wykonaniu zespołu „Tupot Białych Mew”, który zaprezentował największe polskie przeboje muzyki rozrywkowej.

Adam Mendrala

Fot. Urząd Gminy Dopiewo / Beata Sychała, Izabela Kostyk, Adam Mendrala, Michał Juskowiak

Jestem ostrą dziewczyną

Rozmowa z Dodą, czyli Dorotą Rabczewską – Stepiem, piosenkarką i showmanką, która wystąpiła w Dopiewie 8 września podczas Gminnych Dożynek.



Działła Pani w show biznesie od ponad 20 lat. Obecność w mediach, muzyczne sukcesy dają popularność. Jest Pani jedną z polskich ikon popkultury. Czy bycie rozpoznawalną Pani nie przeszkadza?

- Trochę się do tej swojej popularności przyzwyczaiłam. Czasem mnie męczą, ale to jest cena, którą płacę za spełnienie swoich marzeń. Nie będąc laską, której sodówka uderzyła do głowy, zdaję sobie sprawę, w jakich warunkach ludzie żyją, z jakimi problemami się na co dzień borykają. Bardzo się cieszę z tego, że mogę pracować tak, jak pracuję, zarabiać tyle, ile zarabiam i robić, to co lubię robić. Minusy popularności biorę na siebie z godnością.

Nagrany w tym roku album „Dorota” jest inny niż sześć wcześniejszych – dwóch solowych i czterech nagranych z Virgin. Jest bardziej stonowany. W większości zostały one jako covery, będące evergreenami. Czy powstanie takiego krążka oznacza, że „niegrzeczna” Doda Elektroda, przechodzi do historii i jesteśmy świadkami narodzin Doroty?

- Mam eklektyczną osobowość, złożoną z bardzo różnych cech. Przyszedł czas na to, żeby pokazywać się z nieco innej strony.

Nową płytę zadedykowała Pani babci. Dlaczego?

- Babcia mieszkała z nami od mojego urodzenia. Była moim trzecim rodzicem. Bardzo przeżyłam jej śmierć.

Jak narodził się pomysł, by nagrać album z orkiestrą symfoniczną?

- Nagrywając tę płytę, chciałam podziękować babci za wszystko, co dla mnie zrobiła. To spełnienie jej marzeń. Znalazły się na niej jej ulubione utwory. To piosenki z różnych lat. Śpiew przy akompaniamencie orkiestry jest pełniejszą dedykacją.

Czy lubi Pani muzykę poważną? Kiedyś grywała Pani na fortepianie.

- Coś jeszcze ze szkoły muzycznej, do której uczęszczałam, pamiętam. Gram nadal na fortepianie. Lubię Gershwiną, ale nie wiem, czy wytrzymałabym w operze całą sztukę.

Trwa pożegnalna trasa koncertowa zespołu Virgin. Czyli to koniec. O jakich projektach muzycznych Pani marzy?

- Szykuje się zupełnie nowy projekt. Przygotowuję kolejną solową płytę, która będzie totalnie inna od wszystkich, jakie do tej pory nagrałam, zarówno z Virgin, jak i solo. Aż sama siebie tą płytą zaskakuję. To będzie kierunek muzyczny, z którym nigdy nie miałam wcześniej do czynienia.

Co to będzie? Jazz? Heavy metal? Disco? Hip hop?

- Nie powiem.

Pani koncerty są jak spektakle. Oprócz muzyki, oprawionej światłem, daje Pani publiczności show. Dlaczego w polskich koncertach to rzadkość?

- Myślę, że inni tego nie robią z wygody. Może brakuje pomysłów, może wolą więcej zarobić. Show kosztuje. W każde show trzeba zainwestować i mniej

przez to zarobić. Nigdy mi nie zależało na zarabianiu pieniędzy podczas koncertów. To nie był mój priorytet. Lubię zaskakiwać swoich fanów.

Czy pozamuzyczne doświadczenia – w telewizji, filmie, teatrze są dla wokalistki użyteczne?

- Kiedy grałam w filmie, dużo osób, widząc że całkiem dobrze sobie radzę, pytało mnie, czy jako piosenkarka czuję, że mam jakieś zaplecze aktorskie. Być może gra w teledyskach to nie wyżyny sztuki, ale z pewnością daje obycie z kamerą i czegoś uczy. Dużo łatwiej z takim doświadczeniem było mi stanąć na planie filmowym niż całkowitym amatorem.

Skąd czerpie Pani inspiracje? Czy jest Pani otwarta na szerzej pojętą sztukę?

- Lubię pójść do teatru. Sama od 2 lat gram w komedio – dramacie w teatrze w Warszawie, u boku najwybitniejszych polskich aktorów. To dla mnie super przygoda. Tam poznałam mojego męża, a w zasadzie to on mnie poznał. Poza muzyką lubię sport, który jest lekarstwem dla kręgosłupa. Aktywność fizyczna pomaga mi w utrzymaniu gorsetu mięśniowego. Kiedyś uprawiałam sport wyczynowy, dziś sport rekreacyjny o właściwościach rehabilitacyjnych.

Jak powstają teksty Pani piosenek? Woli Pani sama pisać teksty i komponować, czy powierzać te zadania innym?

- Teksty piosenek piszę sama. O stronę muzyczną z reguły dbają inni. Mam wspaniałych przyjaciół, którzy komponują świetne utwory. Chociaż ostatnią płytę Virgin komponowałam razem z Tomkiem Lubertem. To było dla mnie super doświadczenie. Udało nam się razem stworzyć bardzo fajne piosenki. Warto sprawdzić.

Co obecnie nuci sobie Doda przy makijażu, manicure, pedicure, itd.?





- Często nucę sobie piosenkę Miley Cyrus „Wrecking Ball”. Pewnie dlatego, że ma dużo podkładu emocjonalnego, z którym się utożsamiam. To utwór napisany po rozstaniu z mężem. Zazwyczaj nie dopuszczamy do siebie myśli, że ładny, przykładowy i wymuskany aktor może być degeneratem i alkoholikiem, zdolnym toksycznie wykańczać kobietę, z którą dzieli życie.

Przez 20 lat mojej pracy artystycznej zauważyłam, że ludzie do tego stopnia sugerują się medialnym wizerunkiem swojej idolki, że w ogóle nie przychodzi

Najbardziej cenię „Słowika”, którego dostałam w Operze Leśnej w Sopocie. On mi otworzył drzwi do kariery muzycznej, jego wręczaniu towarzyszyły bardzo fajne emocje, takich chwil się nie zapomina. Bardzo też cenię nagrodę, którą dostałam od Ministra Zdrowia za zebranie 200 tysięcy dawców szpiku. Było to coś rewolucyjnego dla przeszczepów. Może bym jeszcze wyciągnęła na wierzch MTV Music Awards, bo podczas gali zobaczyłam z bliska Shakirę i Beyoncé.

Dlaczego angażuje się Pani w



im do głowy, że w jej związku może się dziać coś kompletnie innego. W czterech kątach gwiazd mają miejsce różne historie – piękne, ale i mroczne, jak w życiu. Dlatego lubię słuchać i nucić ten utwór.

Kto jest Pani muzycznym guru, wzorcem, idolem?

- Mam bardzo duży rozstrzał. Lubię ostre rockowe granie – takie zespoły, jak: Guns'n'Roses, Van Halen, Aerosmith, Metallicę, Sepulture, a jednocześnie kocham Kelly Family i Britney Spears. Słucham też poezji śpiewanej.

Niedawno Metallica grała na Stadionie Narodowym. Czy była Pani na ich koncercie?

- Byłam u nich na backstage'u.

Otrzymała Pani mnóstwo nagród. Którą z nich lubi Pani najbardziej?

- Mam 140 nagród, ciężko mi którąś faworyzować bardziej niż resztę.

działalność charytatywną? Media wolą opisywać skandale, a przecież warto zauważać to, co dobre i bezinteresowne.

- Zazwyczaj ci, co mają ciężkie charaktery, mają złote serca. Złoto sporo waży. Ludzie, którzy są otwarci, prostolinijni i szczerzy mają czyste intencje. Jak potrzeba potrafią dokończyć, powiedzieć prawdę między oczy, ale i wplątać się w tarapaty, czy wykreować – niechcący - jakiś skandal. Nie chciałabym, żeby robiono ze mnie Matkę Teresę, albo niewinną niewiastę, biegającą beztrzęsą, niczym rusalka po łące. Jestem ostrą dziewczyną, bardzo charakterną i honorową, ale potrafię dostrzec potrzeby innych. Pomagam ludziom z potrzeby serca. Tak zostałam wychowana i taką umrę.

Jaki jest Pani stosunek do portali plotkarskich? Czy żyje Pani z

nimi w symbiozie, czy by się ich najchętniej pozbyła?

- Istnieją portale fajne i niefajne. Znam dziennikarzy z portali plotkarskie. Są wśród nich tacy, którzy mimo że nakręcają sobie „klikalność” plotkami o ludziach znanych, potrafią pisać teksty bez szyderstw, cynizmu i obrażania kogokolwiek. Liczą się z tym, że artyści też są ludźmi - że mają rodziny, dzieci, mężów, żony, matki, ojców. My, artyści nie jesteśmy głazami. Mamy ten sam system nerwowy i mamy serce. Są też portale, które w ogóle się z tym nie liczą i traktują ludzi jak g... Każdy cierpi w takiej sytuacji. Nie mam aż tak grubej skóry, by nie czuć bólu, gdy mówi się o mnie nieprawdę, albo mówi się źle.

Czy udaje się Pani anonimowo spędzić wakacje z mężem, z dala od świata i spojrzeń tych którzy wiedzą kim Pani jest?

- Wystarczy przekroczyć granice Polski i mieć trochę szczęścia. Ale nawet w kraju zdarza mi się być gdzieś anonimowo. Ostatnio byłam nad polskim morzem i nikt mnie nie zaczepił.

Czy dawni partnerzy życiowi nadal odgrywają w Pani życiu jakąś rolę. Co z tamtych związków zostało?

- Nie odgrywają żadnej roli, są dla mnie gorzką nauką.

Wspiera Pani środowiska LGBT, po pobiciach w Białymstoku. Czy Polska ma szansę być krajem tolerancyjnym, w którym każdy może czuć się bezpiecznie, bez względu na poglądy i upodobania?

- Chciałabym, żeby tak było. Nasz kraj powinien być dużo bardziej tolerancyjny niż jest. Tak jak powiedziałam na scenie: „Miłość uwalnia w ludziach anioły, nienawiść – demony”. Powinniśmy akceptować różnorodność i inność. Powinniśmy wspierać się nawzajem, a nie ze sobą walczyć. Nikogo nie powinno obchodzić, to, kto z kim śpi i jaką ma orientację seksualną. Ważne jest to jakim jest się człowiekiem i jaką wartość się sobą przedstawia.

Wszystko jeszcze przed Panią, jeśli otrzymała Pani w genach – po babci – długowieczność. Czy Doda będzie śpiewała do emerytury?

- Chcę sobie zrobić przerwę na kilka lat, ale po mojej nowej płycie, którą nagram teraz. Co będzie po tej przerwie, zobaczymy. Od razu powiem, że nie jest to „przerwa na dzieci”. Muszę odpocząć, podładować akumulatory. Rozpoczęłam pracę na scenie, jak miałam 13 lat - minęły 23 lata, odkąd wystartowałam i jestem trochę zmęczona. Nabiorę nieco energii, żeby się nie wypalić.

Proszę zdradzić, jaka będzie ta nowa, zapowiadana z rumieńcami płyta

- Diamentowa!

Rozmawiał: Adam Mendrala

Winobranie w Zielonej Górze



wielką sceną, na której nie brakuje wina i dobrej zabawy. Jak co roku, na mieszkańców i turystów czekają liczne atrakcje m.in.: koncerty, zabawy plenerowe, zawody sportowe, targi kolek-

cjonerskie, barwny korowód uliczny i wiele innych. Nieodłącznym elementem Świąt jest „Jarmark Winobraniowy” podczas którego ponad 500 handlowców, artystów, rzemieślników i kolekcjonerów rozkłada swoje stoiska w centrum miasta.

*GBPICK w Dopiewie,
fot. Jan Sawiński*

Seniorzy z Klubu Seniora „Promyk” uczestniczyli w wyjeździe do Zielonej Góry. Podczas wycieczki odwiedzili „Winnicę Julia”. Jej gospodarze opowiedzieli uczestnikom wyprawę o hodowlę winorośli i produkcji wina. Wizyta w winnicy nie mogłaby się obyć bez degustacji. Seniorzy próbowali trzech rodzajów win.

Później spacerowali po zielonogórskiej starówce, gdzie obecnie odbywa się wielkie zielonogórskie święto - „Winobranie”. Władzę nad miastem przejmuje Bachus – Bóg Wina. Staje się ono jedną



Wrzesień'39 Koncert polskich pieśni II Wojny Światowej

Koncert w wykonaniu zespołu Sonanto, z okazji obchodów 80 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej, odbył się 2 września w sali widowiskowej w Konarzewie.

Artyści i prowadzący nawiązali do wojny obronnej 1939 r., oblężenia i kapitulacji Warszawy, lat niemieckiej okupacji i polskiej walki z najeźdźcą na wszystkich frontach II Wojny Światowej.

W programie koncertu pojawiły takie utwory, jak: „Dnia pierwszego września”, „Warszawo ma”, „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Major Ponury”, „Biały krzyż”, „Modlitwa obozowa” czy „Róża i bez”. Na wydarzenie to można było otrzymać bezpłatną wejściówkę w bibliotece w Dopiewie i wszystkich filiach.

GBPICK w Dopiewie



Nowości w naszej Bibliotece

Dla dorosłych „Tylko dla dorosłych”, Nina Majewska-Brown

Miłość, namiętność i gorsze ty – ta historia przyprawi cię o szybsze bicie serca. I nie tylko! Oto romans stulecia. A nawet trzech! Klara ma pewną pracę, mieszkanie po babci i wiedzie spokojne życie singielki. Ma też kompleksy, matkę, która nie może się doczekać jej ślubu, i okrągłe urodziny,

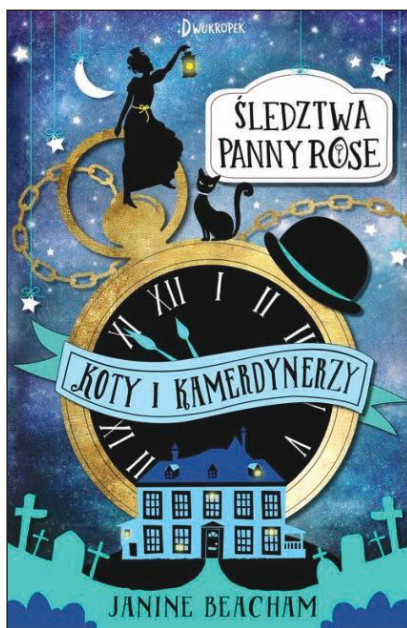
o których woli nie pamiętać. Oraz szalone przyjaciółki, które uznały, że najwyższa pora, by Klara wzięła sprawy w swoje ręce, i wyciągnęły ją na babski dzień w SPA. Spektakularną metamorfozę wieńczy niespodzianka stulecia. A właściwie nawet kilku, bo po upadku na zajęciach z tańca na rurze, które są urodzinowym prezentem, Klara budzi się w... 1881 roku! Po pierwszym szoku odkrywa, że ta zmiana ma swoje plusy. Klara jest traktowana jak dama, a niecodzienna sytuacja budzi



w niej ukryte dotąd śmiałość i odwagę. Czas zaszaleć! Przystojny i czarujący Konstanty wydaje się idealnym kandydatem na namiętnego kochanka. Ale to, co miało być tylko chwilową przygodą, niespodziewanie przeradza się w prawdziwe uczucie. Droga do szczęścia nie jest jednak usłana różami: desperacko pragnąca wydać córkę za męża matka pcha Klarę w ramiona dużo starszego wdowca, a wszechwładna baronowa niezbyt przychylnie patrzy na fascynację Konstantego, jej jedyne spadkobiercy, uboższą krewną. Zakochani nie zamierzają jednak dbać o konwenanse. Skandal wisi w powietrzu... Czy ich miłość to przetrwa? I czy odnajdą się w innym czasie?

Dla młodzieży „Koty i kamerdynerzy”, Janine Beacham

Rose Raventhorpe mieszka w Yorku, jest córką lorda Fryderyka i lady Konstancji Baron z Yorkesborough. W sąsiedztwie dochodzi do serii zabójstw, a ofiarami są zawsze kamerdynerzy. Kiedy ukochany lokaj Rose, Argyle, zostaje zamordowany, Rose postanawia odkryć tożsamość sprawcy. Dochodzenie prowadzi ją w podróż do świata ukrytego w podziemnej sieci labi-



ryntów pod ulicami Yorku. Poznaje świat rabusiów, pojedynkujących się lokajów i ekstrawaganckich magików. Poznaje ekscentryczną grupę Strażników Yorku. Czy uda jej się prowadzić śledztwo w tym niebezpiecznym, nieznanym jej środowisku i odkryć, kto stoi za sprawą zabójstwa Argyle'a?

Dla dzieci „O wilku który wypadł z książki”, Robberecht Thierry

Bum! Wilk wypadł z książki! W swojej historyjce był strasznym wilkiem z ostrymi kłami, ale w pokoju, w którym się znalazł stanął oko w oko z ogromnym, czyhającym na niego kotem. Wilk szybko wślizgnął się do innej książki. Kto zgadnie, do której historii wskoczył? Ciekawe ilustracje i znajome historyjki sprawiają, że książka stanie się intrygującą przygodą.

Nina Kruczek, Bibliotekarka



Narodowe Czytanie



2019

Podczas tegorocznej odsłony akcji „Narodowe Czytanie” czytaliśmy na placu gminnym w Dopiewie fragmenty nowel polskich. Listę ustalili Prezydent Andrzej Duda z Pierwszą Damą, którzy dokonali wyboru nowel z ponad 100 propozycji, jakie otrzymała Kancelaria Prezydenta.

W tym roku wybrano następujące lektury:

- „Dobra pani” – Eliza Orzeszkowa;
- „Dym” – Maria Konopnicka
- „Katarynka” – Bolesław Prus
- „Mój ojciec wstępuje do strażaków” (ze zbioru: „Sanatorium pod Klepsydrą”) – Bruno Schulz
- „Orka” – Władysław Stanisław Reymont
- „Rozdzióbią nas kruki, wrony...” – Stefan Żeromski
- „Sachem” – Henryk Sienkiewicz

- „Sawa” (z cyklu: „Pamiętki Soplicy”) – Henryk Rzewuski.

Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą Pana Tadeusza Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a podczas następnych edycji przeczytano kolejno: Trylogię Henryka Sienkiewicza oraz Lalkę Bolesława Prusa. W 2016 roku Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęły Narodowe Czytanie Quo vadis Henryka Sienkiewicza w warszawskim Ogrodzie Saskim. W 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było Wesele Stanisława Wyspiańskiego. W całej Polsce i za granicą dramat ten przeczytano w ponad 2000 miejsc.

GBPICK w Dopiewie,
Fot. Łukasz Mańczak

Wakacje z GBPiCK

Kolejne wakacje już za nami! Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Dopiewie zorganizowała ciekawe warsztaty wakacyjne, które cieszyły się sporym zainteresowaniem wśród najmłodszych.

Spośród wszelakich propozycji można było wziąć udział w zajęciach na których samodzielnie przygotowywano magnesy na lodówkę, wyczarować tajemniczą krajinę z roślin i kamieni podczas warsztatów „Las w słoju”, czy poeksperymentować w laboratorium naukowym.

Uczestnicy wakacyjnych warsztatów tworzyli także bajkowe lampiony, które były doskonałą dekoracją pokoju

czy prezentem dla najbliższych. Kolejna artystyczna propozycja, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem to warsztaty „W tym cała sztuka”.

Podczas tygodniowych zajęć „oswajano” sztukę przez duże „S”. Inspirowano się pracami wielkich artystów – takich, jak: Picasso, Leonardo da Vinci, Piet Mondrian, zapoznając się z ich sylwetkami i twórczością.

Odszkodnią od manualnych propozycji wakacyjnych były także gry i zabawy w Klubie „Rondo”. W tym roku po raz pierwszy w naszej gminie odbyły się dwie letnie projekcje filmowe w plenerze pod hasłem: „Kino na leżakach”. Na



wielkim ekranie wyświetlono oscarowe hity kinowe: „Narodziny gwiazdy” oraz „Bohemian Rhapsody”.

Fot. Jan Sawiński, Łukasz Mańczak.
Anna Perek-Sobierajska

Serdecznie zapraszamy do Chóru Bel Canto

Panie i Panowie, Koleżanki i Koledzy! Chciałoby się śpiewać? - Nic prostszego, spróbować zawsze warto. Nawet bez znajomości nut. Wstąp w szeregi Chóru Gminy Dopiewo „Bel Canto”. Wielu naszych śpiewaków zaczynało przygodę ze śpiewem bez przygotowania muzycznego, nie umieli czytać nut. Wszystkiego można się nauczyć. Nasza Pani Dyrygent potrafi każdego wprowadzić w arkana śpiewu chóralnego.

Chór Bel Canto Gminy Dopiewo jest stowarzyszeniem. W repertuarze ma klasykę oraz utwory rozrywkowe. Chórzyści śpiewają już od 15 lat - a capella, w podziale na 4 głosy.

Próby chóru odbywają się 2 razy w tygodniu – we wtorki i w czwartki,



od godz. 18.30 do 20.30 w sali OSP w Dopiewie, przy ul. Szkolnej 21.

Telefon kontaktowy do dyrygent: 663 103 536.

Zapraszamy na próby chóru, a potem do wspólnego koncertowania! Przeżyj

z nami wielką przygodę!

Elżbieta Węgielewska, Dyrygentka Chóru „Bel Canto”

Jan Adam Wasielewski, Prezes Stowarzyszenia Chór Gminy Dopiewo „Bel Canto”. i Chórzyści

Dźwięki muzyki i zapach chleba



Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo, wraz z Mażoretkami, miała okazję wielokrotnie występować w stolicy Wielkopolski. Tym razem dopiewscy muzycy zagrali swoje sztaampowe utwory wśród zapachów świeżego pieczywa i aromatycznych ciast. 7 września 2019 r. wzięli bowiem udział w wielkim poznańskim wydarzeniu, jakim jest „Święto Chleba”.

To niezwykle spotkanie rzemieślników piekarstwa i cukiernictwa z kon-

sumentami jest tradycją trwającą już 21 lat. Ideą tego święta było uczczenie chleba, który dosłownie i symbolicznie jest nam niezbędny do przeżycia. Uroczystość połączyła także rocznicę powstania miasta i jubileusz Bractwa Kurkowego.

Orkiestry, jak zawsze, towarzyszyły Dopiewskim Mażoretce.

Występ dziewcząt, mimo deszczowej pogody, zgromadził liczną publiczność. Zaprezentowane układy, ciekawe i perfekcyjnie przygotowane, wzbudziły aplauz zgromadzonych. Nie mniejszy zachwyt wywołały nowe stroje, w których



dziewczęta wystąpiły po raz pierwszy. Ich zakup był możliwy dzięki wsparciu pozyskanemu ze środków publicznych Gminy Dopiewo.

Niebieskie mundury dęciaków i czerwone stroje mażorettek pięknie się prezentowały na tle barwnych kamieniczek Starego Rynku. Występ z pewnością dodał kolorytu wydarzeniu, które od lat przyciąga tłumy poznaniaków i nie tylko.

Tekst i fot. Joanna Czaplicka,
Opiekunka Mażorettek

Festyn w Trzcielinie

Już po raz czwarty, na terenach rekreacyjnych w Trzcielinie, odbył się festyn rodzinny zorganizowany przez Sołtysa i Radę Sołecką tego sołectwa.

Mimo wakacyjnej pory i upalnej pogody na plac przybyło w niedzielę 11 sierpnia br. wielu mieszkańców, tych małych i tych dużych. Obecny był także radny Paweł Jazy. Spośród wielu atrakcji, które przygotowali dla mieszkańców organizatorzy, każdy mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie.

Dzieci mogły pobawić się w dmuchanych zamkach i na zjeżdżalniach, poskakać na trampolinie a także rzucić do celu. Nad całością czuwali, jak co roku, animatorzy z Filharmonii Pomysłów, którzy nie tylko zabawiali i zachęcali najmłodszych do aktywności, ale i przy okazji uczyli ekologii - opowiadali dzieciom o poprawnym segregacji odpadów.

Na wszystkich czekały kielbaski z grilla, pyszne ciasto, cukierki, zimne napoje oraz kawa i herbata.

Dziękuję Leszkowi Nowaczykowi i Radosławowi Kubickiemu z Dopiewa oraz Ks. Krystianowi Sammlerowi za wielką pomoc przy tworzeniu tego rodzinnego święta w Trzcielinie. Do zobaczenia za rok!

*Alojzy Sammler, Sołtys Trzcielina
Fot. Arch. Sołectwa Trzcielina*



Znamy Eliminatora Szosowego

Pierwszy wyścig kolarski zorganizowany w formule „eliminatora” odbył się w Gminie Dopiewo w niedzielę 8 września na drodze serwisowej trasy S11 - na odcinku Dąbrówka – Gołuski. Spore emocje towarzyszyły losowaniu wyścigów i rywalizacji na dystansie 5 km podczas której można było zostać wyeliminowanym. Temperatura była wysoka, od początku do końca zawodów.

Z każdej startującej czwórki, dwóch zawodników przechodziło do następnej rundy, a dwóch było eliminowanych. I

tak do momentu trzech półfinałów. Do ścisłego finału wchodził tylko zwycięzca, a czteroosobową stawkę uzupełniał lucky loser z najlepszym czasem. Honorowym starterem wyścigów był radny Gminy Dopiewo – Jan Bąk.

Droga serwisowa okazała się ciekawa dla uczestników. Kilka ostrych zakrętów, podjazdy i szybki finisz sprawiły, że w strefie rekreacji masażyści mieli co robić. W jednym z wyścigów doszło do kolizji dwóch zawodników. W efekcie upadek, poodzierany naskórek, poła-

mane szprychy, zniszczone przerzutki. Rowery do naprawy.

Powodzeniem cieszyła się strefa rekreacji, w której oczekujący na start zawodnicy mogli skorzystać z rowerów spinningowych, ergometrów wioślarskich, masaży, soków i koktajli które można było samemu przygotować pedałując na rowerze.

Drogą eliminacji do ścisłego finału w kolejności zakwalifikowali się: Miron Kłosiński z Poznania, Waldemar Gebel ze Śremu, Dominik Krekora ze Świebo-





dzina oraz jako najszybszy z wyeliminowanych Krzysztof Borkowski z Przecławia.

Finał cieszył się dużym zainteresowaniem, imimo, że nie był to najszybszy wyścig tego dnia, emocji na mecie nie brakowało. Różnica między pierwszym a ostatnim zawodnikiem wyniosła 0,61 sekundy. Oficjalne wyniki potwierdziła video weryfikacja.

Najlepszym „eliminatorem szosowym” w 2019 roku okazał się WALDEMAR GEBEL.

Najlepszym ELIMINATOREM z terenu naszej gminy został Jasiek KOWALSKI z Dąbrówki, który po emocjonującej walce odpadł w półfinale.



W zawodach startować mogło maksymalnie 96 zawodników. Zapisano się 84 mężczyzn i 6 kobiet. Zawody ukończyło 65 osób. Ci którzy wystartowali wysoko ocenili formułę zawodów, dodatkowe atrakcje w strefie rekreacji, sprawną i dobrą organizację.

Organizator zawodów – Gmina Dopiewo - Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie dziękuje wszystkim Partnerom tego wydarzenia za wsparcie i pomoc w organizacji. Partnerami byli: Hipermar-

ket Budowlany LEROY MERLIN Komorniki, LINEA Developer, Gabinety Lekarskie dr. Mateusz Romanowski osteopaci.pl, Stacja Paliw CEL w Dąbrówce, Fabryka Formy ze Skórzewa, Serwis i Sklep Rowerowy ROWER TRAMP ze Skórzewa, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Ochotnicza Straż Pożarna z Pałędzia, Komisariat Policji z Dopiewa.

*Marcin Napierała,
Dyrektor GOSiR w Dopiewie
Fot. Archiwum GOSiR Dopiewo*

Zapraszamy na Cross Duathlon Żarnowiec

Już niedługo, bo w ostatnią sobotę października odbędzie się IV edycja Cross Duathlonu Żarnowiec – imprezy sportowej organizowanej przez Gminę Dopiewo – Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie (26.10.2019 r.).

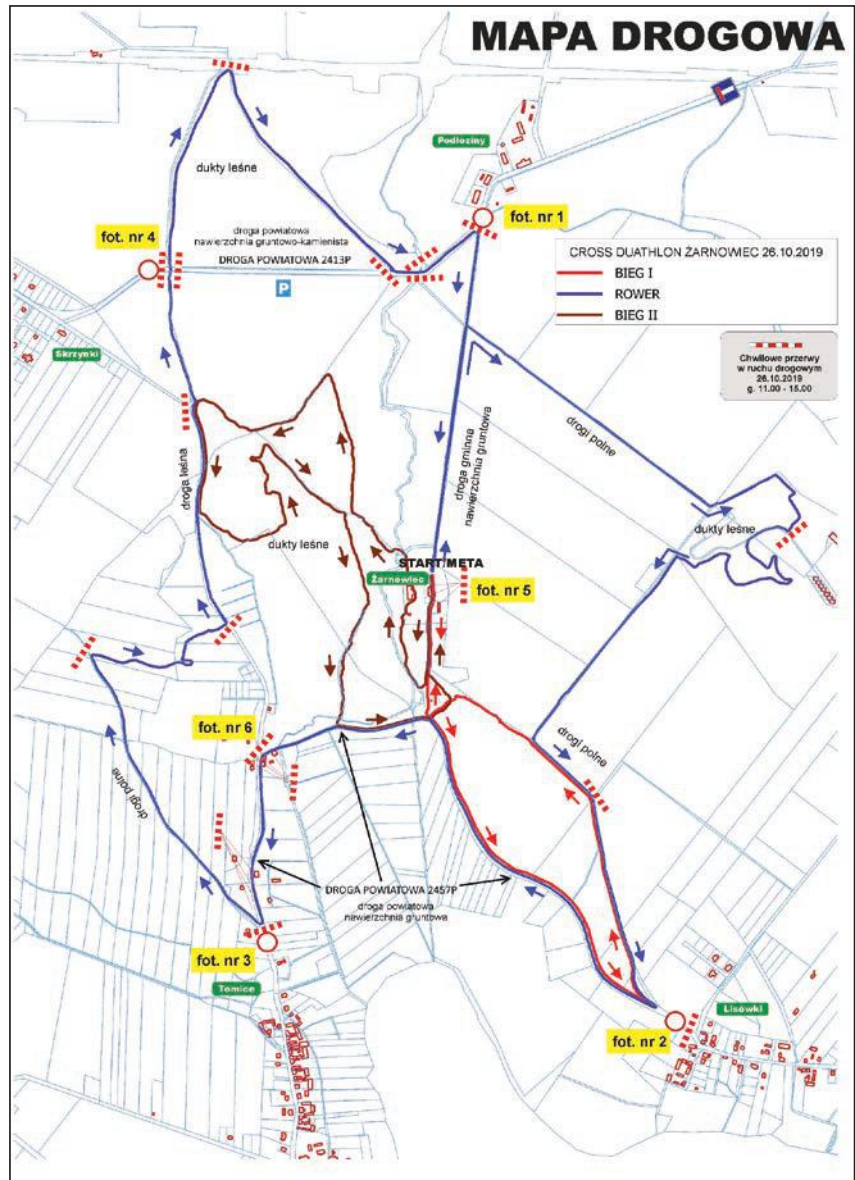
Wydarzenie to ma na celu zrzeszenie pasjonatów biegania i jazdy na rowerze podczas wspólnej trasy podzielonej na 3 odcinki: dwa krótsze - biegowe i jeden dłuższy - rowerowy - pomiędzy nimi.

Punktualnie w południe wszyscy uczestnicy wyruszą na trasę, która prowadzi w całości po leśnych drogach z wzniesieniami. Atrakcyjność trasy to strome podbiegi, zakręty i piękne widoki.

Na naszą imprezę przyjeżdżają zawodnicy z całego kraju, którzy Cross Duathlon Żarnowiec na stałe wpisali sobie w swój kalendarz. W roku ubiegłym na starcie pojawiła się rekordowa liczba uczestników, bo aż 186, z czego 132 osoby startowały indywidualnie, a reszta tworzyła dwuosobowe sztafety.

Corocznie na trasie pojawiają się uczestnicy, którzy są z nami od pierwszej edycji, co dowodzi, że impreza się przyjęła i na stałe zapisała się w kalendarzu wielu sportowców – zawodowych, jaki i amatorów. Czy w tym roku padnie rekord trasy? Kto zwycięży? Dowiemy się już niedługo!

W zeszłym roku aura pogodowa podczas naszej imprezy pozwoliła uczestnikom na porządne ściganie. Już po pierwszym odcinku biegowym miało miejsce przetasowanie. Jednak to ostatni 4,5-kilometrowy odcinek biegowy jest największym wyzwaniem, ponieważ znajdują się tu największe podbiegi i wysokie drewniane schody, będące nie lada wyzwaniem. W przypadku deszczu trasa nabiera innego charakteru, bo błotniste drogi stają się dodatkową atrakcją, dla wielu - również dodatkowym utrudnieniem. Niewątpliwie trasa żarnowieckiego Cross Duathlonu ma potencjał i potrafi zaskakiwać. Zachęcamy do zapisów, których dokonywać można na stronie: <http://www.duathlonzarnowiec.pl/zapisy>.



Każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy medal, a na zwycięzców w kategoriach czekają atrakcyjne nagrody. Na zakończenie na uczestników czeka ciepły poczęstunek, który pozwoli zregenerować siły. Nad bezpieczeństwem czuwać będą, jak zawsze, służby mundurowe Gminy Dopiewo – Straż Gminna i Ochotnicza Straż Pożarna.

W dniu imprezy na terenie miejscowości Żarnowiec występować będą utrudnienia w ruchu zgodnie z załączoną mapką. Mieszkańców prosimy o wyrozumiałość i zapraszamy do kibicowania zawodnikom na trasie.

Paulina Nowacka, GOSiR Dopiewo
Fot. Archiwum GOSiR Dopiewo



Panter wakacje i plany



urzekło nas swoim klimatem. Mnóstwo kilometrów przebyliśmy w autobusie z naszą niezawodną firmą Busiak.

Wyjazd był dofinansowany z dotacji Gminy Dopiewo. To był wielki projekt, który udało się zrealizować fantastycznie. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają.

Najmłodsze Panterki trenowały nad morzem

Najmłodsze Panterki (rocznik 2007/08/09) przebywały od 5-12 sierpnia na obozie sportowym w Karnicach. 36 zawodniczek bawiło się i cieszyło trenując piłkę ręczną.

Codziennie uczestniczyły w zajęciach na plaży - biegały, ścigały się, grały w piłkę plażową i kąpały się w Bałtyku, a popołudniu trenowały w hali sportowej. Zagrały sparingi z rówieśniczkami z Pabianic i Przysuchy. Były w Aquaparku w Kołobrzegu i na rejsie statkiem po Morzu Bałtyckim. Wspólnie oglądały mecze kadry, gdzie w Mistrzostwach Europy



Panterki w Portugalii

Nasz klub był podczas tegorocznych wakacji na międzynarodowym turnieju w Mai w Portugalii. Wyjazd składał się z 2 części – turystycznej i sportowej.

Na turnieju w Mai dziewczęta miały



okazję zdobyć cenne doświadczenia w międzynarodowym towarzystwie. Wystawiliśmy aż 5 drużyn, które rozegrały mecze z drużynami z: Brazylii, Kanady, Hiszpanii, Francji i Tajwanu. W każdej kategorii byliśmy postrzegani za mocnego rywala. Ostatecznie rocznik 2006 zajął drugie miejsce, a najlepszą zawodniczką turnieju została Zosia Wojtkowiak z UKS Pantery Dopiewo. Dobrze radziły sobie także pozostałe drużyny. Rocznik 2003 uplasował się na trzecim miejscu, rocznik 2000 - na czwartym, rocznik 2004 - na ósmym, a seniorki na piątym. Jak widać po wynikach turniej możemy uznać za udany.

Zanim dotarliśmy na turniej, zwiedziliśmy Barcelonę i Paryż. W Barcelonie zwiedziliśmy oceanarium, stadion Camp Nou, Sagradę Familię. Jeden z wieczorów spędziliśmy przy słynnych, magicznych fontannach. Odwiedziliśmy gorące barcelońskie plaże. W Paryżu wjechaliśmy na Wieżę Eiffla, spacerowaliśmy przy brzegu Sekwany, obejrzelśmy Paryż nocą podczas przejażdżki autobusowej. W Portugalii trafiliśmy do Porto, które

Dywizji B grała „Pantera” - Ola Hypka.

Obóz przepracowaliśmy solidnie, ale najważniejsze, że wszystkie dziewczęta wróciły z dobrymi humorami.

Nowy sezon z Panterami

Sezon 2018 / 2019 był dla „Panter” z Dopiewa bardzo udany. Juniorki młodsze zostały Wicemistrzyniami Polski. Debiutujące w II lidze seniorki zakończyły zmagania na czwartym miejscu. Bardzo dobrze spisywały się młodsze zespoły, które wielokrotnie stawały na podium ogólnopolskich turniejów.

Przed nami kolejny sezon i kolejne wyzwania. Jedyne dwa kluby - Pantery Dopiewo i klub z Gniezna zgłosił swoje zespoły we wszystkich rozgrywkach młodzieżowych oraz senierek.

- Śmiało możemy powiedzieć, że jesteśmy drugą siłą kobiecego szczyptorniaka w Wielkopolsce – powiedział Paweł Wolny UKS Pantery i jeden z trenerów klubu.

Najstarsze grupy już od końca sierp-

nia rozpoczęły przygotowania do sezonu w dopiewskich obiektach. Młodsze grupy zaczęły zajęcia z początkiem września. W okresie przygotowawczym nasze zespoły sporo trenują i grają. Najmłodsze zespoły jadą na ogólnopolskie turnieje do Gniezna i Drawna. Juniorki młodsze będą rywalizowały w Legnicy, a seniorki zagrają na turnieju zespołów II-ligowych w Świebodzicach.

Zespół seniorski będzie można po raz pierwszy obejrzeć w Dopiewie w niedzielę 29 września - od godz. 15.00 do 19.00 odbędzie się u nas wojewódzki finał Pucharu Polski, w którym zmierzemy się z zespołami I-ligi z Poznania i Gniezna. Niewątpliwie będzie to ciekawe doświadczenie dla naszego młodego

zespołu, który nigdy wcześniej nie miał okazji rywalizować z zespołami pierwszoligowymi.

Jak w każdym sezonie, tak i w tym, który nadchodzi, będziemy organizowali turnieje w Dopiewie. Jesienna odsłona „Pantera Cup” to rywalizacja dziewcząt rocznik 2007. Zawody odbędą się 18-20 października. Jak zawsze jest komplet 16 zespołów z całej Polski. Pojawia się u nas między innymi: drużyny z Białogostku, Świętochłowic, Warszawy, Szczecina, Legnicy, Kwidzyna, Lubina, Koszalina oraz wiele zespołów z Wielkopolski. Nieco później, 22-24 listopada przyjadą do Dopiewa juniorki młodsze. Również mamy już komplet 12 zespołów.

Zapraszamy na nasz profil fb, gdzie

na bieżąco będziemy podawali terminy wszystkich spotkań we wszystkich kategoriach wiekowych.

Poniżej podajemy terminarz gier naszego pierwszego zespołu i już teraz gorąco zachęcamy do kibicowania naszym zespołom. Sprawmy, by hala w Dopiewie zapełniała się na naszych meczach do ostatniego miejsca.

Zarząd klubu pragnie wszystkim którzy nas wspierają serdecznie podziękować. Mamy nadzieje, że osób i firm, które nas wspierają, po sukcesach będzie z nami jeszcze więcej.

*Paweł Wolny, Prezes
UKS Pantery Dopiewo*

Fot. Arch. UKS Pantery Dopiewo

Terminarz UKS Pantery Dopiewo seniorki

Wojewódzki Finał Pucharu Polski kobiet
29.09.2019 niedziela godz. 15.00 - 19.00 miejsce : GOSiR Dopiewo ul. Polna 1a
Zagrają zespoły: UKS Pantery Dopiewo, JTC AZS Poznań, MKS PR Urbis Gniezno

Terminarz I rundy II liga kobiet

data	dzień	godz	zespoły		miejsce	
19.10.2019	sobota	19.30	UKS Pantery Dopiewo	:	MKS Zagłębie Lubin II	GOSiR Dopiewo ul. Polna 1a
9.11.2019	sobota	18.00	UKS Pantery Dopiewo	:	MKS Victoria Świebodzice	OSiR Buk ul. Szarych Szeregów
23.11.2019	sobota	19.30	UKS Pantery Dopiewo	:	KPR Wolsztyniak Wolsztyn	GOSiR Dopiewo ul. Polna 1a
14.12.2019	sobota	18.00	UKS Pantery Dopiewo	:	MKS Karkonosze Jelenia Góra II	GOSiR Dopiewo ul. Polna 1a

Finał Pucharu w Ujeżdżeniu Stajni Rusin

Drugi i ostatni etap zawodów w ujeżdżaniu o Puchar Wójta Gminy Dopiewo odbył się 7.09.2019 r. Pierwszy etap miał miejsce 11.05.2019 r. Po zestawieniu wyników: Puchary Wójta Gminy Dopiewo w Ujeżdżeniu otrzymali w poszczególnych kategoriach: Elwira Witman (Stajnia Rusin, w programie „L1 i L1”), Nadia Wróż (Stajnia Rusin, w programie „L2 i L2”), Agata Degórska i Duma (Stajnia Zamysłowo, „L2 i L3”).

Dzięki dwuetapowym rozgrywkom uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia, czy po 4 miesiącach nastąpił progres w ich umiejętnościach jeździeckich poprzez porównanie wyników z obu zawodów.

Pomimo deszczowej pogody, frekwencja w drugim etapie dopisała. W zawo-

dach wzięło udział wielu uczestników, także z innych stajni, którzy przybyli na zawody z końmi. Łącznie odbyło się prawie 40 przejazdów. To duży sukces „Stajni Rusin”, gdyż nie wszyscy decydują się na udział w tej konkurencji ze względu na jej trudność.

Podczas każdego etapu zostały przeprowadzone 3 konkursy: „L1” - dla osób dorosłych, „L2” i „L3”. W każdym z poziomów trudności wyłonieni zostali zwycięzcy - zarówno etapu, jak i finaliści całego cyklu. Dodatkową atrakcją był pokazowy przejazd do muzyki zawodniczek i konia trenujących w dyscyplinie ujeżdżenia.

Zwycięzcy pierwszego etapu

W programie „L1”: najlepsze wyniki uzyskały zawodniczki Stajni Rusin: 1: Marta Zagórska na Irydzie, 2. Elwira Witman na Welandzie, 3. Agnieszka Grocholewska na Kalinie oraz Joanna Bartkowiak na Welandzie. W „L2” czołowe miejsca zajęły zawodniczki Stajni Zamysłowo. 1: Agata Degórska na Dumce, 2. Julia Jakubowska na Dymie, 3. Marianna Posadzy na Dalii. W „L5” (program dowolny do muzyki): 1. Martyna Kruś na Fince, 2. Natalia Nagodzińska na Kalinie oraz 3. Natasza Moździeń na Irydzie - wszystkie miejsca na podium należały do zawodniczek Stajni Rusin.

Zwycięzcy drugiego etapu

W programie „L1” miejsca na podium zajęły: 1. Joanna Kopaczyk i Argan (Stajnia Sawdzim), 2. Elwira Witman i



Welanda (Stajnia Rusin), 3. Joanna Bartkowiak i T-lisa (Stajnia Rusin). W „L2”: 1. Nadia Wróż i Sisi (Stajnia Rusin), 2. Jagoda Kasprzyk i Szafir (Stajnia Rusin), 3. Joanna Matuszak i Szafir (Stajnia Rusin). W „L3”: 1: Marianna Posadzy i Dalia (Stajnia Zamysłowo), 2: Agata Degórska i Duma (Stajnia Zamysłowo), 3: Julia Jakubowska i Dym (Stajnia Zamysłowo).

Dziękujemy Wójtowi Gminy Dopiewo za objęcie zawodów patronatem, a także sponsorom, którymi byli: Bruga - Sklep Jeździecki, Drukarnia Sprint w Skórzewie, Daxer - Artykuły Biurowe, Nordhorse - Sklep Jeździecki oraz Bergamo - Internetowy Sklep Jeździecki, dzięki którym mogliśmy przekazać zwycięzcom wspaniałe nagrody.

*Anna Rząsa, Stajnia Rusin
anna.rzasa@stajniarusin.pl*

Fot. Arch. Stajni Rusin



Łódzki Fabrykant

Ostatnim sprawdzianem przed mistrzowskim miesiącem był dla „Brave Beavers” turniej „Fabrykant” w Łodzi. Nieduża ławka zawodników, upalna pogoda i sztuczna trawa sprawiły że zajęliśmy 7 miejsce.

Jak maszyna

Podobnie jak wszystkie grające w Łodzi zespoły, mierzyliśmy się z przeciwnikami, którzy chcieli dopracować

swoje taktyki przed zbliżającymi się koedukacyjnymi seniorskimi Mistrzostwami Polski. Postawiliśmy na zgranie się i przetrenowanie nowych zagrań, aby działać „jak maszyna”. Po owocnych i mocnych meczach udało nam się wygrać grupę. Niestety w ostatnim sobotnim meczu, w walce o półfinał, ulegliśmy.

Dobra nauka

Niedzielę zaczęliśmy spotkaniem z

drużyną warszawską, która zapewniła nam konkretną pobudkę, ponieważ przez pierwszą część meczu ewidentnie przysypialiśmy i mimo waleczności, w drugiej połowie nie udało się odnieść zwycięstwa. W ostatnim meczu turnieju dyktowaliśmy warunki, zdobywając zasłużenie 7 miejsce. Turniej dał nam dobrą naukę i wskazanie, co jeszcze trzeba poprawić przed najważniejszymi w tym roku turniejami rangi mistrzowskiej.

Michał Schiller

Młodzieżowy Wicemistrz

Pierwszy weekend września to już tradycyjnie sprawdzian dla młodzieżowej sceny Ultimate Frisbee. W tym roku rywalizacja o tytuł mistrza odbyła się po raz pierwszy w Starogardzie Gdańskim. Young „Brave Beavers” wrócił z tytułem młodzieżowego V-ce Mistrza Polski.

Rozgrywki w grupie

W grupie A, typowani byliśmy do zajęcia 1 miejsca – tak też się stało. Bez większych przeszkód nasi zawodnicy zmierzyli się z zespołami: „71 Wratislavia” Wrocław (13-0) i Ohana Płock (13-3). Trochę mocniejszy mecz rozegraliśmy z drużyną „Grandmaster Flesh” (13:5) na szczęście bez kontuzji, bez większych przeszkód wygraliśmy grupę i zagrali-

śmy z Młodzieżową Akademią Ultimate (numerem dwa w grupie B), gdzie też nie daliśmy się wygrywać 10-6.

Raz pod wozem

Podobnie jak przed rokiem w finale spotkaliśmy się z zaprzyjaźnioną drużyną „Flow Junior” Wrocław. W ubiegłym roku to my zabraliśmy im tytuł Mistrza, w tym roku po intensywnym finale i prowadzeniu przez nas przez większość czasu, zdobyciu widowiskowego punktu w wykonaniu kapitana Patryka Pawlickiego, robiąc „The Greatest” do rąk Sebastiana Mańczaka. W pewnym momencie przeciwnicy skutecznie odrobili stratę i wyszli na prowadzenie. Zbyt mała ilość czasu nie pozwoliła bobrom na powrót i

utrata tytułu, a stając się przez najbliższy rok młodzieżowym Wicemistrzem Polski.

Wnioski

Przetrenowany sezon i ostateczny wynik pokazał, że nie można się zatrzymywać i cały czas iść do przodu, konkurencja nie śpi. Mimo 2 miejsca cieszymy się z wyniku i gratulujemy przeciwnikom. Cieszy nas, że mamy kilkoro obiecujących „dzików”, którzy już za kilka miesięcy pokażą zdecydowany pazur. Patrząc na wszystkie zespoły, cieszy nas fakt, że warszawska scena prowadzi działania na młodzieżowej scenie i pewnie już za rok będzie większa rywalizacja na podium.

Wyjazd był współfinansowany ze środków publicznych Gminy Dopiewo

Michał Juskowiak

7 miejsce w elicie

Tegoroczne seniorskie Mistrzostwa Polski Mixed kończymy na 7 miejscu. To nasz 4 występ. W 2016 zajęliśmy 12 miejsce, w 2017 - 14 miejsce, w 2018 – 9 miejsce. Mistrzostwa odbyły się, podobnie jak przed rokiem, w Opalenicy.

Grupa śmierci

Znaleźliśmy się w grupie śmierci, którą zakończyliśmy na 2 miejscu, wygrywając z KWR „Knury” Ultimate Frisbee 15 :14 i przegrywając z drużyną Zawierucha Warszawa 15 : 13, w ćwierćfinale

spotkaliśmy się z „Grandmaster Flash” Warszawa - po zaciętym meczu musieliśmy uznać zwycięstwo przeciwników.

Walka o 5 miejsce

Było blisko. W strefie miejsc od 5 do 8 przyszło nam się zmierzyć ponownie z „Frisbnik” Rybnik - początek meczu był zacięty, przejęliśmy prowadzenie do wyniku 14 :11, niestety ostatnie minuty w naszym wykonaniu to „festiwal błędów”, co spowodowało zdobycie 4 punktów przez przeciwników i ich zwycięstwo. Wynik końcowy - 15:14

Najwyższy wynik w historii

Na koniec turnieju wygraliśmy, bez większych przeszkód, w wietrznych warunkach z poznańską drużyną „Uwaga Pies” - wynikiem 15-3 i zakończyliśmy zawody na 7 pozycji! Niech siódemka da nam szczęście!

Gratulujemy drużynom: „71 Wratislavia” Ultimate Frisbee i „Szczupaki” Olsztyn awansu do I ligi, a drużynie „Flow” Wrocław utrzymania tytułu z przed roku.

Michał Juskowiak



Mondi – nasz zaufany pracodawca

To już ponad 20 lat odkąd zakład produkcyjny z Dopiewa wypuścił na rynek pierwsze opakowania foliowe - drukowane w nowoczesnej technologii rotograviury! **Mondi Poznań** od 2012 r. jest częścią stabilnej, zorientowanej na przyszłość organizacji międzynarodowej zatrudniającej 26 000 osób na całym świecie. Prawie 400 osób pracuje w fabryce w Dopiewie. To dzięki zdolnym i zaangażowanym pracownikom, Mondi jest światowym liderem w produkcji innowacyjnych i proekologicznych opakowań dla najbardziej rozpoznawalnych i szanowanych na świecie marek. Firma zawdzięcza sukces również przyjaznym dla środowiska rozwiązaniom technologicznym, doskonałości procesów, dba-

dzenie, jak i dodatkowe benefity, takie jak: dofinansowania obiadów, świeże owoce, ciepłe i zimne napoje, prywatną opiekę medyczną, karty sportowe, bony świąteczne, nagrody jubileuszowe.

Mondi Poznań jest właściwym miejscem dla osób, które chcą się rozwijać. Firma prowadzi cykliczne warsztaty, finansuje szkolenia (w tym naukę języka obcego) i kursy dające dodatkowe uprawnienia (np. do obsługi wózka widłowego czy suwnicy). Wielu uczniów oraz studentów z Dopiewa i okolic, jeszcze w trakcie nauki, zdobywa tu cenne doświadczenia zawodowe na płatnych stażach z zakresu: poligrafii, zarządzania produkcją, technologii opakowań, ochrony środowiska, automatyki, me-



Pomaga pracownikom w sytuacjach losowych, a także sponsoruje różne akcje i wspiera lokalną społeczność. Wyznaje zasadę równowagi między pracą a życiem osobistym.

To wszystko sprawia, że spora grupa osób pracuje w **Mondi Poznań** ponad 20 lat (wcześniej jako Nordenia). Swoją sukces mogli osiągnąć jedynie dzięki doskonałej współpracy zespołowej. Osoby pracujące w poszczególnych zespołach

lubią się nawzajem i dlatego nie dziwi, że spotykają się poza pracą spędzając czas na wspólnych aktywnościach.

Stając się częścią zespołu, będziesz miał kluczową rolę w tworzeniu unikalnych, nowoczesnych produktów. Opakowania foliowe, wytwarzane w Mondi, towarzyszą nam każdego dnia, gdy sięgamy po ulubioną kawę, chipsy, kosmetyki, czy karmę dla naszego psa lub kota. W Mondi będziesz miał / miała szansę na rozwój i inspirowanie innych do tworzenia lepszego jutra. Informacje o wszystkich wolnych stanowiskach znajdziesz każdorazowo na stronie internetowej Mondi (www.mondijobs.pl).

Dodatkowo pracownicy Działu Personalnego odpowiedzą na Twoje pytania w siedzibie firmy (ul. Wyzwolenia 34/36 w Dopiewie), e-mailowo (rekrutacja.poznan@mondigroup.com) czy też telefonicznie (532 797 841, 61 626 31 48).



łości o bezpieczeństwo pracowników, zrozumieniu rynku i klientów oraz kulturze ciągłego rozwoju i doskonalenia.

Mondi dba o to, aby być inspirującym miejscem pracy. To pomysły pracowników, ich entuzjazm oraz praca sprawiają, że organizacja staje się lepsza, silniejsza i osiąga coraz większe sukcesy. Pracownicy otrzymują zarówno atrakcyjne wynagro-

chaniki, elektryki, ale także w dziale rozwoju produktu, obsłudze klienta, zakupach, logistyce czy księgowości.

Mondi Poznań jest zaangażowana w działania na rzecz społecznej odpowiedzialności. Dbą zarówno o środowisko, jak i o ludzi, zapewniając im wsparcie i niezbędne szkolenia, by mogli być częścią silnego, zintegrowanego zespołu.





**MIESZKASZ
W GMINIE DOPIEWO?**

**TO HIT!
WPISZ TO W PIT
I BĄDŹ GIT!**



Gmina Dopiewo jest na portalach społecznościowych.
Nasze profile to:
Facebook: Gmina Dopiewo - strona oficjalna
You Tube: GminaDopiewo



polub nas



zobacz nas

Urząd Gminy Dopiewo

ul. Leśna 1c

62-070 Dopiewo

www.dopiewo.pl